

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1038
366

1404.000

998

1 9 3 6

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW."

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają pierwszorzędnej jakości nawozy azotowe:



**AZOTNIAK
SALETRE
WAPNIOWA
(GRANULOWANA)**

**SALETRZAK
SIARCZAN AMONU**

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

SUPERTOMASYNE

o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amoniak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azotowy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu, wodę amoniakalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodowy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol, --- --- --- sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór. --- --- ---

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA **W CHORZOWIE**
BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.

Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy

Bilans surowy w dn. 31 sierpnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 1 351 705.35; Lokaty w bankach zł 19 800 923.99; Waluty obce zł 136 081.44; Papiery wartościowe własne zł 24 270 848.01; Pożyczki zabezpieczone hipotecznie zł 29 669 298.87; Pożyczki na zastaw papierów wartościowych zł 13 309 870.96; Pożyczki na zastaw towarów zł 57 783.73; Pożyczki wekslowe i na skrypty dłużne zł 14 575 007.41; Pożyczki komunalne zł 9 404 193.04; Komunalne Kasy Oszczędności zł 43 007.13; Weksle protestowane zł 208 930.50; Ruchomości zł 86 596.49; Nieruchomości zł 4 127 974.74; Koszty handlowe zł 907 324.28; Różne rachunki zł 762 667.62; Razem zł 118 712 213.56.

Dokumenty do inkasa zł 366 185.90; Udzielone gwarancje zł 104 256.60; Ogółem zł 119 182 656.06.

STAN BIERNY. — Kapitały Kasy zł 3 054 559.13; Rezerwa wartości papierów wartościowych własnych zł 104 011.58; Inne rezerwy zł 547 043.34; Wkłady oszczędnościowe (87.617 ks.) zł 53 807 994.72; Wkłady oszczędnościowe terminowe (3.631 ks.) zł 28 931 588.60; Wkłady oszczędnościowe w obcej wal. (255 ks.) zł 237 018.68; Razem zł 82 976 602.00; Rachunki bieżące zł 28 567 864.21; Rachunek bieżący w Banku Polskim na zastaw papierów wartościowych własnych zł 10 000.00; Komunalne Kasy Oszczędności zł 9 366.52; Procenty i prowizje zł 1 880 027.72; Różne rachunki zł 1 562 739.06; Razem zł 118 712 213.56.

Różni za inkaso zł 366 185.90; Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji zł 104 256.60; Ogółem zł 119 182 656.06.

Centrala: Traugutta Nr. 5 (dom własny).

Oddział I: Bielańska Nr. 8.

Oddział II: Praga, Targowa Nr. 65.

1954

Fabryka Tektury i Papieru „FORDON”, Spółka Akcyjna

FABRYKA W FORDONIE

Zarząd w Warszawie, Królewska 6, telefon 584-22

Pracuje nad wyrobami tektury surową dachową do dalszego przetworzenia na papier oraz papiery pakowe jednostronnie gładkie.

Przegląd Kobięcy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALIOM ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRĄDOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZDOBNYM KRAJOWYM PERIODYKIEM W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA: ROCZNIE — zł 24; PÓLROCZNIE — zł 12'50; KWARTALNIE — zł 6'50; EGZ. POJED. — zł 2'25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I ADMIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM WŁ.)
TEL. 11-61-73.

Przegląd Kobięcy

Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce

Warszawa, ul. Królewska Nr. 3

P O L E C A Z A P A Ł K I :
SPECJALNE PŁASKIE, LILIPUTY, KSIĄ-
ŻECZKOWE, FAJKOWE ORAZ BIAŁE
I CZERWONE IMPREGNOWANE, BIAŁE
NORMALNE, KRESOWE 5-CIO GROSZOWE

Przyjmuje również zamówienia na zapalaki z REKLAMĄ NABYWCÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMIERA E. KWIATKOWSKIEGO NA KONFERENCJI INFORMACYJNEJ W MIN. SKARBU	1089	HANDEL ZAGRANICZNY	1111
BIEŻĄCA SYTUACJA BUDŻETOWA — TADEUSZ GRODYŃSKI	1090	KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1112
AKTUALNE PRACE PODATKOWE — JERZY LUBOWICKI	1094	RYNEK AKCYJNY	1112
ROZWÓJ SYTUACJI NA WEWNĘTRZNYM RYNKU PIENIĘŻNYM — ANATOL MINKOWSKI	1097	CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1113
POLITYKA PREFERENCYJNA W ZAKRESIE SUROWCÓW TŁUSZCZOWYCH I TŁUSZCZÓW — P. KALTENBERG	1100	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1113
ROZBIEŻNOŚCI I KLASYFIKACJA W MIĘDZYNA- RODOWEJ STATYSTYCE HANDLU ZAGRANICZ- NEGO — EDWARD SZTUM DE SZTREM	1103	Uregulowanie tranzytu niemieckiego przez Pomorze — K.	
KRONIKA GOSPODARCZA:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1115
Konferencja informacyjna w Ministerstwie Skarbu		Pożegnanie statku szkolnego „Dar Pomorza“	
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		POCZTA I TELEGRAF	1117
GÓRNICZTWO WĘGLOWE	1106	SAMORZĄD	1118
HUTNICZTWO	1108	KRONIKA TYGODNIOWA:	
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1108	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1119
PRZEMYSŁ DRZEWNY	1108	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1119
ROLNICTWO	1109	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HANDEL:		PODATKI I OPŁATY	1119
TRAKTATY I KONWENCJE	1110	Opodatkowanie t. zw. zysków sanacyjnych — A. S.	
Układy gospodarcze z Włochami — P.		PIENIĄDZ I KREDYT	1120
		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1122
		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
		WŁOCHY	1123
		Z. S. R. R.	1123
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1124

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMIERA E. KWIATKOWSKIEGO NA KONFERENCJI INFORMACYJNEJ W MIN. SKARBU¹⁾

W IMIENIU własnym i w imieniu moich kolegów, Panów Ministrów resortów gospodarczych, dziękuję Panom za przyjęcie naszego zaproszenia i przybycie na konferencję, w której pragniemy omówić kilka zasadniczych tematów, wiążących instytucje państwowe i prywatne życie gospodarcze w jedną organiczną całość.

Znajdujemy się obecnie w tak ważnym punkcie ewolucji gospodarczej, iż zasłużylibyśmy na ostre po-

tępienie przyszłości, gdybyśmy chcieli dziś toczyć spory małostkowe na temat: kto, czym i w jakim stopniu przyczynił się do niewątpliwej poprawy ogólnego położenia ekonomicznego Polski.

Ustalmy fakt: sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyślnej, tym niemniej cechuje ją wyraźne piętno poprawy — i to poprawy dość wielostronnej.

Ale nie w tym leży istota rzeczy. Będziemy mogli wspólnie stwierdzić szereg niewątpliwych objawów tak dodatnich, iż przed pół rokiem nie mogły one mieć znamion realizmu. Dziś stały się faktem, ale zarazem

¹⁾ Wygłoszone w dn. 15/IX b. r.

na tle wydarzeń i na tle sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej fakty te straciły nieco na swym ciężarze gatunkowym.

Gdy dawniej ewolucja gospodarcza, pozytywna lub negatywna, przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu—to współcześnie idziemy naprzód lub wstecz w postępach koniunktury nagłymi skokami.

I dziś—wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy—stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż. Sama sytuacja—polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna—wymaga od nas na przeciąg najbliższego, może niezbyt długiego, okresu—byśmy byli szczególnie mądrzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, zharmonizowani i energiczni w działaniu.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Niejedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. Rolnictwo ogólnie się wzmacnia, a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy. Konsumpcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się. Ze źródła miarodajnego i autentycznego przedstawiciele życia gospodarczego mogą dowiedzieć się, że nie tylko dziś ale i jutro ich pracy gospodarczej—pracy twórczej i społecznie wartościowej—jest pewne i nie narażone na żadne wysoki niedojrzałych, nieprzemysłanych, czy nie przedyskutowanych publicznie decyzji.

Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli ale systematycznie odbudowuje się, zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i ówdzie powrót do rentowności, a objawy te—o ile tylko nie posiadają cech niezdrowej spekulacji—Rząd wita z zadowoleniem i z uznaniem.

Możnaby zdefiniować, iż pragniemy prowadzić politykę gospodarczą „zdrowego rozsądku” — politykę, wzmacniającą siły gospodarcze narodu polskiego i całego społeczeństwa, związanego z twórczą pracą ekonomiczną w Państwie. Przeciwstawiamy się hasłu „jakoś to będzie”, przeciwstawiamy się wszelkim pomy-

ślom, że drogą kuglarstwa można stworzyć jakieś wartości pozytywne i trwałe, przeciwstawiamy się tendencjom rozrostu etatyzmu wszędzie tam, gdzie inicjatywa prywatna chce i może wypełniać niezbędne dla Państwa funkcje ekonomiczne, w sposób zgodny z wymogami nowoczesnego życia. Przeciwstawiamy się wreszcie wszelkiej anarchii i wszelkiej robocie destrukcyjnej—zarówno gospodarczej jak i politycznej, i wzywamy całe społeczeństwo do współdziałania w czynnej walce z sianiem zamętu w Polsce. A współdziałanie to musi być wyraźne i aktywne.

Byłoby objawem skrajnie pożałowania godnym, gdybyśmy obecnej sytuacji i otwierających się możliwości nie wykorzystali w całej pełni dla wzmocnienia ekonomicznego najszerzych warstw ludności w Polsce.

Jesteśmy Rządem całej Rzeczypospolitej i pracujemy z najlepszą wolą i najwyższym, solidarnym wysiłkiem, by odrobić to wszystko, co stało się fatalnym wytworem długotrwałego kryzysu. Pracujemy, oczywiście, nie w imię korzyści czy chwały jakiejś grupy ludzi, ale w imię zabezpieczenia przyszłości Polski—możliwie najlepszej w tym niespokojnym i skłóconym świecie.

Żaden jednak rząd nie dokona cudu odrodzenia w środowisku biernym lub słabym.

Praca, energia, talent, uczciwość—są podstawą rozwoju państw i społeczeństw.

Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji, zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego, ale to założenie wymaga niezwyklej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły.

Solidarność wysiłku może i musi być oparta o świadomość celów polityki gospodarczej. Ponieważ omawianie zasad teoretycznych często zaciemnia sprawę, przeto pragnę zilustrować linie naszych dążeń na konkretnych wynikach działalności dotychczasowej. Stąd powstała myśl o dzisiejszej konferencji informacyjnej i swobodnie dyskusyjnej. Na pełniejszą syntezę przyjdzie czas niebawem—w okresie sesji budżetowej.

Za pośrednictwem Panów apelujemy do wielu obywateli Rzplitej, by w wytrwałym codziennym wysiłku gospodarczym mnożyli prawa indywidualne i zbiorowe Polski.

BIEŻĄCA SYTUACJA BUDŻETOWA¹⁾

UCHWALONY w marcu 1936 r. budżet na 1936/37 rok wykazuje równowagę budżetową. Równowagę uzyskano dzięki przystosowaniu wydatków administracji państwowej do zmniejszonej siły płatniczej kasy państwowej, oraz przez wyzyskanie szeregu reform w zakresie dochodów podatkowych, a także w drodze zastosowania znanej konstrukcji nadzwyczajnej wpłaty Kolei i Poczty—wzmaniań za przerwienie wydatków inwestycyjnych tych przedsiębiorstw na drogę kredytową.

Ministerstwo Skarbu, wnosząc i domagając się uchwalenia budżetu zrównoważonego, pragnęło dać wyraz swej niezłomnej woli stoczenia stanowczej walki z tyloletnim deficytem budżetowym w Polsce. Chodzi tylko o to, czy fakty odpowiedziały tej woli, czy zagadnienie równowagi budżetowej zostało, jak

tego żąda Adolf Wagner, podniesione do godności „pierwszorzędnej kwestii polityki skarbowej”.

Uchwalony przez Izby Ustawodawcze budżet na rok 1936/37 przewidywał dochody w kwocie zł 2 221 289 440, wydatki—zł 2 221 204 017, a więc zamykał się drobną nadwyżką w kwocie zł 85 423.

Zakończony w marcu b. r., a licząc 3-miesięczny okres ulgowy, właściwie w czerwcu 1936 r., okres budżetowy 1935/36 zamknął się wraz z wydatkami okresu ulgowego deficytem w kwocie zł 263 362 tys.

Przejście od deficytów, wynoszących setki milionów, do gospodarki bezdeficytowej—już nie w skali rocznej, ale bezpośrednio z miesiąca na miesiąc—było, uwzględniając nawet przyptyw nowych dochodów w postaci podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych, czy podwyżki podatku dochodowego—zadaniem szczególnie trudnym. Trudności te potęgował jeszcze fakt niewątpliwej tendencji zwykłej wydatków państwowych, która się szczególnie wyraźnie zarysowała w roku bud-

¹⁾ Referat, wygłoszony na Konferencji Informacyjnej w Min. Skarbu w dn. 15/IX b. r.

żetowym 1935/36, oraz fakt świadomego zmniejszenia niektórych podatków pośrednich, dla wywołania odpowiednich skutków gospodarczych.

Wreszcie należy pamiętać i o tym, że w dniu rozpoczęcia nowego okresu budżetowego Skarb nie dysponował już prawie żadnymi środkami, służącymi do zasilania zapasów kasowych—czy to w postaci prawa emisji bilonu lub biletów skarbowych, czy to upłyniania papierów procentowych z portfela rządowego.

Emisja bilonu osiągnęła swą teoretyczną granicę jeszcze w czerwcu 1935 r. Zresztą emisja bilonu jest dla wyników budżetowych zupełnie obojętna z tego powodu, że kwoty wypuszczanego bilonu nie stanowią—według obowiązującego u nas systemu budżetowania—dochodu budżetowego i obecnie ani grosz z emitowanych monet nie figuruje w kwocie dochodów bieżącego okresu, jeźlibyśmy ze względu na potrzeby rynku skorzystali z nowego uprawnienia ustawowego z dn. 10/VII 1936 r.

Również górna granica emisji biletów skarbowych została wyczerpana w maju 1935 r., a jedyną reperkusją tej emisji na budżet jest obecnie tylko wzrost wydatków, spowodowany spłatą oprocentowania biletów.

W tych warunkach, w których Ministerstwo Skarbu mogło liczyć zatem tylko na własne siły budżetu, t. j. na rozwój dochodów i kompresję wydatków, efekt gospodarki budżetowej pierwszych 5 miesięcy roku budżetowego 1936/37, wyrażający się per saldo drobnym deficytem zł 1 185 tys., w tym nadwyżki budżetowe w kwietniu, czerwcu i lipcu, a niedobory tylko w 2 miesiącach: maju i sierpniu (w tym ostatnim—w związku z brakiem terminów płatności większych danin)—jest efektem, świadczącym dobitnie o tym, że niezłomna wola Rządu walki z deficytem budżetowym została w 1936/37 r. w czyn zamieniona.

Idzie o to, w jakiej mierze budżet na 1936/37 r. okazał się realnym w swym 5-miesięcznym wykonaniu, jakimi drogami i środkami uzyskano rzeczywistą równowagę budżetową w tym okresie i jakie, wreszcie, wnioski na przyszłość należy z tej analizy wyciągnąć.

Realność budżetu—to przede wszystkim zagadnienie realności preliminarza dochodów. Dochody, obliczone błędnie, za wysoko—są najniebezpieczniejszym wrogiem równowagi budżetowej, usypiają czujność wykonawców budżetu, zachęcają do angażowania wydatków, które potem zamieniają się na długi budżetowe, bo nie znajdują w życiu pokrycia.

Wykonanie budżetu dochodów w okresie kwiecień + sierpień 1936 r. świadczy o tym, że błąd ten przy układaniu i uchwalaniu budżetu na 1936/37 r. był stosunkowo niewielki. Mogliśmy się mylić, i myliliśmy się, jak o tym będzie zaraz mowa, w ocenie jednej—i to dużej—czy nawet kilku pozycji dochodowych. Mimo to jednak ogólna suma dochodów, uzyskanych w tym okresie, stanowi 40·1% budżetu, jest więc b. bliska procentu, który powinienby być osiągnięty przy równomiernym wykonywaniu budżetu, t. j. 41·67%.

Nie dopisała dotychczas duża pozycja wpłaty kolejowej, preliminowana, jak wiadomo, w stosunku rocznym w kwocie zł 76 miln., więc brakło co miesiąc w dochodach przeszło zł 6 miln. Skutkiem niższej taryf kolejowych, która nastąpiła z początkiem 1936 r., zmniejszyły się poważnie wpływy kolejowe z transpor-

tu towarów, które kształtowały się następująco (w miln. zł)¹⁾:

	Wpływy brutto ogółem		Wpływy za przewóz towarów	
	1936	1935	1936	1935
Styczeń . .	75'3	89'2	52'9	59'5
Luty . .	69'8	75'4	52'3	53'2
Marzec . .	83'0	86'5	62'0	61'2
Kwiecień . .	78'0	90'2	54'7	57'7
Maj . .	81'7	84'6	56'4	55'8

Po poprawie w maju—dalsza poprawa nastąpiła znowu w czerwcu 1936 r., w którym wpływy wynoszą zł 82·5 miln., a więc o zł 2·8 miln. więcej niż w 1935 r. (w tym z przewozu towarów + zł 3·2 miln.), w lipcu 1936 r.—zł 92·8 miln., a więc o zł 1·1 miln. więcej niż w 1935 r. (w tym z przewozu towarów + zł 1·7 miln.) i w sierpniu osiągnęły wpływy brutto zł 100·5 miln. (w tym z przewozu towarów zł 67·1 miln.—wobec 62·8 miln. w 1935 r., t. j. + 6·8%)—osiągnęły więc wreszcie poziom, nienotowany od bardzo dawna w Polsce.

Poprawa ta wpływa na polepszenie się sytuacji kasowej kolei, która zaczyna obecnie w szybkim tempie likwidować swe zadłużenia w stosunku do dostawców, a także i wobec Skarbu Państwa, np. na rachunku dochodów w budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej, gdzie jest preeliminowany wpływ z dopłat do biletów pasażerskich na bezrobocie (dochód ten dał w okresie 5 miesięcy—45% sumy budżetowej). Poprawa ta nie pozwala jednak jeszcze kolei na wpłatę na rachunek zysku roku bieżącego, stanowi jednak dobry prognostyk na przyszłe miesiące bieżącego roku.

Z większych grup dochodów nie dopisują dochody z opłat sądowych w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości, które dały tylko 36%—zamiast 41·7% budżetu. Nasuwać to musi wątpliwość co do realności tej pozycji.

Poczta uiszcza dotychczas ok. 30% wpłaty budżetowej z własnych nadwyżek eksploatacyjnych, przy równoczesnym pokrywaniu wydatków inwestycyjnych również z własnych dochodów. Nadzwyczajna wpłata, przy pokrywaniu inwestycji w drodze operacji kredytowych, która, jak wiadomo, charakteryzuje tegoroczną konstrukcję budżetu—nastąpi w dalszych miesiącach—tak, iż niski procent wykonania wpłaty pocztowej nie nasuwa w tej chwili żadnych wątpliwości.

Ponad normą budżetową stoi wpłata Lasów Państwowych—zł 17 miln., t. j. 63% budżetu. Dobra koniunktura na rynku drzewnym pozwoliła Lasom na przyspieszenie w roku bieżącym sezonu sprzedaży oraz na upłynnienie remanentów drzewa w większej mierze niż w latach ubiegłych, a tym samym dała możliwość budżetowi Państwa pokrycia w dużej skali strat, wynikłych z braku wpłaty kolejowej.

Zadawalająco przedstawia się również sytuacja najważniejszej dla równowagi budżetowej grupy dochodów, t. j. wpływów z danin publicznych i monopolów. Wpływy te dały w ogólnej swej sumie 42·2%, a więc o 0·5% więcej niż wymagać należałoby przy równomiernym wykonywaniu budżetu.

Oczywiście, ta metoda badania realności wpływów nie może być stosowana do podatków bezpośrednich, dla których są miarodajne różnorodne terminy płatności, a nie $\frac{1}{12}$ czy $\frac{5}{12}$ budżetu. Ale i tutaj mamy do zanotowania fakt, że z podatku od nieruchomości wpły-

¹⁾ Liczby brutto, t. j. pełne obroty kasowe, w odróżnieniu od ogłaszanych w „Wiadomościach Statystycznych” liczb netto.

nęło już 43·5%, a w podatkach gruntowym i dochodowym po 39% budżetu.

Podatek specjalny od uposażeń dał 47·2% budżetu, co przy stosunkowo równomiernych, miesięcznych terminach płatności tego podatku stanowi całkowitą gwarancję realności kwoty preliminowanej.

Również dodatnio przedstawiają się wpływy z opłat i danin spożywczych, w których metoda porównywania z procentem równomiernego wykonywania budżetu jest najlepszym kryterium oceny realności budżetu.

I tak dały (w %/0-ach budżetu):

Oplaty stemplowe	41'5
Cła	40'0
Podatki pośrednie	46'5
w tym:	
podatek od cukru	50'5
Monopole	44'6
w tym:	
sól	44'0
tytoń	46'7
spirytus	40'6
loteria	56'7
zapalki	45'8

O ile idzie o wykonanie wydatków budżetowych, to należy przede wszystkim zaznaczyć, że po wejściu w życie budżetu zaszła konieczność uzupełnienia go w drodze, przepisanej art. 59 ustawy konstytucyjnej, kilkoma kredytami dodatkowymi, które nie mogły być przewidziane w momencie uchwalania budżetu.

Mimo powiększenia w ten sposób pierwotnego budżetu wydatków o łączną sumę zł 1·7 miln., wydano jednak w okresie od kwietnia do końca sierpnia 1936 r. ogółem zł 870·5 miln., t. j. 40·12% pierwotnego budżetu, podczas gdy przy równomiernym wydatkowaniu procent wykonania całego budżetu musiałby wynosić w okresie 5 miesięcy 41·67%. Ta przeszło 1·5% owa kompresja wydatków w budżecie, i tak znacznie mniejszym od budżetu 1935/36 r., nie została oczywiście równomiernie przeprowadzona we wszystkich ministerstwach.

I tak, przede wszystkim przekroczyły ów idealny procent wykonania budżetu, t. j. 41·67%, te części budżetu, które uzupełniono kredytami dodatkowymi. Prezydium Rady Ministrów wydało 45·3%, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — 41·8% budżetu pierwotnego.

Również wysoki procent, bo 42·8, wykazuje Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. Przyczyna tkwi w tym, że trzeba było na wiosnę wydawać w większej mierze na pomoc siewną w okolicach, dotkniętych klęskami w poprzednim okresie, a potem spieszyć z wydatną pomocą rolnikom w tych połaciach kraju, które tak dotkliwie ucierpiały w tym roku—czy to wskutek huraganów czy też gradobicia.

Bardzo bliski również procentu idealnego jest procent wykonania budżetu Min. Spraw Wojskowych.

Natomiast większe kompresje w stosunku do budżetu zostały uzyskane w pozostałych częściach budżetu. Przedstawiają się one w kolejności, poczynając od ministerstw o procencie, najbliższym procentu idealnego, do ministerstw—o największym nasileniu redukcijnym, następująco (w %/0-ach budżetu):

Ministerstwo Sprawiedliwości	40'3
„ Wyznań Religijnych i Ośw. Publ.	40'2
„ Spraw Zagranicznych	39'3
„ Skarbu	38'7
„ Opieki Społecznej	37'8
„ Przemysłu i Handlu	35'4
„ Poczty i Telegrafów (bez P. P. T. T.)	34'2
„ Komunikacji (administracja, bez P. K. P.)	32'4

Równowaga budżetowa została osiągnięta—mimo braku wpłaty kolejowej i konieczności przyznania kredytów dodatkowych—tylko dzięki rozwojowi innych źródeł dochodowych i działalności redukcyjnej w wydatkach.

Jako dowód na poparcie tej tezy niech służy porównanie rzeczywistości okresu kwiecień—sierpień 1936 r. z rzeczywistością tego samego okresu w 1935 r., co pozwoli znacznie ściślej ocenić bieżącą sytuację niż porównywanie wykonania z budżetem.

W okresie kwiecień—sierpień 1936 r. w porównaniu z okresem kwiecień—sierpień 1935 r. (uzupełnionym brutto dochodami funduszy państwowych, budżetowanymi w 1936/37 r. również brutto) jest większa: ogólna suma dochodów o zł 83·1 miln. (10·6%), wpłaty przedsiębiorstw o zł 7·5 miln. (31·5%), wpłaty monopolów o zł 6·2 miln. (2·4%).

Nie spowodowało to żadnego uszczuplenia kapitału obrotowego monopolów, ponieważ ogólna suma wpływów brutto wszystkich monopolów (oczywiście, bez zapalczanego) wzrosła w okresie kwiecień—sierpień 1936 r. o zł 12·5 miln., w tym: tytoniowego o zł 1·2 miln., spirytusowego o zł 10·2 miln., loterii o zł 2·0 miln. Tylko wpływy brutto monopolu soli spadły w tym czasie o zł 0·9 miln., co pozostaje w związku z obniżką ceny soli, gdyż spożycie wykazuje wzrost.

Dla porównania danin publicznych z 1935 r. należy przede wszystkim odjąć od kwoty 1936 r. wpływ z nadzwyczajnego podatku specjalnego, którego w roku zeszłym zupełnie nie było, oraz—z uwagi na znaczne zmiany w ustawodawstwie podatkowym—dodać do wpływów 1935 r. te dodatki do podatków, względnie opłaty stemplowe i części daniny majątkowej, które w roku bieżącym zostały scalone i są wykazywane łącznie z właściwymi podatkami.

Po przeprowadzeniu z możliwą ścisłością tych przesunięć, otrzymujemy następujący obraz: w okresie kwiecień—sierpień 1936 r. w stosunku do analogicznego okresu 1935 r. wpłynęło więcej: z danin publicznych (bez nadzwyczajnego podatku specjalnego) o zł 19·5 miln. (5%), z podatków bezpośrednich z wszystkimi dodatkami o zł 12·9 miln. (5·4%), z podatków pośrednich o zł 1·5 miln. (1·9%), z opłat stemplowych o zł 2·2 miln. (6·6%), z cła o zł 1·7 miln. (5%).

Dotychczasowy rozwój źródeł dochodowych pozwala stwierdzić niewątpliwą tendencję zwyżkową i to właśnie w takich daninach, w których poborca podatkowy nie jest i nie może być motorem tej zwyżki, bo w daninach, wybitnie zależnych od koniunktury, jak: podatki pośrednie, opłaty i monopole.

Natomiast w wydatkach pojawia się znowu inna tendencja, zwłaszcza w wydatkach czysto administracyjnych. Dla stworzenia jednolitej podstawy porównawczej należy do wydatków 1935 r. dodać brutto wydatki funduszy, budżetowanych w 1936/37 r. w administracji w całości, a w 1935 r.—tylko per saldo netto w grupie D budżetu.

Porównanie daje następujące wyniki w 1936 r. w stosunku do 1935 r. (okres kwiecień—sierpień): wydatki są ogółem mniejsze o zł 51·3 miln. (5·6%), wydatki, odliczając obsługę długów, są mniejsze o zł 33·9 miln. (4%), przy czym zaznaczyć należy, iż obsługa długów jest dokonywana w całości w terminach płatności.

Równoległe z bieżącym budżetem dokonano w t. zw. okresie ulgowym, t. j. w okresie od kwietnia do końca czerwca, szeregu wydatków jeszcze na rachunek roku budżetowego 1935/36 w łącznej kwocie zł 16·6 miln. Nie zmniejsza to jednak waloru kompresji budżetowej w 1936/37 r., wyrażającej się kwotą zł 51·3 miln., t. j. o 5·6%. Wydatki okresu ulgowego nie służyły bowiem dla pokrycia bieżących potrzeb budżetowych, lecz poszły—zgodnie z ustawą o kredytach dodatkowych na 1935/36 r. z dn. 9/IV 1936 r.—prawie w całości (poza kwotą zł 4·5 miln. dla Funduszu Pracy) na spłatę zobowiązań z ubiegłych okresów wzgl. na budżetowe wyrównanie rozchodów, dokonanych już dawno z zapasów kasowych.

W przedstawionej wyżej kwocie zmniejszenia wydatków, wynoszącej bez obsługi długów—zł 33·9 miln., zmniejszenie emerytur grało rolę tylko w skali zł 2·2 miln. i to w okresie 5 miesięcy, a więc nie jest ściśle twierdzenie, jakoby właśnie dzięki reformom ustawowym w zakresie emerytur uzyskano niezbędną dla równowagi budżetowej redukcję wydatków. Redukcja ta dotknęła przede wszystkim wydatki administracji—wydatki czysto konsumpcyjne.

Środkami, które do tego celu zastosowano, były: 1) stary, wypróbowany w walce o równowagę budżetową w Polsce instrument budżetów miesięcznych, 2) stworzenie ścisłego kontaktu na gruncie oszczędnościowym we wszystkich ministerstwach, za pomocą t. zw. delegatów ministerstw, odpowiedzialnych za wykonywanie budżetu, a powołanych do życia uchwałą Rady Ministrów z dn. 23/XI 1935 r.

System budżetowania miesięcznego został udoskonalony przez uprzednie kwartalne szacowanie możliwości dochodowych. Na tle tak obliczonej sumy dochodów ustala się możliwości wydatkowania w ciągu kwartału, a raczej konieczności redukcji takich czy innych grup wydatkowych we wszystkich resortach. Zasady tych redukcji uchwała potem Rada Ministrów dla każdego kwartału jako normę, wiążącą wszystkie urzędy państwowe. Dopiero w granicach tych sum kwartalnych i przy zastosowaniu tych norm, ustala Min. Skarbu co miesiąc budżet miesięczny dla każdego ministerstwa, przy czym obowiązują następujące zasady: kwoty miesięczne rozdzielają ministerstwa między poszczególne paragrafy budżetowe, zawsze oczywiście w granicach kredytu ustawowego, w następującej kolejności: 1) wydatki na płace, 2) wydatki na zapłatę zobowiązań bieżących, jak: składki ubezpieczeniowe, komorne, koszty podróży, należności poczty, gaz, elektryczność, woda i t. p., 3) zapłata długów z przeszłości, zwłaszcza takich, które umożliwiają dostawcy dalsze zatrudnianie, i 4) dopiero na końcu angażowanie nowych wydatków, oczywiście zawsze w granicach bieżącego budżetu. Angażowanie budżetów przyszłorocznych wymaga specjalnej zgody Ministra Skarbu.

Nie wolno z reguły wydawać miesięcznie ponad $\frac{1}{12}$ kwot poszczególnych paragrafów budżetowych, bo Ministerstwo Skarbu nie gwarantuje na przyszłość ani kredytów dodatkowych, ani nawet możliwości virement budżetowego.

Nad wykonaniem ścisłym budżetu miesięcznego czuwa Ministerstwo Skarbu i delegaci ministrów. W rezultacie w bieżącym okresie żaden z budżetów miesięcznych nie był w żadnej części przekroczony.

Do innych zadań delegatów należy opiniowanie pro-

jektów wydatkowych ministerstw, interpretowanie ustawy skarbowej w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, prowadzenie ewidencji środków lokomocji i czuwanie nad spłatą zadłużenia z dawniejszych czasów. Tą drogą uzyskaliśmy zmniejszenia zadłużenia niezorganizowanego w ciągu maja i czerwca o ok. zł 10·5 miln. W Ministerstwie Skarbu odbywają się periodycznie zebrania delegatów dla wspólnej wymiany myśli i inicjatywy oszczędnościowej.

W rezultacie zastosowania tych środków nastąpiło zmniejszenie szeregu wydatków rzeczowych, jak: przesiedleń, wydatków na subwencje i wydawnictwa, uporządkowanie środków lokomocji.

Szczególną troską Ministerstwa Skarbu jest zapobieganie rozrostowi wydatków osobowych.

W toku są prace nad metodami dalszego zmniejszenia wydatków administracji, zwłaszcza w kierunku rozciągnięcia kontroli oszczędnościowej Ministerstwa Skarbu i delegatów budżetowych ministerstw nad gospodarką pieniężną władz II i I instancji.

Kwoty zł 34 miln., o którą były efektywnie mniejsze wydatki w tym roku w stosunku do wydatków w 1935 r., nie należy uważać za definitywny sukces czy rezultat. Droga, wiodąca do ostatecznego skreślenia wszystkich zbędnych wydatków, do ugruntowania równowagi budżetowej przez stworzenie rezerw, gwarantujących tę równowagę—jest jeszcze długa i trudna, ale na tle wyników tych 5 miesięcy bieżącego roku budżetowego można stwierdzić:

1) Rząd przestrzega ściśle przepisów obowiązującej ustawy skarbowej, nie dopuszczając do jakichkolwiek wydatków państwowych poza budżetem. Niezbędne w razie konieczności państwowej kredyty dodatkowe są uzyskiwane wyłącznie drogą, przepisaną art. 59 ustawy konstytucyjnej.

2) Budżet Państwa nie drenuje rynku pieniężnego, lecz zasila się własnymi dochodami, nie korzystając z żadnego środka inflacyjnego, a kwota zł 75 miln., uzyskana z akcji Banku Polskiego, poszła w całości na spłatę dawnego zadłużenia.

3) Pozostałe zadłużenie niezorganizowane z czasów dawniejszych stale się zmniejsza, przy czym położono tamy nowemu zadłużeniu się.

4) Z tendencją poważnej niżki nieproduktywnych wydatków administracyjnych łączy się lekki rozwój koniunkturalny danin publicznych, co stwarza powoli podkład dla najlepszego typu równowagi—bo równowagi oszczędnych wydatków i dochodów, wzrastających drogą naturalnego ich rozwoju.

Praca nad stworzeniem stałej równowagi budżetowej nie jest skończona, warunkiem jej ugruntowania będzie twarde stosowanie deflacji budżetowej. Z tej drogi Ministerstwo Skarbu nie zamierza zejść i w przyszłości.

I dlatego możemy już dzisiaj twierdzić, że chociaż walka z deficytem nie jest jeszcze w całości rozegrana, to jednak Rząd nie uląkł się trudu tej walki, lecz walkę tę nie tylko podjął, ale i prowadzi dość pomyślnie i zachęca do podobnej akcji w zakresie własnych budżetów nie tylko wszelkie inne instytucje publiczne, ale również i całe gospodarstwo prywatne.

Oglądać każdy grosz kilka razy zanim go się wyda, musi być hasłem Polski—pomimo niewątpliwie poprawiającej się koniunktury.

Tadeusz Grodyński

AKTUALNE PRACE PODATKOWE¹⁾

RACJONALNOŚĆ i słusność polskiego systemu podatkowego była i jest przedmiotem krytyki, domagającej się od każdorazowego kierownika nawy skarbowej i przy każdej sposobności gruntownej reformy, przez którą rozumie się bądź zmniejszenie ciężaru, bądź zmianę zasad, bądź obie rzeczy razem. Również Ministerstwo Skarbu widzi w reformie zmiany obciążenia i zasad, zdając sobie sprawę, iż zagadnienie mimo pozornej prostoty należy do trudnych, albowiem jego rozwiązanie wymaga uwzględnienia szeregu czynników przeróżnej natury. Nadto ocena dziedziny podatkowej wymaga dużego obiektywizmu, gdyż dotyczy terenu bardzo wrażliwego, na którym realizuje się codziennie obowiązek obywatelski w dziedzinie świadczeń publicznych, gdzie rozpiętość pomiędzy zasadą a życiem, z natury rzeczy, bywa duża, często — i niestety za często — za duża. W kształtowaniu systemu podatkowego dążenie do sprawiedliwości napotyka na konieczność niemiłej wnikliwosci władz skarbowych, a zaniechanie wnikliwosci i oparcie się na cechach mniej lub więcej zewnętrznych — nie realizuje różnych dezyderatów, skierowywanych w zakresie podatkowości do prawodawcy i do administracji. Nawet przekształcenie podatków bezpośrednich na pośrednie wywołuje sprzeciw tych, co inkasują, nie mówiąc o tych, co płacą. Struktura gospodarstwa polskiego o szerokiej skali rozpiętości, kultura i prostota form gospodarowania różnych sfer i regionów, zakres sił majątkowych organizmu gospodarczego i potrzeby budżetowe Państwa, wznoszonego we współczesnych — politycznych, społecznych i gospodarczych — warunkach, różne stopnie poczucia obywatelskiego, które wymagają konstrukcji ustaw dla uczciwych ludzi a jednocześnie uniemożliwiającej ich obejście — wszystko to wymaga w polityce skarbowej scharmonizowania, przeprowadzania polityki zasad, dużej staranności w ich ustalaniu i metody w działaniu. Gdy tedy często słyszy się głosy krytyki systemu podatkowego w Polsce, szczególnie w porównaniu — jakoby — z ideałami zagranicznymi, to chciałoby się dla zwykłej sprawiedliwości i równowagi w ocenie bronić tego istotnie niepozabawionego wad systemu. Tym bardziej trzeba to podnieść, że wady te — zarówno w postępowaniu, jak i pod względem materialnym — zaczęto w ostatnim czasie zdecydowanie usuwać.

I napewno możnaby wziąć większy rozpęd w realizowaniu reformy, gdyby nie potrzeby budżetu państwowego — w szerokim znaczeniu tego słowa — tworzące ramy, w których polityka podatkowa, nawet wbrew osobistym poglądom Ministra Skarbu jako jej kierownika, musi się nieraz obracać. W granicach tego obowiązku, który polityka podatkowa może nie dość umiejętnie ale niewątpliwie stara się osiągać z największym pożytkiem i najmniejszą stratą dla gospodarki publicznej i prywatnej — realizowane są wysiłki nad uporządkowaniem omawianej dziedziny i podjęte prace, aby położyć nowe podwaliny pod gmach podatków bezpośrednich.

Dotychczasowe prace prowadziliśmy w dwóch kierunkach.

Największy nacisk został położony na zmianę atmosfery i stosunków pomiędzy władzą skarbową i podatnikiem. Przywrócenie praworządności podatkowej i świadomości obowiązku podatkowego — było pierwszym warunkiem reformy podatkowej. Na nic bowiem zda się jakikolwiek system podatków t. zw. bezpośrednich, choćby był najbardziej uczony czy sprawiedliwy, gdy wymiar zależy od swobodnego uznania, a po obu stronach zawodzi solidność w wypełnianiu obowiązku. Dla tego tak wielką wagę przywiązujemy do ordynacji podatkowej, która jest kodeksem zasad naszego postępowania. Gdy rok doświadczeń wykazał pewne jej braki, ulepszyliśmy ją w styczniu b. r. — i to prawie wyłącznie w interesie płatnika. Specjalna więc chyba zgryźliwość musi wytykać stare nieistniejące już błędy, zamiast podnosić wprowadzone ulepszenia. Jakiś duch ma postępowanie skarbowe ożywiać — Pan Minister Skarbu polecił wyłożyć przed dwoma miesiącami na zjeździe dyrektorów izb skarbowych, a że tak ma być, jaka jest wola Rządu, więc w szeregu zarządzeń m. in. zlecił te instrukcje ogłosić¹⁾, aby poddać działalność administracji skarbowej kontroli opinii publicznej. Nie ma więc potrzeby ich powtarzać.

Najważniejszą materialną przesłanką postępowania skarbowego jest realność wymiarów, opartych na materiale faktycznym. Stałe instruowanie i kształcenie władz w tym kierunku jest codziennym chlebem prac Ministerstwa, poczynając od instrukcji podatkowej poprzez szereg okólników od jej wejścia w życie do dnia dzisiejszego, wspartej żywym słowem przedstawicieli Ministerstwa na zjazdach lub w czasie lustracji. To też poziom rzeczowości w urzędach skarbowych podniósł się, mimo iż nie osiągnął jeszcze ani doskonałości, ani nawet pożądanej wysokości. Na przeszkodzie stoją różne, przeważnie do pokonania, przyczyny, a najpoważniejsza — to struktura organizacyjna masy podatników, jak się mówi, „z rachunkowością w notesie”. Te przeszkody usuwamy konstrukcjami ustawowymi i starannością prac wymiarowych.

Niewielki stosunkowo okres, przez jaki realizujemy zasady nowej ordynacji podatkowej, nie jest jeszcze dostatecznie wystarczający dla wszechstronnej, a tym bardziej ostatecznej — oceny jej skutków dla należytego ułożenia stosunków wewnętrznych. Z pełną świadomością rozpoczęcia dopiero pracy i niedoskonałości wyników już obecnie wypada stwierdzić, że ordynacja zmieniła radykalnie nastawienie władz skarbowych, które, w poczuciu ciężącego na nich obowiązku wyłącznej odpowiedzialności, skierowały cały swój wysiłek na ujęcie rzeczywistych i faktycznych podstaw wymiarowych, przez co przyczyniły się do polepszenia stosunku obywateli do władzy skarbowej, podnosząc jednocześnie jej autorytet i wzbudzając tu i ówdzie nawet zaufanie, a zarazem jako skutek zwiększając widocznie w pewnych wypadkach lojalność i obowiązkowość płatników. To są te niewątpliwe walory, które wniosła ordynacja i które już nawet obecnie dają się wyraźnie stwierdzić, rozpraszając obawy, że wyeliminowanie współdziałania czynnika obywatelskiego przy nakładaniu ciężarów podatkowych może być ujemne w skutkach.

¹⁾ Referat, wygłoszony na Konferencji Informacyjnej w Min. Skarbu w dn. 15/IX b. r.

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 29/1936, str. 819.

Obok tego ostatnie czasy przyniosły wzmożenie wysiłku w kierunku likwidowania wszelkich zaległości, jakie obciążają politykę skarbową.

Przede wszystkim staramy się przyspieszyć ostateczne ustalenie obowiązku podatkowego i zmniejszyć niepewność co do jego wysokości. Likwidujemy wymiary za dawne lata; zaległości posiadamy w stosunku do płatników, prowadzących księgi, których liczba w wyniku ogólnej polityki skarbowej znacznie się zwiększyła. Szczególną wagę przywiązujemy do zlikwidowania zaległości wymiarowych osób prawnych i dla tego poza szeregiem zmian organizacyjnych stosowaliśmy nawet takie środki, jak honorowanie za zrzekanie się urlopów przez urzędników, badających księgi. Przeprowadziliśmy w całej Polsce kursy buchalterii dla urzędników, aby usprawnić i przyspieszyć prace. Nie mogliśmy przyjąć zasady, że zatwierdza się zeznania za lata, poprzedzające ostatni rok, bez sprawdzenia ksiąg, gdyż zeznania za ubiegłe lata bardzo odbiegają od przepisów ustawowych; np. z dokonanych w jednej z izb w okresie ostatnich 14 miesięcy 42 wymiarów podatku dochodowego dla pewnego rodzaju przedsiębiorstw wynika, iż 33 zakłady zeznały dochód w kwocie zł 6·5 miln., a 9 zakładów—stratę, natomiast ustalono dla tych 42 zakładów dochód do opodatkowania w kwocie zł 14·8 miln.; od powyższych wymiarów, wykazujących domiar zł 8·3 miln., odwołało się 10 zakładów co do sumy zł 0·9 miln. z różnych tytułów i zł 0·4 miln. z tytułu amortyzacji. To jedna z ważniejszych przyczyn powolności wymiarów książkowych. Ostatnio jednak obserwujemy poprawę, co w związku z polityką Ministerstwa Skarbu, ustaloną wobec ksiąg, a w szczególności pomijania nieistotnych braków formalnych, ogromnie ożywiło i przyspieszyło likwidowanie zaległości wymiarowych.

Jeszcze gorzej pod względem ilościowym było w zakresie nierozstrzygniętych odwołań. Komisje odwoławcze, jeżeli jeszcze za wolno pracują—to z korzyścią dla merytorycznej oceny tej pracy. Żadne inne narzekania na komisje odwoławcze nie dochodzą nas, wprost przeciwnie—institucja ta zdobyła sobie dobrą pozycję. Wynik pracy 1935/36 r. wyraża się kwotą zł 67 miln., które zostały odpisane w wyniku uwzględnionych odwołań od wymiarów z lat ubiegłych. Rok 1936/37 wykaże jeszcze większe rezultaty. Ilość zaległych odwołań spadła w 1935 r. z 287 tys. do 223 tys., a w tym 156 tys. złożonych w roku sprawozdawczym. Celem naszym jest stan, przy którym rozpoczęcie bieżącej akcji wymiarowej winno się zbiegać, nie licząc wyjątków, z likwidacją odwołań od wymiarów z roku ubiegłego.

Likwidacja materialnych zaległości wyrosła na problem o dużym znaczeniu gospodarczym, który przytłaczał swym ogromem—nawet po ustawowym zmniejszeniu owego miliarda przez odpisanie podatku majątkowego. Ponieważ po pewnym doświadczeniu okazało się, że problem ten nie będzie mógł być rozwiązany w drodze normalnych ulg indywidualnych, Ministerstwo Skarbu, stojąc w obliczu trudności gospodarczych i administracyjnych, jakie stwarzały zaległości, zdecydowało się na ulgi generalne, zdając sobie sprawę, że zarządzenia takie nie należą do zdrowych i mogą osłabiać lojalność podatkową. Innego jednak wyjścia po okresie ciężkiego kryzysu nie było, gdyż wskutek poważnego obniżenia się zdolności płatniczej społeczeństwa nie mogło być mowy o normalnym likwidowaniu zaległości. Pierwsze próby rozwiązania problemu za-

ległości z lat 1932 i 1933 w szerszej skali nie powiodły się. Dopiero lata 1935 i 1936 przyniosły szereg generalnych umorzeń. Nie wchodząc w ocenę trafności tej akcji, która być może posiadała błędy, rezultat jej—jakkolwiek jeszcze nie ostateczny—jest poważny, zaległości bowiem nie przekraczają przypisów.

W tych warunkach można stwierdzić, że ostrze problemu zaległości zostało stępione. Na przyszłość nie chcemy stosować polityki generalnych ulg i dla tego prowadzimy teraz akcję umorzeń indywidualnych w szerokim zakresie. Jako ostatni krok wprowadzimy spłatę zaległości wszystkimi papierami państwowymi. Sądzić należy, że proces narastania zaległości—poza pewną ich wysokością, właściwą wszystkim czasom, nawet największego dobrobytu ogólnego—nie powinien się rozwijać w warunkach urealniania wymiarów, pilnowania terminowego płacenia bieżących należności i likwidowania zaległości z przeszłości.

Wiele niedomagań posiada nasza egzekucja. Scalenie jej we władzach skarbowych, dodatkowo przyjęte przez egzekwowanych, a ujemnie przez wierzyteli, jak samorządy i ubezpieczalnie—spowodowało, że ilość zleceń egzekucyjnych wynosi ok. 12 miln. rocznie. Drobiazgowość kwot i wady organizacyjne spowodowały zahamowanie prawidłowej egzekucji. Ostatnie miesiące wykazują zmiany, albowiem: 1) duża ilość zleceń odpadła wskutek różnego rodzaju umorzeń i wyrzucenia z akt nieaktualnych tytułów, 2) w maju b. r. zmieniono wiele w sposobie egzekucji u małych relikwiarów, jak: obejmowanie jednym tytułem wykonawczym wszystkich należności, obciążających drobnego rolnika (podatek gruntowy wraz z dodatkami, daniny komunalne, ewent. składka ogniowa), wystawianie tytułów wykonawczych tylko w wypadkach, jeżeli łączna należność przekracza zł 8, oraz зниżenie opłat egzekucyjnych za upomnienia, 3) wprowadzono na wsi inkaso zamiast egzekucji i użyto do tej akcji sołtysów, oraz 4) ograniczono akcję egzekucyjną do tych, w stosunku do których zawiody wszelkie inne sposoby zlikwidowania zaległości, jak: upomnienia, wezwania, pobór, ulgi i t. p.

Wszystkie powyższe prace w zakresie formalnym są przepojone myślą likwidowania przeszłości, usprawniania bieżącej procedury i wytwarzania wzajemnego zrozumienia, aby łącznie oczyścić przedpole i stworzyć podstawy do funkcjonowania nowego systemu, gdy zostanie on wprowadzony.

Drugim kierunkiem naszych prac jest dziedzina przepisów materialnych.

W tym zakresie—podobnie jak w postępowaniu formalnym—zmierzamy do urealnienia podstawy wymiarowej. W dotychczasowych przepisach ma to miejsce w podatku dochodowym, gdzie nakazana indywidualizacja i bezpośredni stosunek z podatnikiem—poprzez udzielanie wyjaśnień i usuwanie wątpliwości przed wymiarem—wprowadza już po raz wtóry duże uspokojenie i zmniejsza ilość odwołań. Ustawowo zmieniliśmy należne teoretycznie komorne w podatkach od nieruchomości i lokali na rzeczywiste należne. Metoda ryczałtu w podatku obrotowym, oparta na ugodzie podatnika z urzędem i obejmująca ludzi z rachunkowością w notesie, mimo jej całej nowości na naszym terenie i zadrażnień z lat ubiegłych, została przyjęta przychylnie i walczy o rozszerzenie się na inne odcinki.

Znieśliśmy w zakresie podatków bezpośrednich drobne podatki, jak: od tantem i niektórych zajęć za-

wodowych, oraz podatek od lokali od mniejszych mieszkań.

Nie potrzebuje przypominać dużej akcji komasowania dodatków. Kto widział poprzednio księgi biercze lub współdziałał w urzędzie w ustaleniu swojej zaległości, a dziś w krótkim czasie jest załatwiony przez urząd skarbowy—ten doceni, jak dużej wagi są te zmiany. Akcja ta wystąpiła szczególnie silnie w podatku obrotowym, który łączy dziś trzy dodatki, podatek majątkowy i opłaty stemplowe—razem 6 pozycji. Jakiemukolwiek wznowieniu dawnego szkodliwego systemu dodatków sprzeciwiamy się kategorycznie; obecną drogę będziemy kontynuować, próbując ją jeszcze usprawnić przez wprowadzania ulepszeń w samej księgowości.

Ze względów budżetowych został podniesiony podatek dochodowy i wprowadzony podatek specjalny, przy zachowaniu dotychczasowej tendencji ochrony warsztatów pracy, co się przejawiało w tym, że uposażenia publiczne i prywatne zostały rok temu obciążone znacznie silniej niż dochody z warsztatów pracy.

Tak wyglądają w skrócie i w ogólnych zasadach dotychczasowe założenia i drogi kilkunastomiesięcznych prac na odcinku podatków bezpośrednich.

Okres bieżący jest przejściowy na drodze do dalszych zamierzeń. Wzruszywszy wiele podstawowych zagadnień podatkowych do głębi, będziemy rozwijać i umacniać dotychczasowe rezultaty i podejmować—przy zachowaniu niezbędnej ostrożności—nowe zadania.

W zakresie formalnym najbliższa przyszłość będzie dalszym rozwojem i pogłębianiem nakreślonych i realizowanych już metod postępowania. Mamy poczucie dużych w tej dziedzinie obowiązków i zadań do spełnienia. Wzmocni dotychczasowe nasze metody postępowania staranie o techniczne usprawnienie procedury głównie przez przyspieszenie całego procesu podatkowego—od wymiaru aż do egzekucji—przy zmianie jej prawnych założeń. Przekształcając dotychczasowe drogi myślenia i działania, osiągamy dodatnie rezultaty, choć pracujemy w atmosferze braku życzliwości i przesadnego krytycyzmu, a nawet przy odgłosach sprzecznosci: domagania się zmian, a z drugiej strony—podkreślenia ich nadmiaru i to ze strony zarówno wymierzających, jak i płacących podatki. Mimo to trzeba sądzić, że gdy zmiany formalne zostaną wzmocnione przez dalsze zmiany materialne osiągnięte rezultaty wystąpią jeszcze wyraźniej.

W omawianej dziedzinie nie można nie poruszyć drugiej strony medalu. Jak przed dwoma miesiącami w tejże sali powtarzaliśmy dyrektorom izb skarbowych ustalone przez Pana Ministra Skarbu zasady postępowania władz skarbowych, tak musimy teraz podkreślić, że w pojęciach administracji skarbowej odbija się i wywiera poważne skutki psychologia podatkowa społeczeństwa.

Podatki płaci się bez specjalnej radości; raczej niechętny stosunek leży w naturze rzeczy. Nawet ci, którzy zawodowo ściągają podatki od innych, gdy chodzi o podatki, wymierzane im samym—wnoszą je do kas państwowych równie niechętnie, są nieodrodnym dzieckiem otoczenia. Niechęć ta, gdy się nie uwewnętrznia, jest mało szkodliwa a oddziałuje dopiero wtedy, gdy się w słowie lub czynie przejawia. Wtedy jej działanie podważa społeczne poczucie obowiązku, i pod tym względem odczuwa się u nas, niestety, braki dotkliwe. Nie bez ujemnego wpływu w tej dziedzinie było

poprzednie postępowanie administracji skarbowej, przy którego zmianie zdarzają się już dzisiaj przejawy odbudowy walorów moralnych na odcinku podatkowym. Postępowanie to jednak nie było jedyną a nawet najważniejszą przyczyną amoralności podatkowej; istotą jest ogólne obniżenie stopnia moralności i rozdwojenie jej na dziedziny: prywatną i publiczną. Względna w powojennym życiu surowość oceny etycznej na odcinku prywatnym przekształca się na pobłażliwość w naszej dziedzinie, a niekiedy podziw i zazdrość towarzyszą umiejętności wykręcania się z pod rygórów obowiązku. Pobłażliwość w ocenie etycznej prowadzi w dalszych skutkach do świadomego ociągania się z płatnością podatków, a nawet do poczynań karalnych. Oczywiście, takie skutki głęboko oddziałują na psychologię, a następnie wytwarzają niewłaściwe metody działania administracji skarbowej, która—rzecz ludzka—wprowadzana wielokrotnie w błąd nabiera w rezultacie specjalnego, niebezpiecznego społecznie, sposobu myślenia i rozciąga swoją podejrzliwość nawet na najlepszych obywateli kraju. Skutki tego są tym szkodliwsze, i tym więcej trzeba się ich bać w polityce skarbowej, im częstsze są wypadki unikania obowiązku przez płatników wogóle, a szczególnie tych, którzy większe posiadają dochody. Trzeba więc sobie powiedzieć otwarcie, że nie można liczyć na skuteczność i trwałość przeprowadzanych zmian w postępowaniu administracji skarbowej, jeżeli i po drugiej stronie nie zajdą zmiany zarówno w postępowaniu jak i w ocenie. Złe objawy braku poczucia obowiązku podatkowego administracja skarbowa musi zwalczać, niekiedy z dużym rygoryzmem, lecz skuteczność jej działania tylko wtedy będzie całkowita i wolna od wpływu na jej sposób patrzenia, na jej światopogląd, gdy zostanie wsparta przez opinię publiczną, szczególnie zaś ujawniającą się w sposób zorganizowany.

W granicach materialnych przepisów, które zamierzamy w najkrótszym czasie realizować, leży przede wszystkim zakończenie akcji technicznego upraszczania podatków bezpośrednich przez objęcie w jedną kwotę podatku gruntowego łącznie z dodatkiem samorządowym i przekształcenie tego ostatniego na udział. Przy okazji ma nastąpić tymczasowe—do ukończenia klasyfikacji gruntów—wyrównanie podmiotowych ulg i obciążeń w zakresie tego podatku.

Znacznie większe znaczenie posiadałoby zrównanie obciążenia działalności gospodarczej publicznej i prywatnej. Już w granicach dotychczasowych przepisów odwróciliśmy istniejące do niedawna zjawisko, że nie płaciła podatków działalność przemysłowa i handlowa, wykonywana w imieniu lub dla celów instytucyj publicznych czy społecznych. Kto w interesie ogólnym podejmuje działanie gospodarcze, podlegające zasadniczo podatkom, ten musi wyrzec się przywilejów i preferencyj podatkowych w stosunku do prywatnej działalności, obliczonej na zysk, na której Skarb Państwa dochody swoje opiera. Zasadę tę Ministerstwo Skarbu zamierza zastosować w drodze ustawowej do wszelkiej niemonopolicznej działalności gospodarczej władz i instytucyj państwowych i innych publicznych, nie wyłączając tych, za które samo ponosi odpowiedzialność.

I wreszcie—licząc się z potrzebami inwestycyjnymi gospodarstwa narodowego i wzrostem możliwości finansowych do ich zaspokojenia własnymi siłami życia gospodarczego, Skarb Państwa pragnie—w szerszej jeszcze mierze—ułatwić i wzmocnić w latach najbliższych narastające samoczynnie procesy inwestycyjne produkcji

drogą ulg fiskalnych dla szeregu gałęzi przemysłu i niektórych nakładów rolniczych. Ulgi takie np. w dziedzinie motoryzacji wydały—jak dotychczas—obietnicę rezultaty. Wzmocnieniem tego procesu będzie pewne ograniczenie na przyszłość zbyt szerokich ulg dla nowych domów, których budowa powodowała niejednokrotnie—dzięki bezprzykładnie wysokim ulgom podatkowym—zmniejszanie zasobów działalności produkcyjnej.

Poza wymienionymi zmianami materialnych przepisów sądzimy, że zbliża się moment, w którym będzie można realizować zamiar reformy podatkowej. Wprowadzenie jej w życie nastąpi w chwili, gdy sa-

moczyne działanie procesów gospodarczych przy obecnych stawkach podatkowych zwiększy dochody skarbowe do tego stopnia, iż powstawać poczyna nadwyżki wpływów, umożliwiające realizację reformy. Wydaje się jednak wskazane, aby takim założeniem objąć nie tylko podatki bezpośrednie, lecz cały problem obciążeń publicznych. Nadto gdybyśmy reformę oparli nie tylko na słowie pisanym, ale i na poczuciu, że po obu stronach „okienka podatkowego” stoją świadomi obowiązku obywatele—to skutki byłyby napewno nieoczekiwane dodatnie i wielostronne.

Jerzy Lubowicki

ROZWÓJ SYTUACJI NA WEWNĘTRZNYM RYNKU PIENIĘŻNYM¹⁾

NA JESIENI roku ubiegłego byliśmy świadkami niepokoju na naszym rynku finansowym, charakteryzującego się odpływem wkładów z instytucyj kredytowych, wzmożoną tezauryzacją złota i walut zagranicznych i odpływem kapitałów za granicę. Niepokój ten ustał z chwilą wydania szeregu dekretów, będących wyrazem zdecydowanej woli Rządu zapewnienia w pierwszym rzędzie równowagi budżetowej i usunięcia pewnych przeszkód gospodarczych, hamujących rozwój ekonomiczny Państwa.

Pod tym znakiem pomyślnej zmiany nastrojów na naszym rynku finansowym wkroczyliśmy w rok bieżący. Przez pierwsze dwa miesiące bieżącego roku odprężenie sytuacji utrzymywało się nadal. We wszystkich instytucjach kredytowych obserwujemy dość znaczny przyrost wkładów: tak np. w P. K. O. przyrost ten wyniósł w styczniu zł 13·8 miln., w lutym zł 7·1 miln., w bankach prywatnych—w styczniu zł 12·7 miln., w lutym—zł 3·6 miln. Stan rezerw w Banku Polskim w obu tych miesiącach ulega nieznacznym stosunkowo zmianom. Wewnętrzny rynek lokacyjny przedstawia raczej spokojny obraz. Utrzymały również swój kurs na wyższym poziomie nasze papiery zagraniczne. Na wyraźne osłabienie w tym czasie procesów tezauryzacyjnych wskazują kursy monet złotych, kształtujące się poniżej kursów z września i października ub. r.

Temu pomyślnemu zwrotowi sytuacji na rynku pieniężnym towarzyszył wzrost działalności kredytowej banków, zwłaszcza banków prywatnych, znajdujących się w okręgach przemysłowych. Wzrost działalności kredytowej świadczył, iż w szeregu gałęzi produkcji przemysłowej zaznacza się wyraźna poprawa.

Wydarzenia natury międzynarodowej, zwłaszcza zajęcie przez wojska niemieckie nadreńskiej strefy zdemilitaryzowanej oraz niepokoje, wywołane tym na rynkach finansowych, a przejawiające się w krytycznych wahaniach kursu franka francuskiego—wywołały przypływ ponownej fali nastrojów trwożliwych, które—podsycane spekulacją i przeróżnymi fałszywymi pogłoskami—zataczały coraz szersze kręgi. Tej rozszerzającej się fali nieuzasadnionego obiektywnymi warunkami niepokoju Rząd położył kres, wydając dekret z dn. 26/IV b. r. o ograniczeniach dewizowych.

Jak ostry był w tym czasie przebieg zjawisk na rynku finansowym, świadczą następujące liczby:

Wkłady w P. K. O. spadły w marcu o zł 11 miln., a w kwietniu—o dalsze zł 16·2 miln., w bankach prywatnych—w marcu o zł 14·7 miln., w kwietniu zaś—o dalsze zł 18·9 miln.

Na skutek wzmagającej się tezauryzacji, przybierającej niespotykane dotychczas natężenie, wzrasta bardzo poważnie popyt na dewizy i monety złote. I tak np. gdy sprzedaż dewiz w marcu wynosiła przeciętnie ok. zł 1·3 miln. dziennie—to w kwietniu wynosi ona w I dekadzie po zł 2 miln. dziennie, w II—po zł 2·8 miln., w dniach zaś 21 ÷ 25 dochodzi do niebywałej kwoty zł 5·1 miln. dziennie. Oczywiście, ten wzmożony popyt na waluty i dewizy odbić się musiał na rezerwach Banku Polskiego; spadły one w marcu o zł 9·1 miln., w kwietniu ubytek rezerw wyniósł olbrzymią sumę zł 57·2 miln. Na giełdzie silnej wyższe monety złotych towarzyszył spadek obrotów akcjami i papierami procentowymi przy wyraźnej niższej kursów.

Ogłoszenie dekretu wywołało niezwłocznie pewne reakcje pozytywne. Nie mogło też być inaczej, gdyż towarzyszące wprowadzeniu dekretu oświadczenia sfer miarodajnych wskazywały na zdecydowaną wolę opamiętania sytuacji, w szczególności na dalszą ochronę waluty i kapitalizacji.

W maju trwa jeszcze odpływ wkładów z instytucyj kredytowych (towarzyszy mu jednak znaczny przyrost sald na rachunkach bieżących), już jednak w czerwcu zaznacza się pod tym względem radykalna poprawa. Przyrost wkładów w bankach państwowych i prywatnych osiągnął łączną sumę zł 28·8 miln.

Jeśli chodzi o sytuację dewizową—to rezerwy Banku Polskiego wykazują jeszcze w maju dość znaczną niżkę, bo o zł 14·8 miln. Należy jednak pamiętać, iż w tym okresie system reglamentacji dewizowej był dopiero montowany i tylko stopniowo mógł objąć wszystkie dziedziny; w szczególności wpływ dewiz z eksportu był tylko częściowo uchwycony. Ponadto w pierwszym okresie musiały być honorowane zagraniczne dyspozycje kapitałowe, uczynione przed ogłoszeniem dekretu.

Na rynku lokacyjnym—po silnej wyższej kursów w końcu kwietnia—przez maj trwała nadal mocna tendencja dla papierów dywidendowych. Wszystkie ważniejsze papiery w tym dziale wykazały w maju poważne zyski kursowe, sięgające 25%. Obroty były

¹⁾ Referat, wygłoszony na Konferencji Informacyjnej w Min. Skarbu w dn. 15/IX b. r.

trzykrotnie większe niż w kwietniu. W czerwcu kursy złota osłabły, co należy uważać za objaw konsolidowania się tendencji na giełdach, która nie nosi już znamion pewnej nerwowości z okresu po wprowadzeniu przepisów dewizowych.

W maju i czerwcu należy też odnotować wzmożony popyt na nieruchomości, jak i na towary, zwłaszcza pochodzenia zagranicznego. Pod koniec jednak czerwca ruch ten wyraźnie już słabnie.

W czerwcu rezerwy Banku Polskiego wykazują już stosunkowo nieznaczne zmniejszenie, wynoszące zł 3·4 miln.

Ogłoszenie w dniu 26/VI b. r. w New Yorku oficjalnej deklaracji Rządu Polskiego o zawieszeniu transferu pożyczek zagranicznych wpłynęło jedynie na kształtowanie się kursów pożyczek państwowych. Rynek bowiem pieniężny objawia na innych odcinkach znamiona coraz wyraźniejszej poprawy. Poprawa sytuacji w lipcu wyraża się w dalszym zwiększeniu wkładów (P. K. O. o zł 5·8 miln., banki prywatne o zł 22·0 miln.). W sierpniu jednak ogólna suma wkładów pozostaje mniej więcej bez zmiany. Natomiast zanotować musimy wzrost płynności instytucji finansowych. Na podkreślenie zasługuje również wzrost wypłacalności, zwłaszcza rolnictwa.

Na rynku lokacyjnym papierów—po dość silnej niższe kursów w I i II dekadzie lipca—nastąpiło uspokojenie, a nawet stopniowa poprawa, która przybrała na skutek wiadomych a doniosłych wydarzeń politycznych wyraźny i zdecydowany charakter w I połowie września, wykazując z każdym dniem ciągłą tendencję zwyżkową.

Reasumując powyższe rozważania, dochodzimy do wniosku, że mamy do czynienia w okresie od maja do sierpnia z pewną nierównomiernością, jeśli chodzi o kierunki lokacyjne, przy znacznym jednak ruchu kapitałów. Natomiast obecna już chwila wskazuje b. pomyślnie objawy—jednocześnie i na odcinku wkładów i kursów papierów. Należy dodatnią stroną objawów specjalnie podkreślić, gdyż wskazuje to na zarysowujące się tendencje do deteżauryzacji. Tendencje te zaznaczają się również w naszej instytucji emisyjnej, gdzie skup złota utrzymuje się na stałym, a nawet lekko zwyżkującym poziomie.

Równoległe do występującej poprawy na rynku pieniężnym zaznaczył się również zdecydowany zwrot w kształtowaniu się rezerw Banku Polskiego, które w sierpniu wykazują już wzrost o zł 7 miln.

Na pomyślnie kształtowanie się rezerw Banku Polskiego, jakie zaznaczyło się w ubiegłym miesiącu, wpłynęło nie tylko utrzymujące się do sierpnia dodatnie saldo bilansu handlowego, ale również coraz sprawniej działający aparat naszej reglamentacji dewizowej.

Pierwszy okres tej reglamentacji nacechowany był tendencją—o czym już wspominałem—łagodnego przejścia do zmienionych warunków, życie bowiem gospodarcze raptownych wstrząsów znieść nie jest w stanie. Z biegiem jednak czasu, Komisja Dewizowa stosuje w sposób bardziej konsekwentny przepisy reglamentacyjne, mając jednak zawsze na uwadze postawienie do dyspozycji dostatecznej ilości dewiz dla importu koniecznych surowców. Jednocześnie wypełnione zostają pewne luki w samym systemie reglamentacyjnym.

Pod tym kątem widzenia przeprowadzono nowelizację rozporządzenia wykonawczego w dn. 24/VII 1936 r. Prowadzenie rachunków zagranicznych dozwolono w zasadzie tylko w walucie krajowej, unormowa-

no w sposób bardziej ścisły sprawę odprowadzania waluty eksportowej i obniżono kwoty, dozwolone do wywozu z mocy samego prawa.

Zagadnienie zaopatrywania życia gospodarczego w dewizy, w szczególności na odcinku surowców, znalazło obecnie właściwe rozwiązanie. Za podstawę przyjęto dążenie do synchronizacji pomiędzy zezwoleniami na przywóz towarów, a przydziałem dewiz na sfiansowanie tego importu.

Poważnym ułatwieniem dla potrzeb polskiego życia gospodarczego okazał się również samorząd dewizowy, przyznany związkom branżowym. Szereg takich związków gospodaruje autonomicznie przyznawanymi kontyngentami miesięcznymi dewiz. Ponadto niektóre związki branżowe zwolnione zostały od obowiązku uzyskiwania zaświadczeń walutowych (podlegają one bezpośredniej kontroli Komisji Obrotu Towarowego). Kilkanaście wreszcie firm korzysta z ograniczonego samorządu dewizowego, mając prawo pewną część waluty eksportowej przeznaczać na opłacanie swego importu.

Wreszcie, jeśli chodzi o teren portu Gdyni, ze szczególnych uprawnień korzysta 36 działających tam firm: maklerskich, eksportowych i innych.

W związku z wprowadzeniem w Polsce ograniczeń dewizowych powstała konieczność uregulowania szeregu kwestyj w tej dziedzinie z W. M. Gdańskiem. Regulacja tych zagadnień musiała być dokonana pod kątem nierozdzielania więzów gospodarczych i politycznych Polski i Wolnego Miasta, przy jednoczesnym zabezpieczeniu się przed ucieczką dewiz przez teren Gdańska. W dn. 9/VI 1936 r. został zawarty układ między Polską i Wolnym Miastem, na mocy którego Senat Gdański zobowiązał się do wprowadzenia reglamentacji złotego na zasadach reglamentacji guldena. Układ ten przewiduje odprowadzanie do Banku Polskiego dewiz, pochodzących z eksportu z Polski przez firmy gdańskie, i okresowe przydziały dewiz dla gdańszczan, będących pośrednikami przy imporcie do Polski.

Od chwili wprowadzenia ograniczeń dewizowych działalność Komisji usprawnia się. Tak np. stosunek procentowy przyznanych przez Komisję Dewizową zezwoleń na transfer i wniosków nieuwzględnionych przedstawiał się, jak następuje: zezwolono w maju—51·2%, w sierpniu—74·5%, odmówiono, wzgl. odroczone: w maju—48·8%, w sierpniu—25·5%.

Różnica pomiędzy sprzedażą dewiz przez Bank Polski bankom dewizowym a skupem od banków dewizowych stale maleje. Należy nadmienić, że i obecnie skup ten nadal wzrasta.

Analiza więc sytuacji na rynku pieniężnym w roku bieżącym daje możność stwierdzenia, że niepokojące objawy teżauryzacyjne i ucieczka od złotego, które w tak jaskrawy sposób osiągnęły punkt szczytowy w końcu marca i kwietnia, zostały opanowane.

Przepisy dewizowe, które początkowo były tylko tamą przeciw destrukcyjnej fali, stały się—jak to wykazuje wzrost rezerw w Banku Polskim w sierpniu—czynnikami w naszych warunkach konstruktywnym.

Oczywiście, że proces ten nie jest zakończony. Zatrzymanie na rachunkach zablokowanych znacznych kwot (w bankach prywatnych zł 6·9 miln., w Banku Polskim zł 15 miln.), mających swe źródło w spłatach kapitałowych, odsetkach, dywidendach i t. p., przy wprowadzeniu przez Państwo polityki gospodarczej

współpracy z innymi państwami, doprowadzić musi w konsekwencji do zawarcia szeregu umów clearingowych i kompensacyjnych. Oczywiście, że warunki umowne są przez nas stawiane w sposób taki, aby nie tylko nie przekreślić tych korzyści, jakie gospodarstwo polskie osiągnęło przez wprowadzenie ograniczeń dewizowych, ale doprowadzić do poprawy naszych stosunków wymiennych z innymi państwami.

Już obecnie zawarte zostały umowy: z Niemcami, która daje możność odmrożenia \pm zł 90 miln. naszych należności, prowizoryczna umowa z Francją, z Włochami, w toku są pertraktacje ze Szwajcarią, a niebawem rozpoczną się rozmowy z Holandią. Należy nadmienić, że w stosunku do Anglii, państw skandynawskich i Belgii—krajów, z którymi nasz bilans handlowy kształtuje się dodatnio, prowadzona jest na odcinku transferu polityka liberalna. Obecnie więc rezultaty dewizowe są wynikiem mniej więcej uregulowanych już z tymi krajami stosunków.

Przy wprowadzeniu przepisów dewizowych dość powszechne były obawy ucieczki od złotego, a głównie obawy o disagio złotego na rynkach zagranicznych. W jakże minimalnym stopniu obawy te się potwierdziły. Disagio złotego na rynkach zagranicznych waha się w skromnej stosunkowo do dalekonośności działania przepisów dewizowych—granicy 5%, z tendencją zmniejszania się. Oczywiście, że procent ten jest zupełnie wystarczający, aby otworzyć drogę do szeregu prób omijania przepisów dewizowych, jak dotąd jednak nie możemy zanotować specjalnie niepokojącej podaży złotego zagranicą.

Analiza rynku papierów wartościowych musi być przeprowadzana w dwóch odrębnych grupach: papierów dolarowych i złotych.

Dominującą rolę wśród papierów dolarowych odgrywa pożyczka stabilizacyjna, a kursy jej, chociaż wyższe od kursów zagranicznych, są jednak z nimi zsynchronizowane. Silny spadek kursu pożyczki stabilizacyjnej, którego dno wynosiło 45, spowodowany został—poza ogólnymi fluktuacjami—oświadczeniem, że transfer obsługi za granicę zostanie wstrzymany; jest to moment, działający niezależnie od sytuacji rynku wewnętrznego.

Jeśli abstrahować będziemy od pożyczki stabilizacyjnej i spadku jej kursu z motywów wyżej przytoczonych, a weźmiemy pod uwagę pożyczkę konsolidacyjną, papier, który — nawiasem mówiąc — zostanie jeszcze w b. r. wprowadzony na giełdę i który został przecież definitywnie poddany procesom przystosowawczym—to i jego rentowność według nieoficjalnego kursu również jest bardzo wysoka, bo wynosi, doliczając premie przy wylosowaniu, ponad 9%. Również co do innych papierów nie zachodzi obawa jakichkolwiek zmian, istniały one bowiem wszystkie w momencie przeprowadzenia konwersji, a jeśli nie zostały nią objęte, to najwidoczniej były po temu dostateczne motywy.

Otóż, zbytnia rentowność papierów wartościowych jest niewątpliwie objawem gospodarczo niepomysłnym, znamionującym brak dopływu kapitałów na rynek lokacyjny, a tym samym brak właściwego źródła finansowania ruchu inwestycyjnego. Stan taki należy zanotować jako wielką anomalję, wymagającą zdecydowanego opanowania.

Jesteśmy w pełni świadomi rozwiązania i tego problemu.

To też wszelkie dążenia idą w tym kierunku, ażeby możliwie oszczędzać rynek kapitałowy i pozwolić mu na rozpoczęcie, że się tak wyrażę, konsumowania ciążących na nim stoków papierów.

Na sytuację naszego rynku lokacyjnego wpływa również—poza momentami przytoczonymi—kształtowanie się na wysokim poziomie stopy procentowej kredytów krótkoterminowych, która w obrotach pozabankowych na rynku łódzkim wynosi 15 ÷ 18%; a nawet stosowana przez banki stopa procentowa do niskich zaliczyć się nie da.

Oczywiście, należy podkreślić tu ścisły związek, jaki zachodzi między kształtowaniem się tej stopy a poziomem stopy, płaconej od wkładów.

Stopniowo dojrzewa problem odbudowy rolniczego i miejskiego kredytu długoterminowego, mimo całej—zdawałoby się—pozornej jego nierealności. Uczy-niona została pewna próba na odcinku Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, udzielone bowiem zostało zezwolenie na zwiększenie emisji tego Towarzystwa o zł 5 miln. Oczywiście, próba ta, bez ogólnych zmian na rynku, ograniczy się w praktyce do wypadków b. specjalnych. Zagadnieniom tym poświęcone zostaną specjalne konferencje.

Obraz sytuacji na rynku pieniężnym nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o niezmiernie ważnym elemencie kształtowania się cen.

Wchodzimy w okres koniunktury podstawowego dla Polski czynnika gospodarczego, mianowicie wysokich cen zboża na rynkach światowych. Do konsekwentnie prowadzonej polityki przestawienia produkcji rolniczej na zwiększenie produkcji hodowlanej dochodzi czynnik, powiedziałbym, niezależny od naszej polityki—a może i niezależny od jakiejkolwiek polityki gospodarczej—po prostu czynnik irracjonalny, wprowadzający pewne wyrównania w gospodarce światowej, a udowadniający, że i procesy gospodarcze podlegają temu prostemu żołnierskiemu stwierdzeniu: „że człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi”.

W każdym razie tę kulę Pan Bóg nosi obecnie dla Polski korzystnie, a gdyby człowiek zechciał Panu Bogu dopomóc, to może wreszcie zagadnienie nożyc cen wogóle przestałoby istnieć ku powszechnemu dobru i zadowoleniu.

Drugim momentem, który waży na sytuacji rynku pieniężnego i którego przy tej analizie pominąć nie mogę, są t. zw. procesy oddłużeniowe.

Procesy te są jeszcze w biegu i niewątpliwie oddziałują niezmiernie korzystnie na wzmożenie produkcji rolniczej i obrotów gospodarczych oraz na usanowanie budżetów samorządowych, niemniej jednak kładą się one swym ciężarem zarówno na Państwo, jak i na całą aparaturę finansową. Zamrożenia, spowodowane oddłużeniem, są w szczególności dla lokalnych instytucji finansowych, szeregu kas komunalnych i spółdzielń bardzo znaczne, uniemożliwiają ich normalną działalność, osłabiają lokalne procesy kapitalizacyjne i zmuszają z kolei Państwo do niesienia tym instytucjom pomocy.

Trzecim wreszcie momentem w tym przejściowym—od zamrożeń kryzysowych do swobodnej ekspansji życia gospodarczego—okresie są konieczności inwestycyj, organizowanych przez czynniki publiczne.

Szereg inwestycji państwowych, w szczególności w zakresie obrony Państwa, rozbudowy dróg i regulacji rzek, musi mieć miejsce zarówno w okresie kryzysu, jak i w czasach prosperity; zaniedbana rozbudowa

szkolnictwa czy uzupełnienie gmachów państwowych ciężać muszą czy to na budżecie, czy wejść do państwowego planu inwestycyjnego. Tak samo i inwestycje komunikacyjne, do czasu, kiedy odnośne przedsięwzięcia nie będą odpowiednio rentowne, muszą być objęte planem inwestycyjnym.

Są wreszcie doraźne konieczności zatrudnienia, którym Państwo zadośćuczynić musi, do czasu, gdy rozwijające się życie gospodarcze nie wchłonie nadmiaru rąk roboczych.

O ile więc czuwać musimy nad przystosowaniem rynku do umożliwienia stopniowego narastania inwestycji produkcyjnych i przygotowywać się do racjonalnego uprzemysłowienia kraju i trwałej melioracyjno-komasacyjnej intensyfikacji gospodarki rolnej—to jednak nie jesteśmy jeszcze w możności w nadchodzącym roku odciążyć w dostatecznym stopniu rynku od świadczeń na rzecz państwowego planu inwestycyjnego.

go, byłoby to bowiem przedwczesnym rozbrojeniem przed skutkami kryzysu. Tylko ewolucyjnie następować mogą przesunięcia na rynku kapitałowym z inicjatyw, wykonywanych przez Państwo, w kierunku inicjatyw samego życia gospodarczego, we wszystkich jego dziedzinach.

Starłem się w tym szkicu sytuacyjnym poruszyć różne elementy, działające na naszą finansową rzeczywistość. Niech mi wolno będzie na zakończenie podkreślić, że zarówno pomyślnie wyniki, uzyskane na odcinku budżetu, jak i koniunktura cen zboża, jak wreszcie, postępująca naprzód wewnętrzna konsolidacja polityczna, oraz—według wszelkich widocznych znaków na niebie i ziemi—zwycięstwo polskiej racji stanu na świecie, pozwalają nam, zwiększając nasz trud codzienny i wysiłki nasze na wszystkich polach, myśleć spokojnie o jutrze.

Anatol Minkowski

POLITYKA PREFERENCYJNA W ZAKRESIE SUROWCÓW TŁUSZCZOWYCH I TŁUSZCZÓW

OPIERANIE gospodarstwa o własne surowce i własny rynek zbytu dla artykułów gotowych, metody i środki działania przy jego realizowaniu są różne—zależnie od struktury danej dziedziny życia gospodarczego.

W zakresie gospodarki tłuszczowej Polska posiada wyjątkowo korzystne warunki do oparcia się o artykuły własnej wytwórczości; szczególnie w produkcji tłuszczów zwierzęcych (masło, smalec, łój) posiadamy naturalne warunki rozwoju. Analogicznie przedstawia się sprawa z rozwojem wytwórczości szeregu surowców i olejów roślinnych (len, rzepak, konopie).

Jeśli się uwzględni, że przed prowadzeniem obecnej polityki tłuszczowej miały miejsce takie paradoksy, jak wywóz siemienia lnianego za granicę zaraz po zbiorach po niskich cenach, na wiosnę zaś import tegoż artykułu po cenach wysokich—staje się jasnym, że na dłuższy dystans nie będzie chodziło w Polsce o stwarzanie sztucznych, cieplarnianych warunków dla krajowych surowców, lecz w znacznej mierze o akcję wychowawczą, dążącą do zorganizowania podaży surowca, zaopatrzenia krajowego przemysłu przetwórczego w niezbędną kredyty, właściwą politykę taryfową i t. d. Dlatego też w polityce tłuszczowej głównym zamierzeniem będzie stworzenie warunków rentowności dla niektórych gałęzi wytwórczości (hodowlanej) i dla pewnych rodzajów upraw, a przez to—zmniejszenie jednostronności upraw i jednoczesne wytworzenie nowych możliwości dla niektórych okręgów produkcji rolnej, dotychczas upośledzonych. Środkiem do osiągnięcia powyższych celów będzie przede wszystkim organizacja wewnętrznego rynku, przestawienie przyzwyczajęń konsumenckich, stworzenie nowego popytu, wzmoczenie podaży jednych artykułów a ograniczenie innych, rozwiązanie sprawy równoczesnego zapewnienia zbytu dla artykułów, otrzymywanych równocześnie z wytwórczością surowców tłuszczowych (włókno), i—wreszcie—ograniczenie importu surowców i artykułów gotowych.

Należy pamiętać o tym, że spożycie tłuszczów—jako artykułu odżywczego czy to w postaci tłuszczów, czy fabrycznych mieszanek tłuszczowych—nie ogranicza

się do konsumpcji bezpośredniej osobowej, że równie ważne jest zużycie techniczne szeregu tłuszczów i surowców tłuszczowych, produkcja sztucznych tłuszczów jadalnych, mydła, pokostu, świec, zużycie w przemyśle farmaceutycznym, garbarskim, włókienniczym i t. p. Poza tym, tak jak przy wszystkich zagadnieniach wielkiej wagi, ponad momentami gospodarczymi decydującą nieraz rolę odgrywają momenty pozagospodarcze (obronność kraju i t. p.).

Konkretyzując: powszechna gospodarcza¹⁾ zastępowalność tłuszczów sprawia, że kosztem malejącej—wskutek wprowadzenia akcyzy—konsumpcji sztucznych tłuszczów jadalnych wzrasta spożycie masła, smalcu i innych tłuszczów. Z powyższego zagadnienia wypływa łańcuch nowych problemów. Wzmoczone spożycie masła może spowodować bardziej intensywną gospodarkę mleczną, opartą o większe zużycie pasz treściwych (makuchów). Wzrost spożycia smalcu musi bezpośrednio odbić się na rentowności hodowli trzody chlewnej. Powiększenie wytwórczości krajowych nasion oleistych z roślin włóknodajnych (len, konopie) wywołuje konieczność zapewnienia zbytu dla otrzymywanego włókna, które—na domiar—należy uważać raczej za główny składnik, a nasiona za uboczny. Opłacałna redukcja olejów z nasion oleistych jest łatwiejsza do osiągnięcia przy równoczesnym zapewnieniu zbytu dla makuchów. Brak odpowiedniej ilości tłuszczów stałych krajowej produkcji (łój) stawia na porządku dziennym kwestię intensywniejszej gospodarki opasowej i budowy fabryk, zestalających ciekłe oleje roślinne. Trudności kalkulacyjnego rozwiązania sprawy produkcji mydła z zestalonych olejów i twardych tłuszczów krajowych zmuszają do przystąpienia do produkcji z olejów ciekłych mydeł szarych i półstałych. Wyłania się konieczność tworzenia nowego popytu, zmiany przyzwyczajęń konsumenta.

¹⁾ Obok zastępowalności technicznej tłuszczów (rozwinętej w pracy Prof. W. Dominika — p. „Rolnictwo” rok VI, t. III zes. 1/1934: „Droga do zastąpienia obcych tłuszczów roślinnych. Możliwości zbytu”), która polega na możliwości bezpośredniego zastępowania tłuszczów, istnieje zastępowalność gospodarcza, która się uzasadnia na wypieraniu jednych tłuszczów przez inne w drodze nieraz skomplikowanych procesów zamiennych, dostosowawczych, produkcyjnych.

Oleje i tłuszcze można podzielić na następujące grupy:

1) oleje szybkooschnące, przeznaczone do produkcji pokostu (olej lniany i zastępczo konopny);

2) oleje ciekłe do spożycia bezpośredniego lub do konserw (olej rzepakowy, konopny, sojowy, arachidowy i t. d.);

3) oleje ciekłe i stałe oraz tłuszcze zwierzęce, nadające się do produkcji margaryny (przede wszystkim olej kokosowy i palmowy, oleje: lniany, rzepakowy, sojowy, sezamowy i t. d. w stanie ciekłym lub zesta-

lonym, tran y ciekłe lub zestalone, łoje zwierzęce i—z trudnością—smalec);

4) oleje do produkcji ciekłego mydła (olej lniany, konopny, ciekły tran i t. p.);

5) oleje i tłuszcze do produkcji stałego mydła (twardego, a więc—oleje: koprowy i palmowy, zestalone tran y, łój, w mniejszej mierze — smalec, oleje: lniany, rzepakowy i inne zestalone, w małej mierze — ciekłe).

Produkcja i przywóz surowców tłuszczowych i tłuszczów kształtowały się w Polsce od 1929 r. w następujący sposób:

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Powierzchnia, zajęta pod uprawę — ha							
lnu	122 245	115 509	102 059	93 678	95 047	106 400	123 365
rzepaku	23 457	26 335	42 971	32 900	30 327	38 900	54 425
konopi	33 691	31 844	30 909	31 821	32 047	32 700	33 875
Zbiory nasion — t							
lnu	80 598	59 311	49 314	41 671	45 060	55 360	70 943
rzepaku	23 668	27 651	43 684	23 467	27 846	33 530	43 615
konopi	24 731	21 927	21 365	14 181	15 681	16 800	20 433
Zbiory (w przeliczeniu na tłuszcze) — t							
lnu	20 149	14 828	12 324	10 413	11 265	13 840	17 733
rzepaku	8 284	9 698	15 290	8 213	9 746	11 833	15 265
konopi	5 440	4 824	4 700	3 110	3 450	3 696	4 495
Przywóz (w przeliczeniu na tłuszcze) — t							
nasion	7 498	6 460	6 750	18 638	28 366	44 845	24 699
olejów	51 400	42 661	33 261	23 632	7 565	3 929	3 330
tłuszczów tech.	19 509	17 952	14 553	22 220	25 040	21 526	19 036
tłuszczów konsumcyjnych	21 149	14 212	554	576	265	243	18
Przywóz razem:	99 556	81 284	55 117	65 066	61 236	70 581	47 081

Do tego dochodzi produkcja łożu, szacowana na ok. 10 tys. t, i masła—ok. 50 tys. t rocznie.

Te liczby dostatecznie charakteryzują ciężar gatunkowy zagadnienia. Na to, ażeby ocenić wielkość spożycia poszczególnych artykułów w kraju oraz szczególne przemian, jakie w konsumpcji zachodziły, brak jest miejsca w niniejszym artykule.

Ogólnie rzecz biorąc, dają się stwierdzić następujące procesy, znaczące kolejne etapy polityki tłuszczowej.

Przede wszystkim globalny import tłuszczów spadł silniej niż o 50%—bo z 99 560 t w 1929 r. do 47 081 t w 1935 r. Tendencja spadkowa utrzymuje się nadal, gdyż w ciągu I półrocza 1936 r. przywieziono tłuszczów 24 880 t, podczas gdy w tym samym okresie ub. r. przywóz wyniósł 27 029 t (wszystko w przeliczeniu na tłuszcze). Jednocześnie ze spadkiem importu wzrasta produkcja krajowych surowców i wzmaga się ich spożycie—jak to wynika z powyższego zestawienia.

W okresie liberalnej polityki tłuszczowej (do 1931 r.) krajowe nasiona oleiste były przerabiane niemal wyłącznie przez najmniejsze olejarnie. Większość produkcji nasion szła na eksport. Importowany smalec (amerykański) i margaryna dotkliwie konkurowały zarówno z produkcją masła, jak i smalcu. Wprowadzenie ceł na smalec i oleje zmieniło zasadniczo sytuację. Spadek importu tych artykułów stworzył warunki zbytu dla krajowej wytwórczości. Proces rozwoju produkcji smalcu można uważać za zakończony, gdyż po pokryciu potrzeb krajowych zaczęliśmy smalec eksportować. Pozostaje do rozwiązania jedynie sprawa zużytkowania gorszych gatunków smalcu jako surowca technicznego dla krajowego rynku. Zamknięcie granicy przed importem olejów spowodowało wzmoczenie dowozu nasion olejowych. Niewątpliwie, zdrowy proces przedstawiania się importu z artykułów gotowych na surowiec był jednak tylko połowicznym rozwiązaniem zagadnienia, gdyż chodziło o to, ażeby krajowy prze-

mysł przetwórczy w miarę możliwości pracował na krajowym surowcu.

Po tym pierwszym etapie polityki tłuszczowej—„prosurowcowej”—przyszłoby okres szerszej pomyślanej polityki preferencyjnej tłuszczowej, realizowanej od 1934 r.

Prowadzona ostatnio polityka w zakresie tłuszczów, olejów i ich surowców polega na równoczesnym stosowaniu ochrony celnej dla całej wytwórczości krajowej, kontyngentowaniu przywozu i organizacji skupu krajowych surowców roślinnych przez zorganizowany przemysł.

Rezultatem stosowania powyższych metod jest:

1) Osiągnięcie pełnej samowystarczalności w zakresie produkcji pokostów z olejów krajowych.

2) W zakresie bezpośredniego spożycia ciekłych olejów dominuje (w $\frac{4}{5}$) spożycie artykułów krajowych. Dotychczas nie zastąpiono w konserwach importowanego oleju sojowego olejem krajowym (np. rzepikowym). Próby w tym względzie mają być przeprowadzone. Nadto ze względów traktatowych importujemy pewne ilości ziarn sonecznikowych z Rumunii.

3) Produkcja sztucznych tłuszczów jadalnych opiera się nadal głównie o surowce importowane. Przyczyny tego zjawiska są bardzo liczne i różne, niewielka stosunkowo ilość łożu, znajdującego się w obrotach rynkowych (ok. 50% produkcji), jest (w granicach użyteczności, t. zn. jeśli chodzi o jego lepsze gatunki) wykorzystywana przy tej produkcji. Stosowanie smalcu ma miejsce w małych stosunkowo ilościach ze względów kalkulacyjnych, technicznych, jak i ze względu na przyzwyczajenia konsumenta (rytuał). Na przeszkodzie do stosowania olejów ciekłych stał dotychczas anachroniczny przepis prawny, nakazujący domieszkę sezamu, jako środka rozpoznawczego do sztucznych tłuszczów jadalnych. Przepis powyższy, nakazujący stosowanie obcego surowca, nie harmonizował z całością polityki preferencyjnej. W prowadzonej obecnie poli-

tyce zagadnienie produkcji sztucznych tłuszczów jadalnych stanowi odrębny punkt ze względu na to, że wprowadzona przed rokiem akcyza miała na celu ograniczenie konsumpcji tego artykułu, produkowanego przeważnie z surowców zagranicznych, w celu stworzenia rynku dla krajowego masła, smalcu i w pewnej mierze olejów ciekłych. Cel został osiągnięty, gdyż spożycie margaryny zmalało istotnie, otwierając rynek dla krajowych tłuszczów w ilości, szacowanej na zgórą 5 tys. t.

4) Przy produkcji ciekłego mydła opieramy się o surowiec krajowy, pomocniczo wykorzystując (ze względów kalkulacyjnych) surowce zagraniczne. Niestety, produkcja mydeł o niestałej konsystencji jest bardzo nieznaczna. Usiłowanie wyzyskania krajowych surowców do produkcji mydła koncentruje uwagę na wyrobie mydeł płynnych i półstałych.

5) W dziedzinie stałego mydła krajowe oleje ciekłe mają znikome zastosowanie ze względów technicznych, podobnie, jak smalec ze względów kalkulacyjnych. Łój jest wykorzystywany, ponieważ jednak rynek polski daje dotychczas nadmiar olejów ciekłych, w kilkunastu procentach zaledwie dających się użyć przy produkcji mydła przy niedoborze tłuszczów stałych, poza drogim smalcem, na domiar dającym się użyć w ograniczonej ilości—więc produkcja mydła w znakomitej przewadze opiera się o importowane surowce.

W całokształcie znajdujemy dziś pełną lokatę na rynku wewnętrznym dla łoju, prawie całkowitą dla nasion oleistych (eksport odgrywa tylko rolę kłapy bezpieczeństwa). W zakresie smalcu posiadamy nadwyżki, nie dające się jeszcze ulokować na rynku wewnętrznym. Dalszy rozwój produkcji nasion oleistych da nam również pewne nadwyżki, których lokata wymagać będzie powstania pewnych procesów fabrykacyjnych (zestalnienia tłuszczów). Import tłuszczów zwierzęcych oraz nasion oleistych (egzotycznych) dla wyrobu tłuszczów stałych jest nieraz jeszcze koniecznością dla zaspokojenia potrzeb rynku, ale i on uległ zmniejszeniu. Droga do zapewnienia luki w zakresie tłuszczów stałych jest: a) przestawienie konsumpcji na artykuły zastępcze, oparte o oleje ciekłe, b) zwiększenie podaży tłuszczów stałych lub zestalonych.

W pierwszym problemie, omówionym ogólnie wyżej, chodzi o rozwój konsumpcji szarego mydła; natrafia to na trudności w postaci przyzwyczajenia konsumenta oraz wysokiej stosunkowo ceny tego artykułu, opartego o tak kosztowny surowiec, jak olej lniany. Pełnego rozwiązania sprawy można byłoby oczekiwać dopiero z chwilą, kiedy rozwój kotonizacji lnu i konopi zapewniłby łatwy zbyty włókna krajowego, zwiększając równocześnie produkcję siemienia, traktowanego jako produkt uboczny.

Rozwiązanie drugiego zagadnienia rozpada się na szereg elementów. Produkcja łoju, zależna od wysokości wewnętrznej konsumpcji mięsa, intensywności tuczenia bydła oraz natężenia i formy eksportu (przetwory czy żywiec) może wzrastać powoli. Zużytkowanie tłuszczów odpadkowych jest zagadnieniem otwartym, które nareszcie należałoby rozwiązać. Kalkulacyjnie korzystne byłoby połączenie produkcji technicznych tłuszczów odpadkowych z otrzymywaniem takich produktów, jak: bulion Maggi, mączka kostno-mięsna, kości, żelatyna, kleje, nawóz, włosie, sierść i wełna i t. d. Jeśli chodzi o szersze zastosowanie smalcu, sprawa sprowadza się do potania tego artykułu i w ten sposób umożliwienia jego technicznego przero-

bu. Zestalenie olejów ciekłych dać może łatwo ilości, dopełniające pozostałą część niedoborów tłuszczów stałych. Zestalenie jest jednak procesem kosztownym, a same oleje ciekłe krajowe są również stosunkowo drogie. To też nie można sądzić, aby sama produkcja olejów zestalonych mogła dać rozwiązanie problemu tłuszczowego.

Dalszym bardzo poważnym krokiem na drodze do rozwiązania zagadnienia preferencji tłuszczowych jest uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 11/IX b. r., mająca na celu uporządkowanie szeregu bardzo poważnych elementów tej polityki.

Przede wszystkim zostanie przeprowadzona pokaźna obniżka kosztów transportu krajowych nasion oleistych. Nadto taryfy na przewóz kopry i ziarn palmowych oraz oleju z nich zostaną wyrównane w takim stosunku, że obciążenie kosztami transportu olejów gotowych i zawartych w surowcu będzie jednakowe.

Z pod opodatkowania sztucznych tłuszczów zostaną wyłączone artykuły krajowego pochodzenia, a więc: smalec, oleje: rzepakowy, lniany i konopny oraz mleko—używane do produkcji sztucznych tłuszczów jadalnych.

Ma być zniesiony obowiązek domieszki oleju sezamowego do margaryny. Obie powyższe sprawy będą wymagały wydania odpowiednich rozporządzeń.

W ten sposób stworzono dalsze możliwości zbytu dla krajowych surowców tłuszczowych.

Przywóz surowców obcych postanowiono w dalszym ciągu ograniczyć z równoczesnym ustaleniem przeciętności poszczególnych importowanych tłuszczów. Przydział surowców zagranicznych będzie związany z zakupem i przerobem przez olejarnie odpowiednich ilości surowca krajowego, oraz zawarciem ramowej umowy z rolnictwem.

Trany, sprowadzane z zagranicy na potrzeby inne niż przemysłów: garbarskiego, farmaceutycznego, włókienniczego—mają być w miarę możliwości utwardzane. W związku ze stwierdzonym niedoborem olejów stałych będzie dokonany dodatkowy import pewnych ilości nasion palmowych i kopry.

W związku z potrzebami naszej gospodarki hodowlanej uregulowany zostanie obrót makuchami w ten sposób, że w wypadku nadmiernej wyżki cen będzie umożliwiony import. Jednocześnie w celu zapewnienia olejarniom rentownej produkcji olejów i zbytu makuchów—w razie spadku cen makuchów poniżej ustalonego poziomu będzie ułatwiony ich wywóz. W ten sposób zabezpieczono w jednakowej mierze interesy olejarni i rolnictwa.

Bodaj że najważniejszym jednak postanowieniem Komitetu Ekonomicznego Ministrów jest decyzja powołania mieszanej komisji, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych resortów gospodarczych, organizacyj rolniczych i przemysłowych, dla opracowania szczegółowego planu gospodarki tłuszczowej na najbliższą przyszłość. Zarazem skonkretyzowane zostały zasady, na których ten plan ma się opierać. Mianowicie, preferencje surowców tłuszczowych i produktów ich przetworu mają być nadal utrzymane; przemysłowi tłuszczowemu ma być zapewniona ciągłość pracy—przez umożliwienie mu zaopatrywania się w tanie surowce importowane, które nie dadzą się zastąpić surowcami krajowymi, względnie których podaż na rynku krajowym jest niedostateczna. Wreszcie mają być popierane wszelkie nowe zastosowania krajowych olejów i tłuszczów.

Reasumując, należy stwierdzić, że na drodze zastąpienia surowców i tłuszczów obcych zostały uzyskane bardzo poważne rezultaty.

Plan dalszego działania polegałby na: 1) rozwiąza-

niu zagadnienia kalkulacji produkcji tłuszczów i olejów, oraz 2) uproszczeniu i udoskonaleniu systemu reglamentacji.

P. Kaltenberg

ROZBIEŻNOŚCI I KLASYFIKACJA W MIĘDZYNARODOWEJ STATYSTYCE HANDLU ZAGRANICZNEGO

W TYG. „Polska Gospodarcza” w zesz. 34 z dn. 22/VIII b. r. ukazał się artykuł w sprawie jednolitej międzynarodowej statystyki handlu zagranicznego. Autor artykułu, P. Dr. Gazeł, z jednej strony dość powierzchownie poruszył sprawę uzgodnienia dat statystycznych, dotyczących wymiany handlowej między różnymi krajami, z drugiej strony— błędnie przedstawił przebieg tej sprawy w ramach międzynarodowej organizacji Ligi Narodów. Ponieważ niektóre twierdzenia wspomnianego artykułu mogą u Czytelników wytworzyć niewłaściwe pojęcie co do granic możliwości uzgodnienia między sobą statystyk różnych krajów oraz odnośnie tego, co już zrobiono w tej dziedzinie—pozwalam sobie skreślić parę poniższych uwag.

Wobec tego, że artykuł lekko prześlizguje się nad zagadnieniem niezgodności w statystykach przywozu i wywozu różnych państw między sobą, u Czytelnika, nieznanego tych zagadnień, łatwo może wytworzyć się opinia, że przyjęcie jednolitej klasyfikacji towarów w obrocie międzynarodowym rozwiąże całą sprawę. Tak jednak nie jest. Niezgodności w danych, ogłaszanych w wydawnictwach różnych krajów, co do ich wymiany towarowej z innymi krajami, wynikają z kilku powodów. Niewątpliwie, jednym z bardzo ważnych powodów są rozbieżności w zaklasyfikowaniu towarów do różnych grup. Jednakże poza tym istnieją ważne przyczyny, zarówno natury metodologicznej, jak i technicznej, które wpływają na niezgodności. Do ważniejszych przyczyn należy zaliczyć: 1) różnice w metodach przy opracowywaniu poszczególnych form handlu, 2) rozbieżne podawanie kierunków, t. j. krajów, z którymi zachodzi wymiana towarowa, 3) różne metody, stosowane przy określaniu wartości towarów (czasem przyjmuje się wartość zadeklarowaną, niekiedy—wartość szacuje się przez instytucje, opracowujące statystyki), 4) różnice w podawaniu ilości towarów (czasem jest to waga brutto, czasem—waga netto, niekiedy—t. zw. waga netto legalna). Techniczny zupełnie charakter mają następujące rzeczy, wpływające w dużym stopniu na rozbieżności; do tych należą: 1) moment zaistnienia danego zjawiska, który jest rejestrowany rozbieżnie w krajach, wymienianych między sobą towary, 2) różniące się okresy, objęte publikacją, 3) rozmaite niedokładności przy wypełnianiu dokumentów statystycznych. Poza wymienionymi wyżej łatwo znaleźć jeszcze długi szereg innych powodów, tkwiących w metodzie czy w technice i wywołujących czasem duże niezgodności. Sprawy te były i są badane zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w Polsce. W Polsce zagadnienie rozbieżności statystyk było poddane długoletnim badaniom, w wyniku których wśród wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego ukazała się praca Dr. S. Gutermana, omawiająca przyczyny rozbieżności pomiędzy danymi statystyki polskiej i obcej w zakresie handlu zagranicznego.

Na terenie międzynarodowym już międzynarodowa konferencja w sprawie statystyk gospodarczych w 1928 r. poruszyła zagadnienie rozbieżności i przekazała Komitetowi Ekspertów Statystycznych, powołanemu przez Radę Ligi na podstawie zawartej konwencji, kilka spraw, związanych z uzgodnieniem statystyk handlu zagranicznego. Przede wszystkim do tych zagadnień należą: a) ujednostajnienie i dokładne sprecyzowanie pojęć wagi brutto, wagi netto i t. d., b) rozklasyfikowanie i ustalenie granic obszarów statystycznych, c) uporządkowanie sprawy podawania kierunku wymiany, d) opracowanie jednolitej klasyfikacji towarów w handlu zagranicznym. Komitet Ekspertów Statystycznych pracował nad tymi wszystkimi zagadnieniami, przy czym najwięcej czasu i wysiłków wymagały sprawy, wymienione w punktach c i d. Co się tyczy rozbieżności w podawaniu danych o kierunku przez kraj wywozący i kraj, przywozący dany towar—zostało zrobione wszystko, co było można na razie zrobić. Ustalono dokładnie pojęcia kraju przywozu i wywozu (kraj pochodzenia i przeznaczenia, zakupu i sprzedaży i t. p.), według wskazówek Komitetu Ekspertów w szeregu krajów przeprowadzono próbne badania i na koniec w roku 1934 — na wniosek Komitetu Ekspertów Statystycznych—Rada Ligi Narodów zwróciła się do wszystkich państw z prośbą o prowadzenie pewnych dodatkowych opracowań statystycznych. Opracowania te dotyczą statystyki przywozu niektórych towarów według specjalnej listy, ustalonej przez Komitet. Odpowiednie dane statystyczne, zestawione według kierunków wymiany towarowej, mają być przesyłane do Sekretariatu Ligi Narodów, który będzie je analizował i ogłaszał.

Co się tyczy jednolitej nomenklatury statystycznej towarów w handlu międzynarodowym, to Komitet Ekspertów Statystycznych zajmował się tym zagadnieniem, jako niewątpliwie jednym z najważniejszych, w ciągu trzech lat. Konwencja w sprawie statystyk gospodarczych poleciła Komitetowi Ekspertów Statystycznych przy opracowywaniu jednolitej klasyfikacji statystycznej korzystać z międzynarodowej nomenklatury celnej, o ile ona będzie w najbliższym czasie przyjęta. Przy czym klasyfikacja statystyczna nie koniecznie miała być we wszystkim zgodna z nomenklaturą celną. W dalszym biegu wypadków prace nad międzynarodową nomenklaturą celną dotąd nie zostały ukończone i nie wiadomo, kiedy i w jakiej formie ta nomenklatura zostanie przyjęta przez większość państw. Wobec tego oraz ze względu na palącą konieczność uzgodnienia statystyk, Komitet Ekspertów Statystycznych zdecydował nie czekać tego momentu, lecz zgodnie ze zleceniem konwencji w oparciu o przygotowany projekt nomenklatury celnej opracował międzynarodową klasyfikację statystyczną towarów w handlu zagranicznym.

Klasyfikacja ta w ostatecznej swej formie wyraziła się w 456 pozycjach, z których niektóre dzielą się na

podpozycje. Ze względów zarówno teoretycznych, jak i praktycznych ten podział na pozycje nie jest wystarczający. Wprost konieczne jest tworzenie większych grup, które zarówno ułatwiałyby odszukanie potrzebnej pozycji, jak i porównywanie dat dla różnych krajów (nie zawsze poszczególne pozycje będą całkiem identyczne bez zastrzeżeń i łatwiejsze jest zestawienie ze sobą większych ugrupowań) i dawałyby materiał dla głębszych badań i analiz i t. p. Przy tworzeniu takich grup można było oprzeć się na kilku kryteriach (materiał, z którego wytworzono dany produkt, stopień obróbki, przeznaczenie produktu i t. d.). Ponieważ żadne z kryteriów nie mogło być w czystej formie zachowane, przy grupowaniu w zasadzie oparto się na kryterium materiału, z którego dany towar wyprodukowano, z częściowym uwzględnieniem innych kryteriów. W ten sposób stworzono 17 działów, rozpadających się na 50 grup, przy czym między poszczególnymi grupami podzielono wyżej wymienione 456 pozycji. Jest to t. zw. lista minimum, akceptowana przez Radę Ligi Narodów i rozesłana dla zastosowania do poszczególnych państw. Zgodnie z intencją konwencji w sprawie statystyk gospodarczych, ta właśnie lista minimum (a nie grupowanie według stopnia obróbki i przeznaczenia) winna zastąpić klasyfikację t. zw. brukselską w tych państwach, które ją stosowały. Statystyka według listy minimum nie koniecznie ma zastąpić statystykę według klasyfikacji własnej każdego państwa i może być opracowywana równolegle. Ostatni wypadek, niewątpliwie, będzie powszechny.

W ten sposób polecenie konwencji w sprawie statystyk gospodarczych właściwie zostało wykonane. Jednakże kiedy Sekretariat Ligi Narodów rozesłał projekt listy minimum do poszczególnych państw, szereg rządów wystąpił z życzeniem opracowania dodatkowej klasyfikacji towarów według stopnia obróbki i przeznaczenia ze względu na ogromną użyteczność podobnych klasyfikacji. Na skutek tego w ciągu jednego roku Komitet Ekspertów Statystycznych przygotował taką klasyfikację, która została jednocześnie z listą minimum aprobowana przez Radę Ligi i rozesłana do państw dla jej zastosowania. Naturalnie znaczenie tej klasyfikacji jest inne, gdyż jest ona tylko fakultatywna. Pomimo wielkich trudności przy przygotowywaniu podobnej klasyfikacji należy ją—moim zdaniem—uznać za najlepszą z możliwych obecnie i przy tym dość jasną. Niewątpliwie, w niektórych wypadkach granice między pojęciami, służącymi za podstawę podziału grup, są trudno uchwytnie, jak to przytrafia się często z pojęciami ekonomicznymi, jednakże na to nie ma rady, jak nie ma rady na niemożliwość ścisłego sprecyzowania bardzo wielu zjawisk ekonomicznych i społecznych.

Technicznie zestawienie towarów według tej ostatniej klasyfikacji nie jest bardzo trudne, gdyż poszczególne pozycje listy minimum są prosto rozsegregowane między ugrupowania listy według stopnia obróbki i przeznaczenia. Takie zestawienie dla Polski Główny Urząd Statystyczny opracował i odpowiednią tablicę (umieszczoną następnie we wspomnianym na wstępie artykule w „Polsce Gospodarczej”) wydrukował w „Wiadomościach Statystycznych”.

Co się tyczy strony technicznej samej listy minimum, t. j. opracowania statystyki handlu zagraniczne-

go oprócz krajowej nomenklatury jeszcze w nomenklaturze międzynarodowej, to dla większości państw nie jest to rzeczą bardzo trudną, a nawet nie bardzo kosztowną. Szczególniej jest to łatwe dla tych państw, w których klasyfikacja towarów statystyki handlu zagranicznego jest niedaleka od klasyfikacji, ustalonej w projekcie międzynarodowej nomenklatury celnej. Dlatego też Główny Urząd Statystyczny z względnie niewielkimi trudnościami przygotował zestawienie handlu zagranicznego za rok 1935 według obu klasyfikacji, opracowanych przez Ligę Narodów.

Jakże przedstawia się sprawa w innych państwach? Przedstawia się ona inaczej, niż wynikałoby to z artykułu P. Gazela. Mianowicie, do początku sierpnia Sekretariat Ligi Narodów otrzymał odpowiedzi od 25 państw, przy czym z pośród nich 19 państw zawiadomiło, że opracowaną klasyfikację przyjmują i zastosują, jedno państwo (Austria) właściwie sprawę odroczyło, i tylko 5 państw odpowiedziało wręcz negatywnie. Wyższa informacja byłaby niepełna, gdybyśmy nie dodali, że wśród państw, które odpowiedziały twierdząco, znajduje się większość państw europejskich i wśród nich takie z państwa, jak Wielka Brytania i Francja, oraz z poza europejskich, wśród innych, Stany Zjednoczone Am. Należy jeszcze dodać, że Włochy w swoim czasie wyraziły zgodę na projekt klasyfikacji, i brak dotąd odpowiedzi od tego państwa tłumaczy się niewątpliwie ogólnie zarządzonej tam restrykcjami odnośnie publikacji ekonomicznych. Powiedziane można jeszcze uzupełnić tym, że wiele państw zakomunikowało, że opracuje dane już za 1935 r., i niektóre z nich obiecały zestawiać również towary według stopnia obróbki i przeznaczenia, względnie przestudiować tę sprawę. Wprawdzie niektóre z państw zastrzegają się, że opracowania ich będą obejmować na razie okresy roczne i że tym czasem jeszcze nie są w stanie publikować zestawień miesięcznych, ale to już nie jest istotne.

Ponieważ nadto wiele państw zawiadomiło, że zaprzestaje opracowań według schematu brukselskiego, upada twierdzenie, że utrzyma się w opracowaniach ten podział, który jest niewątpliwie nie tyle prosty, ile prymitywny, ale wcale nie jest jasny. a raczej tylko, jako pierwsza próba klasyfikacji, jest dziecinny.

W ten sposób już w najbliższym czasie będziemy mogli dla szeregu państw zestawiać wymianę międzynarodową według klasyfikacji jednolitej i, pomimo nieuniknionych na początku rozbieżności w technicznym zaklasyfikowaniu tego lub innego towaru w większym stopniu, będziemy w stanie osądzić wagę wpływu na rozbieżność danych innych czynników niż klasyfikacja.

Ponadto przyjęte systemy klasyfikacji towarów, po opracowaniu przez tenże Komitet Ekspertów Statystycznych klasyfikacji przemysłów i zawodu obywatelnego ludności, pozwolą na zestawienie wagi różnych dziedzin gospodarki narodowej poszczególnych państw między sobą. Prace nad tymi klasyfikacjami już są prowadzone, co wyraźnie wskazuje, że mimo wszystkie trudności w obecnym kontakcie międzynarodowym w wielu dziedzinach ten kontakt i zbliżenie narasta.

Edward Szturm de Sztrem

KRONIKA GOSPODARCZA

KONFERENCJA INFORMACYJNA W MINISTERSTWIE SKARBU

W dniach 15 i 16 b. m. odbyła się w Ministerstwie Skarbu zwołana przez Pana Wicepremiera Inż. E. Kwiatkowskiego i obradująca pod Jego przewodnictwem konferencja informacyjna o pracach gospodarczych Rządu.

W konferencji tej wzięło udział nieliczne grono osób z pośród działaczy gospodarczych—przeważnie tych, którzy w ostatnim czasie wyrażali wobec Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego chęć poinformowania się o pracach Rządu i przedyskutowania pewnych zagadnień aktualnych.

Z ramienia Rządu—oprócz Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego—w konferencji wzięli udział Panowie Ministrowie: Rolnictwa i Ref. Roln., J. Poniatowski, Opieki Społecznej, M. Zyndram-Kościałkowski, Komunikacji, J. Ulrych, oraz Panowie Wiceministrowie: Gen. Litwinowicz, Grodyński, Lechnicki, Sokołowski, Rose, Piasecki, Raczyński i Korsak; przybyli również Prezes Banku Polskiego P. Wł. Byrka, Prezes P. K. O. P. Dr H. Gruber i Wiceprezes B. G. K. P. J. Kożuchowski. Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman—wobec nieobecności w Warszawie w pierwszym dniu obrad—wziął udział w konferencji w drugim dniu.

Konferencja została zwołana w celu nawiązania przez czynniki rządowe bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami życia gospodarczego oraz uzyskania ich opinii co do sytuacji gospodarczej kraju i co do poszczególnych fragmentów wykonywania programu gospodarczego. Konferencja nosiła więc odmienny charakter aniżeli zwołana w końcu lutego b. r. Narada Gospodarcza; z tego też względu w jej wyniku nie zostały powzięte żadne rezolucje.

Konferencja przypadła w momencie, gdy Rząd przygotowuje—u schyłku okresu letniego i przed sesją zwyczajną Izb Ustawodawczych—nowy budżet państwowy, nowy plan inwestycyjny na 1937 r. w ramach planu 4-letniego oraz szereg projektów i ustaw gospodarczych. Mimo, że wytyczne i zasady planów rządowych w tych dziedzinach są już ustalone—przebieg konferencji może mieć poważne znaczenie dla ostatecznego sformułowania poszczególnych projektów. Z tego też względu konferencja wywołała duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych.

*

W pierwszym dniu konferencji wygłoszone zostały referaty: Pana Wiceministra Skarbu T. Grodyńskiego o zagadnieniach budżetowych, P. Dyrektora Depart. J. Lubowickiego o bieżących sprawach podatkowych, P. Dyrektora Depart. A. Minkowskiego o rynku pieniężnym, P. Dyrektora Depart. Cz. Pechego o sytuacji w przemyśle i handlu, P. Dyrektora Depart. Cz. Bobrowskiego o sytuacji rolnictwa oraz P. Dyrektora Gabinetu Min. Skarbu W. Martina o polityce inwestycyjnej. Pierwsze trzy z tych referatów wraz z przemówieniem Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego, inaugurującym obrady konferencji, podajemy na wstępie tygodnika¹⁾.

Drugi dzień obrad konferencji wypełniła dyskusja, w której poddano szczegółowej analizie zarówno referaty, jak i aktualne zagadnienia życia gospodarczego. Szereg mówców w czasie dyskusji dorzucił do referatów, wygłoszonych przez przedstawicieli Rządu, własne oceny i spostrzeżenia, ustalające stanowisko reprezentowanych przez nich środowisk.

Na zakończenie konferencji zabrał głos ponownie Pan Wicepremier Kwiatkowski, który w przemówieniu, podsumowującym przebieg dyskusji, podkreślił, że poruszane na konferencji tematy nie zostały wyczerpane. Ożywiona dyskusja wykazała, że „dużo wzajemnie mamy sobie do powiedzenia, i to nie na temat zagadnień teoretycznych, ale na temat faktów, które się dziś stają i są naszą rzeczywistością”.

Trzy przede wszystkim—zdaniem Pana Wicepremiera—fakty zostały wyświetlone i ustalone jako wynik wspólnego naszego poglądu:

1) Stwierdzamy powszechną poprawę ekonomiczną w Polsce i możliwości dalszej, może nawet znaczniejszej poprawy. Stwierdzamy to, formułując zarazem stanowcze ostrzeżenie przeciwko zbyt niemu optymizmowi, który w przeszłości był powodem pewnych zasadniczych popełnianych przez nas błędów, jak lekkomyślne zadłużanie się, dopuszczanie do rozbudowy w kosztach własnych różnych kosztów pomocniczych.

2) Wobec ustalenia powyższego faktu przywiązujemy większą wagę do przyszłości i dążymy do ostatecznego zlikwidowania wszystkiego, co jest przeszłością. Stwierdzamy zarazem, że pracując dla tej przyszłości nie powinniśmy zmarnować żadnej nadarzającej się okoliczności.

3) Stwierdzamy, że istnieje wielokrotna współzależność rozwoju Państwa i gospodarstwa krajowego, współzależność przemysłu i rolnictwa, pracy i kapitału, rynku wewnętrznego i eksportu. Jeżeli tak jest—musimy szukać stabilizacji w zakresie poszczególnych elementów gospodarczych, aby móc pracować normalnie i równomiernie iść naprzód we wszystkich dziedzinach.

To są pozytywne rezultaty naszej rzetelnej współpracy.

Apelem, aby wszyscy uczestnicy konferencji na swych odcinkach współpracę tę kontynuowali i aby mniej było walki o teorię optymizmu czy pesymizmu, a więcej wysiłku o wyniki pracy—zakończył Pan Wicepremier dwudniowe obrady.

POBYT W POLSCE PANA PAUL BASTIDA FRANCUSKIEGO MINISTRA HANDLU

W dn. 11 b. m. przybył z wizytą do Warszawy francuski Minister Handlu, Pan Paul Bastid.

W czasie wizyty, jaką złożył Pan Minister Bastid w Ministerstwie Przemysłu i Handlu—Pan Minister Przemysłu i Handlu, A. Roman, dokonał uroczystej dekoracji Ministra Bastida odznaką wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta”, a towarzyszących Panu Ministrowi: Dyrektora H. Alphanda—odznaką krzyża komandorskiego orderu „Polonia Restituta” oraz Dyrektora Benedetti’ego—odznaką krzyża kawalerskiego orderu „Polonia Restituta”.

¹⁾ Pozostałe trzy referaty podamy w zeszycie następnym tygodnika.

W czasie swego pobytu w Warszawie Pan Minister Bastid w towarzystwie Pana Ambasadora Noëla odbył szereg rozmów z członkami Rządu polskiego, podczas których zbadano całokształt spraw ekonomicznych, interesujących oba kraje.

Rozmowy te pozwoliły stwierdzić wzajemne pragnienie obu Rządów wzmocnienia współpracy w dziedzinie ekonomicznej i finansowej. W tym celu Panowie Ministrowie Bastid i Roman postanowili popierać bezpośrednie kontakty między przemysłowcami i kupcami francuskimi a polskimi. Postanowiono utworzyć stałą komisję, złożoną z przedstawicieli świata gospodarczego obu krajów.

Rokowania handlowe, mające na celu zawarcie traktatu handlowego, będą wszczęte za kilka tygodni.

Wreszcie obydwaj Ministrowie w porozumieniu z P. l'Abbe, Komisarzem Generalnym Wystawy 1937 r., ustalili, że—z okazji tej imprezy międzynarodowej, która ma się odbyć w roku przyszłym w Paryżu—należy szukać sposobów ułatwienia przyjazdu do Francji zwiedzającym z Polski.

Z Warszawy Pan Minister Bastid w towarzystwie Pana Ministra Romana i wyższych urzędników Min. Przem. i Handlu udał się do Katowic, gdzie zwiedził szereg zakładów przemysłowych, a następnie wyjechał do Krakowa.

W dn. 14 b. m. Pan Minister Bastid wraz z towarzyszącymi osobami opuścił Polskę.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

W dn. 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Premiera Gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o służbie pracy młodzieży; projekt przewiduje stworzenie specjalnych hufców pracy dla młodzieży przede wszystkim bezrobotnej. Hufce te podlegać będą Ministrowi Spraw Wojskowych. Służba w hufcach, oparta na zasadzie zaciągu ochotniczego, polegać będzie na pracy fizycznej dla potrzeb obrony Państwa lub jego interesów gospodarczych. Junackie hufce pracy będą miały na celu także zapewnienie młodzieży przysposobienia do służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej, a nadto nabycie kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Następnie Rada Ministrów przyjęła 2 projekty dekretów, dotyczących spłaty długów rolniczych, a mianowicie: projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych, oraz projekt noweli do ustawy o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego. Pierwszy z tych projektów stwarza podstawy prawne dla pogłębienia dotychczasowej akcji oddłużeniowej,

prowadzonej przez P.B.R., w szczególności w zakresie kredytów melioracyjnych, projekt zaś noweli do ustawy o P.B.R. — przystosowuje przepisy ustawy do nowych warunków, wynikających ze zmian w akcji oddłużeniowej.

Z kolei uchwalono projekt dekretu o odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych. Dekret ten zawiera wykazy w poszczególnych miejscowościach terenów państwowych, które będą mogły być sprzedane gminom w celu odstąpienia osobom prawnym i fizycznym na akcję budowlano-mieszaniową. Poza tym dekret zawiera wykaz terenów państwowych, które będą mogły być przekazane gminom bezpłatnie na ogólne potrzeby tych gmin.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o ustaleniu nadzwyczajnego wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu. Dekret upoważnia Radę Ministrów do ogłoszenia dodatkowego wykazu imiennego w wysokości 40 tys. ha. Wobec szeregu lat gospodarczo niepomyślnych, w których toku Rząd nie mógł wykorzystać uprawnień ustawowych i musiał pomniejszać corocznie plany parcelacyjne, obecny dodatkowy wykaz stanie się częściowo rekompensatą zredukowanych w latach ubiegłych rozmiarów parcelacji.

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO

W dn. 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem P. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym omówiono m. in. zagadnienie akcji zatrudnienia i pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym, w którym — ze względów atmosferycznych — szereg prowadzonych obecnie prac z konieczności będzie musiał ulec sezonowemu osłabieniu. Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne akcji zimowej w zakresie tej pomocy i zatrudnienia, postanawiając m. in. wykorzystanie okresu zimowego dla przygotowania materiałów, niezbędnych do wykonania opracowywanych obecnie planów inwestycyjnych na 1937 r.

Następnie Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne w sprawie gospodarki tłuszczowej na kampanię 1936/37, dotyczące dalszej akcji poparcia krajowych surowców i produktów tłuszczowych, oraz zasad, które obowiązywać będą przy imporcie tłuszczów i zagranicznych surowców tłuszczowych.

W dalszym ciągu Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wnioski Ministerstwa Komunikacji w sprawie ulg dla właścicieli dorożek samochodowych oraz w sprawie wytycznych polityki koncesyjnej i ulg dla przedsiębiorstw autobusowych. Wnioski te zmierzają m. in. do usprawnienia postępowania administracyjnego przy rejestracji taksówek i uzyskiwaniu koncesyj autobusowych i ciężarowych oraz do obniżenia szeregu opłat. Wiążą się one w systematycznie prowadzoną przez Rząd politykę wzmocnienia motoryzacji kraju.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny przyjął do zatwierdzającej wiadomości zasady osiągniętego porozumienia między właścicielami nieruchomości a organizacjami kupieckimi w sprawie lokali przemysłowych i handlowych, na których podstawie Ministerstwo Sprawiedliwości opracuje i wnieśnie na Radę Ministrów odpowiedni projekt dekretu Prezydenta Rzplitej.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W SIERPNIU 1936 R. — Zaobserwowana już w lipcu pewna poprawa koniunktury w przemyśle węglowym utrzymywała się nadal i w sierpniu — głównie pod wpływem wzmożonego zapotrzebowania na rynku krajowym, gdyż wywóz wzrósł tylko bardzo nieznacznie. W rezultacie ogólne wydobycie węgla kamiennego wzrosło o 2·05%, natomiast natężenie produkcji, t. j. przeciętna dzienna wytwórczość — z uwagi na mniejszą o 2 liczbę dni roboczych w sierpniu (25) — wzrosła w stopniu znacznie wyższym, gdyż o 9·51%, i wynosiła 95·5 tys. t. W przemyśle koksarskim — przy niewielkim wzroście produkcji — nastąpiła wyraźna poprawa zarówno w dziedzinie zbytu krajowego, jak również i eksportu. W przemyśle brykietarskim — przy pewnym wzroście zbytu ogólnego — nastąpił nieznaczny wzrost produkcji.

Liczbowo stan przemysłu w sierpniu — według danych tymczasowych — w poszczególnych rejonach ilustruje poniższe zestawienie (w tys. ton):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwalach ²⁾
Śląski	1 779	1 024	617	736
Dąbrowski	450	310	117	260
Krakowski	158	136	—	87
Razem:	2 387	1 470	734	1 083
Lipiec 1936	2 339	1 436	723	1 101
Sierpień 1935	2 340	1 326	809	1 543

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalni i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

Jak wynika z powyższego zestawienia, w wydobyciu węgla kamiennego w sierpniu wzrosło w porównaniu z lipcem o 48 tys. t, przewyższając o 47 tys. t wydobycie w analogicznym miesiącu 1935 r. Wzrost wydobycia dotyczył rej. śląskiego i dąbrowskiego, natomiast w rej. krakowskim wydobycie nieznacznie zmalało. Podkreślić przy tym należy, że w rej. dąbrowskim wzrost wydobycia był stosunkowo znacznie większy niż w rej. śląskim; zjawisko to tłumaczy się tą okolicznością, że wzmożone wydobycie węgla zostało wywołane głównie zwiększonym zapotrzebowaniem rynku krajowego — w związku z gromadzeniem przez hurtowników i konsumentów zapasów węgla na cele opał domowego, w którego pokryciu przeważającą rolę odgrywają kopalnie rej. dąbrowskiego. Przeciętne dzienne wydobycie w sierpniu — przy 25 dniach roboczych — wynosiło ok. 95,5 tys. t — wobec ok. 87 tys. t w lipcu, a zatem zmalało o ok. 8,5 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego w sierpniu wzrósł o 45 tys. t (2,08%). Ponieważ zbył krajowy wzrósł w nieco silniejszym stopniu niż wywóz za granicę, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść zbytu krajowego; w ten sposób udział zbytu krajowego w ogólnym zbyciu węgla wzrósł w sierpniu do 66,70%, a udział eksportu zmalał do 33,30%; odpowiednie liczby dla lipca wynosiły 66,51% i 33,49%.

Zbył krajowy węgla kamiennego w sierpniu wzrósł o 34 tys. t (2,37%), przewyższając o 144 tys. t zbył w sierpniu 1935 r.

Udział poszczególnych grup odbiorców w sierpniu w porównaniu z lipcem przedstawiał się następująco:

	Lipiec		Sierpień	
	tys. ton	%	tys. ton	%
Przemysł	843	58,70	849	57,75
Koleje żelazne	251	17,48	205	13,95
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opał domowego)	342	23,82	416	28,30
Razem:	1 436	100,00	1 470	100,00

Na wzrost zbytu krajowego — jak wynika z powyższego zestawienia — wpłynęło głównie wzmożone zapotrzebowanie węgla na cele opał domowego, odbiór bowiem węgla ze strony przemysłu w miesiącu sprawozdawczym nie wykazywał poważniejszych odchyżeń w porównaniu z lipcem, a dostawy węgla dla kolei żelaznych zmalały bardzo poważnie.

Odbiór węgla ze strony przemysłu wynosił w sierpniu 849 tys. t — wobec 843 tys. t w lipcu, a zatem wzrósł zaledwie o 0,71%. Co się tyczy odbioru węgla przez poszczególne gałęzie produkcji — to w miesiącu sprawozdawczym zaszły tylko bardzo niewielkie zmiany, a mianowicie: wzrósł odbiór węgla ze strony przemysłu włókienniczego i cukrowni, zmalało natomiast zapotrzebowanie ze strony przemysłu papierniczego i cementowego.

Zaznaczyć również należy, że w sierpniu ujawniło się w szerszych rozmiarach poważniejsze zainteresowanie w zakresie sortymentów grubych, których zbył dotychczas był minimalny. Zapotrzebowanie na miał i sortymenty średnie utrzymuje się nadal w dotychczasowym natężeniu.

Eksport¹⁾ węgla kamiennego w sierpniu w porównaniu z lipcem wzrósł o 11 tys. t (1,52%), w stosunku zaś do analogicznego miesiąca 1935 r. zmalał o 75 tys. t.

Ponieważ ogólny zbył węgla łącznie z zużyciem własnym kopalń oraz węgla, wydanego na deputaty robotnicze i urzędnicze, był nieco większy od wydobycia — przeto zapasy węgla w sierpniu zmalały o 18 tys. t i wynosiły na dz. 31/VIII b. r. 1 083 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych w kopalniach węgla kamiennego, zmalała o 121, co pozostaje poniekąd w związku z pełniejszym zatrudnieniem załogi robotniczej. Spadek załogi robotniczej dotyczył rej. dąbrowskiego i śląskiego, natomiast w rej. krakowskim stan załogi robotniczej uległ nieznacznej zwiększeniu. Zmiany te obrazuje poniższe zestawienie porównawcze:

Rejony	Lipiec	Sierpień
Śląski	43 851	43 722
Dąbrowski	17 323	17 179
Krakowski	5 994	6 146
Razem:	67 168	67 047

Ceny węgla w kraju pozostały niezmiennione. Ceny węgla eksportowego fob Głynia/Głdańsk, szczególnie przy transakcjach na dostawy natychmiastowe, również kształtowały się nieco korzystniej i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sh 10/3 ÷ 14/3 w zależności od kraju przeznaczenia.

¹⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 36/1936, str. 1041.

Frachty morskie na przewóz węgla w sierpniu pod wpływem pewnego ożywienia w eksporcie lekko zwiększyły, szczególnie przy portów francuskich. Za statek ok. 3 000 t płacono — w sh: Sztokholm, Göteborg 5/-, Kopenhaga 4/9, Aarhus 5/-, Tromsø 5/6, Oslo 5/3, Bergen, Drondjem 6/-, Stavanger 5/9, Helsingfors 4/-, Ryga 4/-, Reval 4/-, Rouen 7/6, Bordeaux 8/9, Nantes 8/6, Nice 11/6, Amsterdam, Rotterdam 5/3, Antwerpia 4/9, Alger /Bona/ Philippeville, Sfax-Oran 10/3, Wenecja 9/1 1/2, Livorno-Spezia, Genova 8/9, Buenos Aires 10/9, Rio de Janeiro 10/3, porty Jugosławii 9/-.

Produkcja koksu w sierpniu wynosiła 134 tys. t — wobec 131 tys. t w lipcu, a zatem wzrosła o 3 tys. t (2,29%). Wzrost produkcji koksu został wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem zarówno rynku wewnętrznego, jak i wzmożonym eksportem. W rezultacie ogólny zbył koksu w sierpniu osiągnął 153 tys. t — wobec 129 tys. t, czyli wzrósł o 24 tys. t (18,60%). Z ogólnego zbytu — na zbył krajowy przypada 111 tys. t, czyli o 12 tys. t więcej niż w lipcu, a na eksport 42 tys. t, czyli o 12 tys. t więcej. Wzrost zbytu krajowego został wywołany głównie zwiększonym zapotrzebowaniem na cele opał domowego, gdyż odbiór koksu ze strony przemysłu utrzymał się mn. w. na poziomie poprzedniego miesiąca. Eksport koksu do poszczególnych krajów w sierpniu w porównaniu z lipcem ilustruje poniższe zestawienie (w tys. ton):

Kraje	Lipiec	Sierpień	Wzrost (+) lub spadek (-) w sierpniu w stos. do lipca
Austria	4	5	+ 1
Szwecja	17	24	+ 7
Norwegia	2	3	+ 1
Włochy	1	—	- 1
Rumunia	1	—	- 1
Grecja	1	2	+ 1
W. M. Gdańsk	3	5	+ 2
Inne kraje	1	3	+ 2
Razem:	30	42	+ 12

Jak wynika z powyższego zestawienia, ogólny eksport koksu w sierpniu w porównaniu z lipcem wzrósł o 12 tys. t (40,0%). Co się tyczy wywozu do poszczególnych krajów — to na uwagę zasługuje wzmożony eksport do Szwecji. Ponieważ ogólny zbył koksu łącznie z zużyciem własnym był znacznie wyższy od produkcji, przeto zapasy koksu w miesiącu sprawozdawczym zmalały o 18 tys. t i wynosiły na dz. 31/VIII b. r. 216 tys. t. Załoga robotnicza w koksniarniach wzrosła o 28 robotników i wynosiła z końcem sierpnia 2 112.

Produkcja brykietów w sierpniu w porównaniu z lipcem wzrosła o 1 tys. t i wynosiła 12 tys. t. Również odpowiednio wzrósł ogólny zbył brykietów, stanowiąc 12 tys. t. Stan zapasów brykietów pozostał bez zmian. Załoga robotnicza w brykietniarniach w sierpniu wzrosła o 5 osób i wynosiła na dz. 31/VIII b. r. 114 robotników.

EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE WRZEŚNIA

1936 R. w porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia — pomimo większej o 0,5 liczby dni roboczych (13 — wobec 12,5) — zmalał o 2 tys. t i wynosił 365 tys. t. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę łącznie z węglem okrętowym wynosiła ok. 28 tys. t, a zatem zmalała o ok. 1,5 tys. t w porównaniu z przeciętnym dziennym wywozem w poprzednim miesiącu. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 24 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 4 tys. t. Spadek eksportu dotyczył rej. dąbrowskiego, z którego wywieziono 51 tys. t, czyli o 7 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę poprzedniego miesiąca, natomiast eksport z rej. śląskiego wzrósł o 5 tys. t — do 314 tys. t.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono ogółem 52 tys. t, czyli o 21 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia. Wzrost eksportu dotyczył głównie Austrii, co pozostaje w związku z podwyższeniem austriackiego kontyngentu importowego. Poza tym — w ramach układu o małym ruchu granicznym — wysłano do Niemiec ok. 3 tys. t węgla.

Eksport na rynki skandynawskie wzrósł o 6 tys. t i wynosił 151 tys. t, przy czym zaznaczyć należy, że wzrosły wysyłki do Norwegii, Finlandii i Islandii, zmalały natomiast do Szwecji i Danii.

Eksport na rynki bałtyckie pozostał bez zmiany i ograniczał się wyłącznie do wysyłek na Łotwę.

Wywóz na rynki zachodnio-europejskie w okresie sprawozdawczym kształtował się wyjątkowo niepomyślnie. Zaprzestano wysyłek do Holandii i Szwajcarii, a eksport do Francji i Belgii uległ zmniejszeniu.

Eksport na rynki południowo-europejskie stanął zaledwie 21 tys. t, przy czym ograniczał się prawie wyłącznie do Włoch.

Wywóz na rynki pozaeuropejskie utrzymał się mn. w. na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosił 24 tys. t, przy czym głównym odbiorcą w tej grupie rynków pozostała nadal Argentyna.

Wysyłki do W. M. Gdańska wzrosły o 6 tys. t i stanowiły 19 tys. t, natomiast odbiór węgla okrętowego w okresie sprawozdawczym utrzymał się na poziomie przeciętnej za połowę poprzedniego miesiąca.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w okresie sprawozdawczym w porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia zniżył o 54 tys. t i wyniósł 299 tys. t, z czego na Gdynię przypada 209 tys. t, czyli o 32 tys. t mniej, a na Gdańsk 90 tys. t, a zatem o 22 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia.

HUTNICTWO

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA CYNKOWEGO I OŁOWIANEGO W SIERPNIU 1936 R. przedstawiała się — według danych — jak następuje (w tonach):

	1936	Sierpień 1935	
	Sierpień	Lipiec	
Cynk mufłowy i elektrol.	7 866	7 474	7 466
Błacha cynkowa	1 770	1 887	1 475
Kwas siarkowy	13 678	13 379	13 688
Ołów surowy	1 449	1 131	1 407

Wytwórczość cynku wykazała w sierpniu pewien wzrost w porównaniu z lipcem, podczas gdy produkcja blachy cokolwiek spadła, co się tłumaczy mniejszą ilością dni roboczych w sierpniu (25) niż w lipcu (27). Wytwórczość ołowiu wzrosła dosyć znacznie, osiągając poziom normalny. W porównaniu z sierpniem ub. r. wytwórczość tegoroczna wykazuje pewien wzrost.

W porównaniu z lipcem wytwórczość sierpniowa cynku była wyższa o 5,3%, kwasu siarkowego o 2,3% i ołowiu o 27,3%, produkcja zaś blachy cynkowej spadła o 5,5%. W porównaniu z sierpniem ub. r. wytwórczość w sierpniu b. r. wzrosła w cynku o 5,3%, w blasze cynkowej o 20,0%, w ołowiu o 3,0%, a w kwasie siarkowym pozostała bez zmiany.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

WYNIKI PRAC NAD KOTONIZACJĄ SUROWCÓW KRAJOWYCH. — Dotychczasowe wyniki prac w dziedzinie kotonizacji surowców krajowych pozwalają na ustalenie pewnych pozytywnych i ze wszech miar dodatnich wniosków, świadczących korzystnie o kierunku prac, realizowanych przez przemysł i techników-specjalistów z Prof. Bratkowskim na czele. Wyniki te świadczą bowiem o tym, że prace badawcze fachowców polskich, opierając się na wzorach i doświadczeniach zagranicy, mają jednak charakter samorodny i przystosowany do specyficznych warunków gospodarczych i technicznych Polski. Zarówno jeżeli chodzi o metody kotonizacji, jak i o sam dobór surowca, prace te posunęły się ostatnio naprzód i pozwalają na skonkretyzowanie pewnych, na razie ogólniejszych, stwierdzeń.

Tak więc podjęte z inicjatywy Komisji dla Spraw Kotonizacji Surowców Krajowych przy Związku Przemysłu Włókienniczego w R. P. prace techniczne przeprowadzone zostały na terenie szeregu fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego. Dla realizacji tych prób Komitet Techniczny zakupił 12 tys. kg lnu, nad którym przeprowadzono próby techniczne kotonizacji. Stosunkowo najkorzystniej proces kotonizacji lnu i produkcji przędzy z tego surowca wypadł na terenie Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, gdzie prace badawcze prowadzone są pod bezpośrednim kierownictwem Prof. Bratkowskiego, który oświadczył, że technicznie problem da się rozwiązać, choć próby nie są jeszcze ukończone. Mniej korzystnie przedstawia się, według opinii Prof. Bratkowskiego, problem kalkulacyjny, gdyż jeden kilogram kotoniny, wyprodukowany według jego metod, kosztuje zł 2,86, t. j. o gr 86 więcej, aniżeli 1 kg surowej bawełny. Na ten wysoki koszt skotonizowanego surowca krajowego składają się nie tylko dość poważne koszty robocizny, wynoszące gr 90, i lnu, obliczane na gr 86, ale i straty, wynoszące 38%. Z uwagi na te momenty kalkulacyjne i niejednolite wyniki prac badawczych poszczególnych fabryk, Prof. Bratkowski podkreślił ponownie z naciskiem olbrzymią, a niedostatecznie dotąd docenianą w Polsce rolę konopi jako prawdziwego „włókna przyszłości”. Pomijając już znacznie większą wydajność konopi z jednego hektara w stosunku do wydajności lnu, Prof. Bratkowski podniósł, iż przy przeróbce konopi odpada najważniejsza trudność, związana z kotonizacją lnu — w postaci oczyszczania włókna lnianego, t. j. pozbawiania go główek. Nadmienić przy tym należy, że na terenie jednej z fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego, a mianowicie Sp. Akc. S. Rozenblatt przeprowadzane były próby wyprodukowania przędzy Nr. 16, mieszanej w 20% ze skotonizowanych konopi i 80% bawełny; przędza ta nie różniła się zupełnie wyglądem od przędzy bawełnianej, a jakością nawet ją przewyższała.

Wyniki, osiągnięte w dziedzinie kotonizacji konopi, jeżeli chodzi o bardziej masowy fabryczny charakter tej produkcji, co jest jednym z głównych zadań prac Komisji, wypadły znacznie korzystniej aniżeli

w odniesieniu do lnu. Doceniając te wysiłki przemysłu włókienniczego, Towarzystwo Lniarskie w Wilnie zakupiło w b. r. konopie w Jugosławii i Włoszech, rozdając je do zasiewu w 50 ośrodkach kraju. Wyniki na wszystkich glebach, bez względu na ich rodzaj, wypadły bardzo korzystnie, wobec czego obsiano teren 150 ha tym surowcem, który jeszcze we wrześniu zebrany zostanie w stanie zielonym. Część tych konopi nabeżdżą Zakłady Żyrardowskie, które po odpowiednich procesach przygotowawczych sprzedadzą je dla skotonizowania fabrykom przemysłu bawełnianego. W międzyczasie przeprowadzone zostaną dalsze próby nad przędzeniem skotonizowanych konopi, które umożliwią dokładniejsze rozwiązanie problemów kalkulacyjnych i zbliżą problem samej fabrykacji na szerszą skalę ku pozytywnej realizacji.

Na ten właśnie moment ostateczny zwrócił uwagę zasiadający w Komisji z ramienia Min. Przem. i Handlu P. Radca Inż. Walczakowski, podkreślając, że ostatecznym wynikiem prac Komisji winno być podniesienie rentowności wielkiej liczby warsztatów rolnych. Jest to niewątpliwie również i dążeniem Komisji, w skład której wchodzi przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., przedstawiciele biur wojskowych obu tych Ministerstw oraz specjalnie zaproszeni do współpracy w większej liczbie fachowcy polscy i zagraniczni.

K.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

EKSPORT DRZEWNEGO PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO W LIPCU 1936 R. — Wywóz artykułów drzewnego przemysłu przetwórczego — na podstawie danych Gł. Urzędu Stat. — wyniósł w lipcu b. r. 110 390 q wartości zł 3 618 tys. W porównaniu z czerwcem b. r. nastąpiło więc wzmocnienie wywozu ilościowo o 7 225 q, wartościowo zaś o zł 358 tys., natomiast w stosunku do lipca ub. r. — zmniejszenie o 16 155 q pod względem wagi, a o zł 455 tys. pod względem wartości.

Wzrost wywozu w miesiącu sprawozdawczym w zestawieniu z czerwcem jest wynikiem zwiększenia się następujących pozycji wywozowych: dykt o zł 247 tys., mebli giętych o zł 167 tys., fryzów dębowych o zł 83 tys., szpuntów drewnianych, beczek i t. p. o zł 44 tys.; inne pozycje eksportu wykazują nieznaczny spadek.

Wywóz artykułów drzewnych przedstawiał się w lipcu b. r. następująco: deszczułki do opakowań 17 053 q wartości zł 235 tys., fryzy dębowe 26 971 q — zł 391 tys., klepki nieobrobione dębowe 8 780 q — zł 141 tys., klepki nieobrobione inne 1 209 q — zł 15 tys., deszczułki, tafle posadzkowe 2 043 q — zł 100 tys., szpuncy drewniane, beczki i t. p. wyroby bednarskie 490 q — zł 53 tys., fornieri 976 q — zł 67 tys., dykty 45 065 q — zł 1 782 tys., listwy, gzymusy, ramy 58 q — zł 10 tys., meble gięte i ich części 5 447 q — zł 668 tys., meble inne 163 q — zł 16 tys., drzwi, ramy okienne 265 q — zł 47 tys., wyroby drewniane inne 1 870 q — zł 93 tys.

Udział najważniejszych artykułów drzewnego przemysłu przetwórczego (w % -ach wartości ogólnego tego wywozu) wyniósł: dykta — 49, meble gięte — 18, fryzy dębowe — 11, deszczułki do opakowań — 7, klepki nieobrobione dębowe — 4, deszczułki, tafle posadzkowe — 3, łącznie 92.

W zakresie najważniejszego artykułu wywozu, t. j. dykt, nastąpiła wprawdzie pewna poprawa, wyrażająca się wzrostem wywozu zarówno w stosunku do czerwca b. r., jak i do lipca ub. r. (o zł 91 tys.), lecz nie spowodowała ona przełomu i plus w liczbach tego wywozu w okresie 7-miesięcznym, gdyż w dalszym ciągu notujemy w roku bieżącym skurczenie się tej pozycji (o 6% w porównaniu z ub. r.) Przyczyny niezbyt korzystnego kształtowania się eksportu dykt zostały omówione szczegółowo w sytuacji eksportowej przemysłu drzewnego w I półroczu b. r. Wywóz tego artykułu odbywał się w lipcu b. r. do następujących ważniejszych krajów (w tys. zł): Anglia — 439, Holandia — 335, Belgia — 278, Argentyna — 138. Mniejsze ilości wywieziono do Danii, Grecji, Indji Brytyjskich, Meksyku, Palestyny, Syrii, Szwajcarii. W okresie sprawozdawczym zaznaczył się w porównaniu z czerwcem b. r. dalszy spadek wywozu do Anglii — najważniejszego europejskiego rynku zbytu — wywołany w szczególności względami zwiększonej konkurencji ze strony państw, eksportujących dykt. Wzrost natomiast notujemy przy wywozie do Belgii, Holandii, Argentyny.

Przeciętna wartość 1 q eksportowanej dykty wynosiła w lipcu b. r. zł 39, t. j. utrzymywała się na poziomie I półrocza b. r.

Wywóz mebli giętych kierowany był głównie do: Stanów Zjedn. — zł 227 tys. i Anglii — zł 208 tys.; na te rynki wywieziono łącznie 65% całego wywozu tego artykułu. Z innych, mniej ważnych, rynków odbiorczych wymienić należy: Egipt, Holandię, Indie Brytyjskie, Związek Południowo-Afrykański. Jakkolwiek wywóz mebli wykazuje wogóle zwiększenie w okresie 7 miesięcy b. r., to jednak z uwagi na niskie ceny sprzedażne, uzyskiwane na rynkach zagranicznych, wynik wartościowy eksportu jest w b. r. gorszy o 5% w porównaniu z analogicznym okresem ub. r.

Wartość 1 q eksportowanych mebli wykazuje dalszy spadek — do zł 123 w lipcu b. r. wobec zł 148 jako przeciętnej I półrocza b. r.

Głównym odbiorcą fryzów dębowych pozostaje nadal Szwecja — zł 177 tys.; mniejsze ilości wywieziono do Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii; wywóz ten w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie.

Deszczułki i taflę posadzkowe znajdowały zbyt w Anglii — zł 39 tys. oraz w Niemczech — zł 37 tys.

Deszczułki do opakowań były przedmiotem wywozu do Holandii — zł 126 tys., Palestyny — zł 72 tys., Anglii — zł 35 tys.

Wartość eksportowa 1 q fryzów dębowych wynosiła zł 14, deszczułek do opakowań — zł 14, deszczułek i tafli posadzkowych — zł 48.

W zakresie pozycji ćwieków, kołków i szpilek do obuwia zanotować należy całkowite zahamowanie wywozu, poczynając od czerwca b. r.

Ponieważ artykuły te reprezentowały w wywozie pozycję, przekraczającą w ub. r. zł 0,5 miln., wydaje się przeto niezbędnym usunięcie przyczyn załamania tego wywozu, mających swe źródło w organizacji tego eksportu.

Udział wartościowy wywozu artykułów drzewnego przemysłu przetwórczego w stosunku do ogólnej wartości wywozu grupy drewna i wyrobów z niego wynosił w okresie 7 miesięcy b. r. 25,3%, co wskazuje — wobec 27,9% w analogicznym okresie ub. r. — na nieproporcjonalny wzrost eksportu drzewnego przetwórczego w stosunku do wzrostu eksportu samego drewna.

Kształtowanie się eksportu poszczególnych artykułów w okresie 7 miesięcy b. r. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. ilustruje poniższe zestawienie:

Nazwa towaru	Styczeń ÷ lipiec 1935		Styczeń ÷ lipiec 1936		Wzrost (+) lub spadek (—) w 1936 r. w stosunku do 1935 r.			
	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł	% wagi	% wartości
Deszczułki do opakowań	102 691	1 650	104 480	1 549	+ 1 789	— 101	1'7	6
Fryzy dębowe	136 974	2 110	164 458	2 484	+ 27 484	+ 374	20	18
Klepki nieobrobione dębowe	50 298	772	66 937	1 266	+ 16 639	+ 494	33	64
„ „ inne	12 162	207	8 114	118	— 4 048	— 89	33	43
Deszczułki, taflę posadzkowe	26 589	1 088	23 317	782	— 3 272	— 306	12	28
Szpuntki drewniane, beczki, fasy, kadzie i t. p. wyroby bednarskie	2 321	156	4 847	147	+ 2 526	— 9	109	6
Cwieki, kołki, szpilki do obuwia	7 242	335	2 213	91	— 5 029	— 244	70	73
Forniery	7 311	620	7 487	673	+ 176	+ 53	2	8
Dykty	335 305	12 819	304 091	12 067	— 31 214	— 752	9	6
Listwy, gzymsy, ramy	593	71	369	98	— 224	+ 27	38	38
Meble gięte, ich części	28 754	4 573	30 187	4 335	+ 1 433	— 238	5	5
Meble inne	4 056	444	5 969	441	+ 1 913	— 3	47	0'7
Drzwi, ramy okienne, okiennice	113	7	2 371	268	+ 2 258	+ 261	20-krotny	37-krotny
Wyroby drewniane osobno niewymienione	3 147	154	9 340	506	+ 6 193	+ 352	193	229
Razem: 717 556	25 006	734 180	24 825	+ 16 624	— 181	2'3	0'7	

Z danych tych wynika, iż po raz pierwszy od ostatnich 2 lat eksport drzewny przetwórczy wykazuje zmniejszenie wartościowe; powyższy wynik wskazuje, iż wysiłki eksporterów powinny być zwiększone, zwłaszcza w dziale dykt i mebli giętych, jako artykułów, których wywóz w b. r. zmniejszył się.

Eksport wyrobów koszykarskich uległ redukcji w okresie sprawozdawczym w porównaniu z lipcem ub. r. o 14 q ilościowo oraz o zł 26 tys. wartościowo, a w zestawieniu z czerwcem b. r. — o 611 q zł 93 tys. Wywóz tych artykułów wynosił w lipcu b. r. 1 014 q war-

tości zł 108 tys. Na rynku Stanów Zjedn. umieszczono wyrobów koszykarskich zaledwie na sumę zł 79 tys. Jest to spadek dość znaczny, ale przypuszczać należy, iż przejściowy, gdyż w zasadzie nie działają w zakresie tego wywozu czynniki, mogące usprawiedliwić odnósne zmniejszenie wywozu. Eksport wyrobów koszykarskich wyniósł w okresie 7 miesięcy b. r. 10 879 q wartości zł 1 495, co stanowi przy wagowym wzroście o 1 646 q spadek wartościowy o zł 52 tys., t. j. stosunkowo nieznaczny.

St. W.

ROLNICTWO

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE ROLNICZE. — W okresie letnim odbyły się 2 międzynarodowe konferencje rolnicze o najważniejszym znaczeniu, a mianowicie: w Londynie obradował w dn. 21 ÷ 23/VI Doradczy Komitet Pszeniczny, w Oslo zaś w dn. 27 ÷ 31/VII — Międzynarodowa Komisja Rolnicza. Oba tym konferencjom należy poświęcić słowa parę.

Ó: na sesja Doradczego Komitetu Pszenicznego — organu, powołanego w 1933 r. i grupującego obecnie 19 państw europejskich i zamorskich, oczywiście w tej liczbie i Polski, była niewątpliwie niezwykle interesująca, dała bowiem możność przedyskutowania w najszerszej skali międzynarodowego problemu zbożowego. W tym miejscu warto zaznaczyć, że poprzednia sesja odbyła się w maju 1935 r. — tak, że dyskusja dotyczyła obecnie zmienionej dość istotnie sytuacji na rynku światowym.

Porządek obrad obejmował: analizę i ocenę sytuacji na międzynarodowym rynku pszenicy, przegląd zmian, dokonanych w ostatnim czasie w polityce pszenicznej pewnych państw eksportujących i importujących, oraz ocenę przypuszczalnego wpływu tych zarządzeń na produkcję, ceny i tworzenie się zapasów w ciągu 2 najbliższych kampanii, wreszcie — ponowne zbadanie możliwości zwiększenia konsumpcji pszenicy.

Ocenę sytuacji na międzynarodowym rynku cechuje pesymizm, pomimo obecnej niewątpliwie poprawy położenia, która — wywołana czwartą z rzędu silną posuchą w krajach amerykańskich — stanowi jedynie, zdaniem niemal wszystkich ekspertów, odroczenie nowego ataku kryzysu, wynikającego trwale z nieuregulowania wielkości produkcji i ze zmniejszającej się konsumpcji. Pomimo klęskowego nieurodzaju w Stanach Zjedn. i słabych zbiorów w szeregu innych krajów oraz naturalnego zmniejszenia się stoczków do granic normalnych — nie należy przewidywać zwiększenia międzynarodowego handlu pszenicą. Nie przekroczy on w 1936/37 — według raportu Sekretarza Komitetu oraz opinii delegata Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie — kwoty 525 miln. buszli, wobec przeciętnej 800 miln.

z przed kilku lat, utrzymując się nieco powyżej poziomu cbotów z 1935/36 r. W dyskusji podkreślono, że zarówno naturalne tendencje zwiększania obsiewów przy wyższym poziomie cen, jak i lepszy urodzaj przy obecnej wielkości obsiewów musi doprowadzić nieuchronnie do ponownego załamania się cen. Zagadnienie stoczków, czysto pochodne, nie stanowi właściwego kryterium i dlatego obecna likwidacja zapasów jest tylko odroczeniem klęski.

W dalszym ciągu obrady Komitetu wypełniły relacje, dotyczące nowej polityki zbożowej Francji w związku z powołaniem przez Rząd Premiera Bluma „Office du Blé”, oraz Stanów Zjedn., które wobec uchylecia przez Sąd Najwyższy dotychczasowego ustawodawstwa roosveltowskiego, regulującego dziedzinę zbożową, jako niezgodnego z konstytucją, musiały zbudować politykę na nowych podstawach, okólną drogą dążąc do bezpośredniej regulacji wielkości produkcji zbożowej w ramach rozszerzonego zresztą programu konserwacji i ulepszenia gleby (wobec jej wyniszczenia przez dotychczasowy system gospodarki rolnej i słabą odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne). Również przedstawione zostały wysiłki Czechosłowacji, zmierzające do odzyskania równowagi poprzez zmniejszenie obsiewów o 25%.

Interesująca dyskusja rozwinęła się również na temat zwiększenia konsumpcji. Wobec pewnej „nierozwiązalności” problemu zbożowego, w skali światowej od strony ograniczenia produkcji — skomplikowany problem powiększenia spożycia wydał się ekspertom właściwszą drogą podchodzenia do sprawy; z tego też względu postanowiono kontynuować nadal badania.

W związku z ogólnym położeniem światowego rynku, ocenianym w niedalekiej przyszłości bardzo pesymistycznie, Komitet po gruntownych debatach uchwalił wniosek delegata Stanów Zjedn. o przedłużeniu działalności Komitetu oraz jego biura do sierpnia 1938 r., przy pewnych zastrzeżeniach, zgłoszonych przez delegatów Argentyny i Hiszpanii.

Jak już wspominaliśmy, w końcu lipca odbyły się w Oslo doroczne obrady Międzynarodowej Komisji Rolniczej, będącej naczelną mię-

dzynarodową organizacją rolniczą. W konferencji wzięli udział delegaci 17 krajów, także Polski, i Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie oraz Międzynarodowego Biura Pracy. Przedmiotem obrad Komisji były następujące zagadnienia: rolnictwo a problem żywienia, zagadnienie drewna w płaszczyźnie międzynarodowej, prawo spadkowe i dziedziczenie w rolnictwie według doświadczeń, poczynionych w poszczególnych krajach, zagadnienie współdziałania spółdzielczości i drobnego handlu w rolnictwie, kredyt spółdzielczości rolniczej, oraz z kwestie natury socjalnej: rolnictwo a bezrobocie oraz płatne urlopy w rolnictwie.

Na plan pierwszy wybił się w dyskusji problem żywienia, badany od dłuższego czasu przez organ specjalny Ligi Narodów — Mieszany Komitet Żywnościowy, przy czym dyskusja uwydatniła ekonomiczny charakter problemu (poza stroną natury higienicznej, zbyt jednostronnie do niedawna akcentowanej na terenie Ligi).

Konferencja powzięła kilka uchwał, ograniczając się w innych sprawach do pogłębienia tematu przez dyskusję.

S. L.

WYNIKI ZBIORÓW W 1936 R. — Według prowizorycznych obliczeń, przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie 4 tys. sprawozdań korespondentów rolnych z połowy sierpnia b. r. — zbiory tegoroczne w stosunku do zbiorów z ub. r. i do przeciętnych zbiorów w okresie 5-letnim przedstawiają się następująco (zmiany w % -ach; ze znakiem plus — wzrost, ze znakiem minus — spadek):

	W porównaniu z 1935 r.	W porównaniu z przeciętnymi w latach 1931 ÷ 1936
Pszenica	+ 5'6	+ 7'5
Żyto	— 3'4	— 0'1
Jęczmień	— 0'7	+ 0'8
Owies	+ 1'1	+ 4'8
Ziemniaki	— 1'3	+ 3'3

W liczbach bezwzględnych zbiory tegoroczne prawdopodobnie wyniosą (miln. kwintali): pszenica — 21'2, żyto — 63'9, jęczmień —

14'6, owies — 26'3, ziemniaki — 320'7. Szacunek ten jest przybliżony i może odbiegać od ostatecznych obliczeń, dokonywanych w późniejszym okresie przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisji gminnych i powiatowych.

Susza, która panowała na wschodzie, a częściowo i na południu Polski, spowodowała niższe zbiory — za wyjątkiem pszenicy — w woj. wschodnich i południowych. Susza przybrała rozmiar klęski w woj. wileńskim, to też zbiory tegoroczne są tam znacznie niższe. Natomiast woj. poznańskie — po 2-letniej klęsce posuchy — w roku bieżącym ma zbiory lepsze.

Zbiory pszenicy w większości województw są nieco wyższe niż w roku ubiegłym, żyta — przeważnie mniejsze niż w ub. r., jęczmienia — wyższe niż w ub. r. w woj. warszawskim, łódzkim, białostockim, poznańskim i śląskim, a w pozostałych województwach zaznacza się spadek, przy tym największy w woj. wileńskim. Zbiory owsa w woj. centralnych (z wyjątkiem lubelskiego) oraz w poznańskim i śląskim są większe; w pozostałych województwach zbiory są mniejsze. Zbiory ziemniaków są większe niż w ub. r. w woj. centralnych (z wyjątkiem lubelskiego) oraz w poznańskim. Pozostałe województwa mają mniejsze zbiory.

Jakość ziarna tegorocznego, ujęta w % -ach odpowiedzi korespondentów, przedstawiała się przeciętnie dla Polski następująco:

	Dorodne		Średnie		Połednie	
	1936	1935	1936	1935	1936	1935
Pszenica ozima	22	25	72	67	6	8
Żyto ozime	18	37	70	58	12	5
Jęczmień jary	17	23	67	65	16	12
Owies	23	31	64	57	13	12

Przypuszczalne zbiory owoców — w % -ach odpowiedzi korespondentów — kształtowały się przeciętnie dla Polski następująco:

	Obfite		Średnie		Małe	
	1936	1935	1936	1935	1936	1935
Jabłka	21	13	49	51	30	36
Gruszki	22	4	54	38	24	58
Śliwki	10	22	27	40	63	38

HANDEL

TRAKTATY I KONWENCJE

UKŁADY GOSPODARCZE Z WŁOCHAMI

Podpisane w dn. 14 b. m. układy gospodarcze między Polską i Włochami stanowią niezmiernie ważne osiągnięcie w dziedzinie uregulowania naszych stosunków wymiennych z zagranicą. W istocie bowiem nie posiadamy z Włochami ustalonych stosunków wymiennych już od lutego 1935 r., t. j. od chwili, kiedy Rząd włoski w obliczu grożącego wówczas załamania się bilansu płatniczego kraju, zdecydował się wprowadzić ostre ograniczenia w swobodnym obrocie dewizowym z zagranicą. Przed tym okresem stosunki wymienne polsko-włoskie opierały się o ramową konwencję handlową z 1922 r., zawieraną w okresie względnego liberalizmu we wzajemnych obrotach, oraz o dwa układy kontyngentowe: z 1930 r. i 1932 r., które brały pod uwagę wyłącznie zagadnienie rosnącej reglamentacji przywozowej w Polsce, gdyż Włochy podówczas nie krępowały przywozu żadnymi ograniczeniami o charakterze kontyngentowym.

W tych warunkach, kiedy w lutym 1935 r. Włochy wprowadziły jednocześnie i ostre ograniczenia dewizowe i prawie powszechny zakaz przywozu — stało się konieczne zawarcie z nimi układów specjalnych. Rokowania, jakie rozpoczęły się podówczas w Rzymie w kwietniu ub. r. i trwające z przerwami do połowy sierpnia ub. r., natrafiały na znaczne trudności z uwagi na rozbieżność w ówczesnych kierunkach polityki gospodarczej obu krajów. Mianowicie, Polska zawierała podówczas z krajami, które wprowadziły ograniczenia dewizowe, układy, oparte na przydziale dewiz na eksport polski do tych krajów w ramach ustalonych kontyngentów, Włochy natomiast wzbierały się dać nam ze swej strony tego rodzaju wiążące zapewnienie. W rezultacie w dn. 8/VIII ub. r. parafowany został w Rzymie układ rozrachunkowy (clearingowy) pomiędzy obu krajami, obejmujący całość obrotu towarowego między obu krajami, oraz układ kontyngentowy, wy-

znaczający w obrocie tym wzajemne kwoty importowe na poszczególne towary. Układ ten nie mógł być jednak podpisany z uwagi na rozbieżność zdań, jaka okazała się w dziedzinie płatności za dostawy tytoniu włoskiego dla naszego monopolu; uzgadnianie tej spornej kwestii trwało szereg tygodni, a w międzyczasie — na skutek znanych wydarzeń abisyńskich — nastąpiły pod egidą Ligi Narodów sankcje gospodarcze wobec Włoch, w których Polska zmuszona była wziąć udział.

W okresie sankcyjnym obroty polsko-włoskie z natury rzeczy musiały ulec poważnej redukcji. Wynikało to nie tyle z zakazu wywozu do Włoch poszczególnych produktów, gdyż główne nasze artykuły wywozowe na ten rynek nie podlegały postanowieniom sankcyjnym, ile z zakazu przywozu z Włoch do Polski jakichkolwiek artykułów, co uniemożliwiało gromadzenie odpowiednich sum na naszym koncie rozrachunkowym i wskutek tego nie pozwalało na wysyłkę naszych towarów do Włoch bez gwarancji pokrycia dewizowego.

Z chwilą zniesienia sankcyj powstała konieczność ostatecznego załatwienia z Włochami już nie tylko problemu wznowienia posankcyjnych stosunków handlowych, ale — z jednej strony — uregulowania losów niefunkcjonującego układu clearingowego i kontyngentowego z 1935 r., z drugiej — zapewnienia naszych płatności pożyczkowych wobec wprowadzonych w międzyczasie w Polsce ograniczeń dewizowych i zawieszenia transferu obsługi naszych zobowiązań zagranicznych. Rokowania, jakie zostały zainicjowane w tej mierze w końcu lipca b. r., doprowadziły po 7 tygodniach do podpisania wzmiankowanych na wstępie umów z dn. 14/IX b. r.

Umów jest 3, a mianowicie: układ kontyngentowy, konwencja rozrachunkowa z protokołem dodatkowym oraz układ o sposobie zapłaty pewnych należności finansowych Polski wobec Włoch, przypadających na rok bieżący.

Układ kontyngentowy obejmuje wysokość kontyngentów na towary polskie, mające być eksportowane do Włoch do końca b. r., a mianowicie: konie, bydło, drób żywy i bity, konserwy z drobiu, jaja, żyto, jęczmień, strączkowe, drzewo brzoźowe, parafina, naftalina, owies, płatki ziemniaczane, nasiona z wyjątkiem białej koniczyny oraz łączny kontyngent na inne towary. Co do przywozu włoskiego do Polski, to wyznaczono w układzie tym — również do końca b. r. — ilości mających być dopuszczonymi na rynek polski następujących towarów włoskich: jarzyn, jabłek, owoców, winogron, pomarańcz, cytryn, owoców suszonych, roślin, ryb, włosia, marmurów, oliwy, wina, garbników, celulozoidu, jedwabiu grębe, przędzy jedwabnej i tkanin jedwabnych, lnu, konopi, przędzy lnianej i konopnej, nici gumowych, opon samochodowych i innych, dętek, wyrobów gumowych, maszyn do pisania, instrumentów muzycznych, aparatów kinematograficznych i t. d.

Konwencja rozrachunkowa przewiduje normalny rozrachunek clearingowy pomiędzy obu krajami według kursu złotego i lira, notowanych na giełdach w Londynie, Amsterdamie i Zurichu.

Układ co do zapłaty pewnych należności polskich wobec Włoch przewiduje uregulowanie zapłaty tej w węglu, w wyniku czego uzyskujemy możliwość wprowadzenia rocznie do Włoch ok. 1 900 000 t węgla.

Z uwagi na prowizoryczność układu kontyngentowego, trwającego tylko do końca b. r., przewidywane są w grudniu b. r. dalsze rozmowy celem ustalenia zasad obrotu handlowego obu krajów na rok przyszły. Ustalenie tych zasad już w chwili obecnej było niemożliwe z uwagi na duże trudności właściwej oceny zarówno kalkulacji włoskiego wywozu do Polski, jak i opłacalności wywozu poszczególnych naszych artykułów do Włoch. Należy pamiętać, iż gospodarstwo włoskie — na skutek wojny i sankcyj — znalazło się w warunkach anormalnych, co musiało odbić się poważnie na poziomie włoskich cen wewnętrznych i eksportowych.

Odkładając na później dokładniejsze omówienie zawartych układów, musimy stwierdzić tylko, że uczyniony został przez nie między obu krajami poważny krok, który niewątpliwie odbije się korzystnie na ich wzajemnych stosunkach.

p.

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W SIERPNIU 1936 R. — Obroty ogólne handlu zagranicznego w sierpniu b. r. wzrosły w stosunku do poprzedniego miesiąca o zł 6·6 miln., czyli o 4·0% (zł 173·1 miln. — wobec zł 166·5 miln.); jest to dalszym ciągiem zjawiska, występującego już od początku b. r., a mianowicie stałego wzrostu wartości obrotów handlu zagranicznego. Tendencja ta uległa gwałtownemu załamaniu jedynie w czerwcu, kiedy — w wyniku wprowadzenia ograniczeń wypłat zagranicznych oraz ogólnego zakazu przywozu i kontroli wywozu — wartość obrotów gwałtownie spadła. Ponowny poważny wzrost obrotów w lipcu i w sierpniu doprowadził do tego, że spadek czerwcowy został nie tylko wyrównany, ale nawet nastąpiła nadwyżka obrotów sierpniowych nad majowymi (o zł 6·7 miln., t. j. o 4·0%). Ponieważ w 1935 r. handel zagraniczny Polski w sierpniu zmniejszył się w stosunku do lipca (o zł 1·7 miln., czyli o 1·1%), więc różnica pomiędzy wartością obrotów odpowiednich miesięcy b. r. i ub. r. znów wzrosła, i w sierpniu wyniosła zł 24·2 miln., czyli 16·3%. Przeciętne obroty miesięczne w okresie pierwszych 8 miesięcy b. r. wynosiły zł 160·3 miln., — wobec zł 144·8 miln. w ub. r., mimo więc załamania tendencji zwykłej w czerwcu b. r. wzrost przeciętnych obrotów miesięcznych w stosunku do ub. r. wyniósł 10·7%.

Liczby szczegółowe handlu zagranicznego w 8 pierwszych miesiącach b. r. przedstawiały się następująco (w miln. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Styczeń	75·6	80·8	+ 5·2
Luty	76·3	77·9	+ 1·6
Marzec	80·3	83·3	+ 3·0
Kwiecień	83·5	86·5	+ 3·0
Maj	81·2	85·2	+ 4·0
Czerwiec	62·0	70·4	+ 8·4
Lipiec	82·4	84·1	+ 1·7
Sierpień	87·4	85·7	— 1·6

Liczby te wykazują, że wzrost obrotów wystąpił przede wszystkim po stronie importu, jakkolwiek i eksport — zgodnie z przewidywaniami, wyrażonymi w sprawozdaniu za miesiąc poprzedni — wzrósł nieco.

Wzrost importu wywołany został ożywieniem na rynku wewnętrznym i pozostającym w związku z nim zwiększonym zapotrzebowaniem na surowce przemysłowe. Z tego punktu widzenia oceniać należy wzrost importu jako zjawisko dodatnie, nie grożące poważniejszym niebezpieczeństwem od strony bilansu płatniczego wobec obowiązującej w Polsce reglamentacji dewizowej. Natomiast wyłącznie dodatnie skutki wywołuje wzrost wywozu; wzrost ten, jakkolwiek w ostatnim miesiącu niezbyt wielki, spowodował, że wartość eksportu w sierpniu przekroczyła nie tylko liczby tego miesiąca ub. r., ale też lat 1934 i 1933. Nierównomierny wzrost przywozu i wywozu dał w wyniku pojawienie się niewielkiego salda ujemnego obrotów; zjawisko to wystąpiło w poprzednim miesiącu po raz pierwszy od maja 1935 r. Pojawienie się ujemnego salda obrotów nie jest jednak wyrazem jakiejś nowej dotąd nieobserwowanej tendencji. Dotąd stale notowane dodatnie saldo obrotów było już od szeregu miesięcy (a właściwie od lutego 1935 r.) tak niewielkie, że normalne wahania miesięcznej wartości przywozu i wywozu w każdej chwili mogły zmienić je na ujemne. Taki wypadek miał miejsce w kwietniu i maju ub. r. i obecnie w sierpniu.

Pod względem handlowo-politycznym najważniejszym zdarzeniem w okresie sprawozdawczym był układ handlowy z Francją, który jakkolwiek wszedł w życie z dniem 20/VII, wpływ swój mógł wywrzeć dopiero w sierpniu. Poza tym w dn. 15/VIII wszedł w życie układ handlowy polsko-kanadyjski, zawarte zostało porozumienie kontyngentowe polsko-greckie na III kwartał b. r., wreszcie weszły w życie układy ze Szwecją i Finlandią. W dalszym ciągu prowadzone były rokowania o układ z Włochami oraz o układ kontyngentowy i rozrachunkowy ze Szwajcarią. Układ kontyngentowy z Danią, zawarty na okres roczny w sierpniu, wszedł w życie w dn. 1/IX; układem tym zobowiązała się Dania do przydzielania dewiz na towary polskie w ramach kontyngentów, ustalonych na rok, a dzielonych na okresy 4-miesięczne.

Handel zagraniczny we wrześniu zapewne nie wykaże w porównaniu z sierpniem poważniejszych zmian. Wstrząs, spowodowany wprowadzeniem w maju nowych zasad polityczno-handlowych, już minął i obecnie znów największy wpływ na handel zagraniczny wywierają czynniki „naturalne”. Zgodnie z tym przypuszczać należy, że w miesiącu bieżącym wzrośnie wywóz, przywóz zaś utrzyma się na poziomie dotychczasowym, albo też wykaże wzrost, jednak mniejszy niż wywóz. Saldo ujemne albo zmniejszy się, najprawdopodobniej jednak pojawi się niewielkie saldo dodatnie.

Pod względem geograficznym w przywozie na pierwsze miejsce wysunęła się Anglia, pozostawiając na drugim miejscu Niemcy, a na trzecim Stany Zjedn. W wywozie również pierwsze miejsce zajmuje Anglia, drugie — Niemcy, a trzecie Stany Zjedn., natomiast na czwarte miejsce znów wysunęła się Austria przed Szwecją, pozostającą na piątym, i Holandią — na szóstym miejscu; wywóz do wszystkich wymienionych powyżej krajów wzrósł, a jedynie do Holandii zmniejszył się. W dalszej kolejności pozostają: Belgia, Dania, Francja i Włochy, do których to krajów eksport wzrósł, jak również wzrósł do Jugosławii, Norwegii i Brazylii; spadł eksport do Argentyny, Japonii i Palestyny. Udział krajów pozaeuropejskich w wywozie zmniejszył się (w lipcu wyniósł 16·7%).

Pod względem towarowym wzrósł w wywóz artykułów następujących (w miln. zł):

	Lipiec	Sierpień
Pszenica	0·5	3·3
Bekony	3·1	5·2
Żyto	1·8	3·8
Jęczmień	1·5	3·0
Nawozy	1·0	1·7
Bale, deski, łąty, opoły	8·0	8·7
Ryż	0·3	0·8
Papierówka	0·1	0·6

Natomiast zmniejszył się wywóz towarów, poniżej wymienionych (w miln. zł):

	Lipiec	Sierpień
Trzoda chlewna	3·8	2·2
Jaja	4·1	3·1
Szyny kolejowe	1·5	0·6
Masło	3·7	3·1
Kłody, dłużyce	1·4	2·0

W imporcie wzrósł przywóz: wełny owczej surowej niepranej (z zł 1·9 miln. do zł 4·4 miln.), skór surowych (z zł 3·1 miln. do zł 4·7 miln.), tytoniu i wyrobów tytoniowych (z zł 3·2 miln. do zł 4·6 miln.), ryżu (z zł 0·1 miln. do zł 0·8 miln.), bawełny i odpadków (z zł 9·8 miln. do zł 10·5 miln.), śledzi świączych solonych (z zł 1·5 miln. do zł 2·1 miln.), szmat (z zł 2·4 miln. do zł 3·0 miln.), nawozów (z zł 0·5 miln. do zł 1·0 miln.), wełny owczej pranej (z zł 1·3 miln. do zł 1·8 miln.), oraz kauczuku surowego zwykłego (z zł 0·6 miln. do zł 1·1 miln.), natomiast zmniejszył się przywóz: żelastwa (z zł 3·4 miln. do zł 2·4 miln.), samochodów (z zł 1·7 miln.

do zł 1·0 miln.), rud manganowych (z zł 1·0 miln. do zł 0·4 miln.), sprzętu elektrotechnicznego (z zł 1·1 miln. do zł 0·5 miln.), nasion, ziarn i owoców oleistych (z zł 0·7 miln. do zł 0·2 miln.), przędzy wełnianej (z zł 1·3 miln. do zł 0·9 miln.), cyny technicznej czystej (z zł 1·1 miln. do zł 0·7 miln.), oraz elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów i ich części (z zł 2·7 miln. do zł 2·3 miln.).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 31/VIII÷12/IX 1936 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	31/VIII÷5/IX	7÷12/IX	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenica			
Warszawa	22'50	22'75	+ 1'1
Poznań	21'63	21'75½	+ 0'5
Lwów	19'87½	19'95	+ 0'4
Średnia	21'33	21'48	+ 0'7
Żyto			
Warszawa	14'63	14'63	—
Poznań	14'50½	14'75½	+ 1'7
Lwów	13'76	13'85	+ 0'6
Średnia	14'30	14'41	+ 0'8
Owies			
Warszawa	14'25	14'25	—
Poznań	13'63	13'69	+ 0'4
Lwów	11'81	11'81	—
Średnia	13'23	13'25	+ 0'1
Jęczmień browarowy			
Warszawa	20'50	20'75	+ 1'2
Poznań	19'75	19'50	- 1'8
Lwów	—	—	—
Średnia	20'12½	20'12½	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16'88	17'13	+ 1'5
Poznań	17'13	17'13	—
Lwów	—	—	—
Średnia	17'00½	17'13	+ 0'7

— Sytuacja rynku zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 7 do 12 września) uległa w stosunku do okresu poprzedzającego lekkiej poprawie, której wyrazem są wyższe notowań szeregu zbóż. Jeśli chodzi o obroty — to utrzymały się one na ostatnio obserwowanym poziomie; podaż natomiast uległa nieznacznie skurczeniu. Dodatkowo salda (w zł na 100 kg) odnotowały na giełdzie warszawskiej: pszenica jednolita 753 grl i zbierana 742 grl 0·25, obydwa standardy żyta 0·25, wszystkie rodzaje jęczmienia 0·25, wszystkie rdzaje i gatunki mąki pszennej 0·25, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 0·50 oraz średnie i mialkie 0·25. Na giełdzie poznańskiej wyższowały (analogicznie): pszenica 0·25, jęczmień 630/640 grl 0·75 oraz owies nowy 0·25.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 15 835 t, w tym 4 608 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednio liczby wynosiły: 15 330 i 5 938).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunk wagón (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 22·75÷23·25 (22·50÷23·00), — zbierana 742 grl 22·25÷22·75 (22·00÷22·50), żyto I standart 700 grl 14·50÷14·75 (14·25÷14·50), — I standart 710 grl 14·75÷15·00 (14·50÷14·75), — II standart 687 grl 14·25÷14·50 (14·00÷14·25), jęczmień browarny 689 grl 20·25÷21·25 (20·00÷21·00), — o wadze 678/673 grl 17·50÷17·75 (17·25÷17·50), — o wadze 649 grl 17·00÷17·25 (16·75÷17·00), — o wadze 620·5 grl 16·75÷17·00 (16·50÷16·75), owies I standart 497 grl 14·50÷15·00, — I A standart 546 grl 15·00÷15·25, — III standart 460 grl 14·00÷14·50, mąka pszenna I gat. 0÷20% 38·00÷40·00 (37·00÷39·00), — I gat. 0÷45% 36·00÷38·00 (35·00÷37·00), — I gat. B 0÷55% 35·00÷36·00 (34·00÷35·00), — I gat. C 0÷60% 34·00÷35·00 (33·00÷34·00), — I gat. D 0÷65% 33·00÷34·00 (32·00÷33·00), — II gat. A 20÷55% 32·00÷33·00 (31·00÷32·00), — II gat. B 20÷65% 30·00÷32·00 (29·00÷31·00), — II gat. D 45÷65% 27·00÷

28·00 (26·00÷27·00), — II gat. F 55÷65% 26·00÷27·00 (25·00÷26·00), — II gat. G 60÷65% 25·00÷26·00 (24·00÷25·00), — pastwana 18·00÷19·00 (17·00÷18·00), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0÷30% 23·50÷24·50, — I gat. 0÷50% 23·50÷24·50, — I gat. 0÷65% 22·50÷23·50, — II gat. 50÷65% 18·00÷18·50, — razcwa 0÷95% 18·00÷18·50, — poślednia ponad 65% 13·00÷13·50, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12·00÷12·50 (11·50÷12·00), — średnie z przemiału standartowego 10·75÷11·25 (10·50÷11·00), — mialkie z przemiału standartowego 10·75÷11·25 (10·50÷11·00), otręby żytnie z przemiału standartowego 9·25÷9·75.

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych); pszenica 21·75÷22·00 (21·50÷21·75), żyto nowe 14·50÷14·75, jęczmień 630/640 grl 16·50÷16·75 (15·75÷16·25), — 667/676 grl 17·00÷17·25, — 700/715 grl 17·50÷18·50, — browarny 19·00÷20·00, owies nowy 13·50÷14·00 (13·25÷14·00) mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 0÷20% 36·00÷37·75, — I gat. A 0÷45% 35·25÷35·75, — I gat. B 0÷55% 34·25÷34·75, — I gat. C 0÷60% 33·75÷34·25, — I gat. D 0÷65% 32·75÷33·25, — II gat. A 20÷55% 32·00÷32·50, — II gat. B 20÷65% 31·50÷32·00, — II gat. D 45÷65% 29·00÷29·50, — II gat. F 55÷65% 24·75÷25·25, — II gat. G 60÷65% 23·25÷23·75, — III gat. A 65÷70% 21·25÷21·75, — III gat. B 70÷75% 19·25÷19·75, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0÷30% 23·25÷23·50, — I gat. 0÷50% 22·75÷23·00, — I gat. 0÷65% 21·75÷22·25, — II gat. 50÷65% 16·50÷17·50, — poślednia ponad 65% 15·00÷16·00, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9·75÷10·50, — grube z przemiału standartowego 10·75÷11·25, otręby żytnie z przemiału standartowego 10·00÷10·50, otręby jęczmienne 11·25÷12·50.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 7 do 12 września 1936 r.

Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym cechowało znaczniejsze ożywienie; zwiększone zainteresowanie ze strony publiczności koncentrowało się jednak na stosunkowo małej liczbie papierów. Jeśli chodzi o tendencje — to była ona generalnie mocna; w szczególności dla akcji Banku Polskiego nastrój był tak mocny, że spowodował w rezultacie bardzo poważną wyżkę kursu, wynoszącą zł 5·50. Wszystkie papiery, którymi zawierano transakcje, odnotowały wyższe w wysokości następującej (w zł): Warsz. Tow. Kopalń Węgla 0·50, Lilpop 0·60, Mcdrzejów 0·35, Ostrowiec 1·00, Starachowice 0·50 oraz Haberbusch i Schiele 0·50. Z dniem 8/IX b. r. akcje Tow. Akc. Fabryk Ołówków St. Majewski są notowane bez kuponu dywidendowego za 1935 r. wartości 7%, a z dniem 9/IX b. r. — akcje Tow. Elektr. w Zagłębiu Dąbrowskim bez kuponu za 1935 r. wartości 3%.

Giełdy prowincjonalne wykazywały nadal martwość; drobne transakcje akcjami Banku Polskiego na giełdzie poznańskiej zawierano po kursie również podwyższonym (o zł 3·50).

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	103'00	97'25	102'00 -103'00
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	14'50	14'00	14'50
Lilpop	zł 25	13'50	12'65	13'00 -13'25 6'50
Mcdrzejów	zł 50	.	.	6'50
Norblin	zł 100	.	.	60'00
Ostrowiec	zł 50	.	.	31'00 -30'50
Starachowice	zł 100	34'75	33'50	34'00
Haberbusch i Schiele .	zł 100	.	.	38'50

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcji nie notowano.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 100'00 — 96'50 (96'50 — 96'00).

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

ZMIANA TABELI TAROWEJ. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 69/1936, poz. 497 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu, zmieniające częściowo tabelę tarową, stanowiącą załącznik do przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywzowowej. Zmiana dotyczy niektórych norm tary dla nitrotoluolu z poz. 394 tar. celn. Mianowicie, artykuł ten został wyłączony z grupy pozycji „393 do 402 włącznie” i wymieniony oddzielnie, przy czym normy tary dla niektórych opakowań tego towaru zostały podwyższone. Zmiany te przedstawiają się, jak następuje:

Pozycja taryfy celnej	Rodzaj opakowania	Tara w procentach wagi brutto	
		obecnie	poprzednio
393, 394 oprócz nitrotoluolu, 395 — 402 włącznie	w skrzyniach	15	15
	w beczkach	12	12
	w naczyniach szklanych	25	25
	w blaszankach	10	10
	w bębnach z blachy żelaznej	9	9
	w beczkach żelaznych	18	12
z 394 nitrotoluol (para, orto, meta)	w skrzyniach	15	15
	w beczkach drewnianych	12	12
	w naczyniach szklanych	25	25
	w blaszankach	10	10
	w bębnach z blachy żelaznej	12	9

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

UREGULOWANIE TRANZYTU NIEMIECKIEGO PRZEZ POMORZE

W dn. 31/VIII b. r. podpisane zostało w Berlinie porozumienie polsko-niemieckie, regulujące sprawy, związane z tranzytem kolejowym pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec przez Polskę.

Jak wiadomo, jeszcze w II połowie 1934 r. Niemcy wstrzymały transfer należnych kolejom polskim od kolei niemieckich kwot za wykonywanie powyższego tranzytu. Gdy należności kolei polskich urosły do kwoty ok. zł 80 miln., a wszelkie środki skłonienia Niemiec do uregulowania tej należności nie odniosły skutku — w dn. 7/II b. r. Minister Komunikacji zarządził ograniczenie ruchu tranzytowego w ten sposób, że ilość przepuszczanych przez P. K. P. pociągów niemieckich została zmniejszona o połowę. Zarządzenie to skłoniło Rząd niemiecki do wszczęcia rokowań, zmierzających do rozwiązania tego problemu. W tym celu powołane zostały dwie komisje polsko-niemieckie, z których jedna miała za zadanie uregulować sprawę należności, należnych kolejom polskim od kolei niemieckich, a druga — unormować sprawę wykonywania tranzytu i opłat za ten tranzyt na przyszłość.

Jeśli chodzi o wyniki prac tej drugiej komisji — to w wyniku porozumienia na drodze dyplomatycznej ustalona została maksymalna kwota, wyłączona z ograniczeń dewizowych niemieckich, t. j. kwota, która może być przekazywana do Polski jako pokrycie należności za tranzyt kolejowy. Wysokość tej kwoty wynosi RM 1,5 miln. miesięcznie, t. j. zł 3 195 tys. Zadaniem Komisji było zapewnienie Niemcom w ramach powyższej kwoty możliwie dużej ilości przewozów.

Prace komisji rozpoczęły się jeszcze w kwietniu b. r., przy czym rozpoczęto je od badania propozycji strony niemieckiej, zmierzającej do osiągnięcia oszczędności transferowych przez przesunięcie ruchu tranzytowego z dłuższych odcinków kolei polskich na krótsze.

Koleje polskie w porozumieniu z Niemcami przeznaczyły w swoim czasie dla tranzytu uprzywilejowanego szereg linii, biegnących przez cwojewództwa: pomorskie i poznańskie, i łączących 10 punktów granicznych na zachodniej granicy Polski z 2 punktami granicznymi od strony Prus Wschodnich (Marienburg i Deutsch Eylau). Długość tych linii wahała się od 110 km (Strzebielino—Marienburg) do 355 km (Łęka — Deutsch Eylau). Otóż, strona niemiecka zaproponowała przesunięcie całego tranzytu na 2 najkrótsze linie, t. j. Gross Boschpol — Strzebielino — Tczew — Marienburg (110 km) i Firchau — Chojnice — Tczew — Marienburg (123 km). Ponieważ pierwsza z tych linii, biegnąca wzdłuż wybrzeża morskiego, ma minimalne znaczenie dla przewozów niemieckich, przeto praktycznie chodziło o skoncentrowanie niemal całego tranzytu na drugiej z tych linii.

Dezyderat ten powodował znaczne obciążenie linii Chojnice—Tczew, a szczególnie węzła kolejowego w Tczewie, mającego do wykonania duże ilości przewozów w kierunku od i do portów polskiego obszaru

celnego. Po szczegółowym zbadaniu sprawy okazało się jednak, że przy pewnym wysiłku ze strony naszych kolei możliwe będzie przepuszczenie zwiększonej ilości pociągów tranzytowych po powyższej linii. W wyniku takiego skrótu odległości tranzytowych oszczędność kolei niemieckich przy ilości przewozów, równej przewozom z 1935 r., wyniosłaby zł 17÷18 miln. w stosunku rocznym.

Po wyrażeniu zgody przez stronę polską na powyższe zmiany w użytkowaniu linii tranzytowych, przystąpiono niezwłocznie do ustalenia potrzebnej maksymalnej ilości pociągów osobowych i towarowych. Dla ruchu osobowego przydzielono na linii Strzebielino — Tczew jeden pociąg osobowy regularny i jeden dodatkowy, a na linii Chojnice — Tczew — 5 pociągów regularnych i 4 dodatkowe. Pociągi regularne, jak wskazuje ich nazwa, mają kursować codziennie, a pociągi dodatkowe — w miarę potrzeby, a więc głównie w czasie sezonowego lub okolicznościowego wzrostu przejazdów. Dla ruchu towarowego przeznaczono 11 pociągów regularnych i 5 dodatkowych wyłącznie na linii Chojnice — Tczew, wobec czego linja ta musi przepuszczać do 16 pociągów towarowych tranzytowych na dobę oraz do 9 osobowych, nie licząc oczywiście ruchu wewnętrznego.

Po uzgodnieniu powyższych zasad koncentracja tranzytu na wymienionych 2 liniach nastąpiła już z dniem 15/V b. r.

Ten stan rzeczy nie zadowolił jednak strony niemieckiej, która ustępstwo polskie, polegające na koncentracji tranzytu na najkrótszych liniach, a dające Niemcom oszczędność w kwocie ok. zł 18 miln. — uznała za niewystarczające i domagała się dalszych ustępstw w postaci obniżki taryf. Motywem tych żądań było powoływanie się na to, że pomimo skrótu odległości — przy istniejącym poziomie taryf — w ramach ustalonej kwoty będzie mogła być wykonana zbyt mała ilość przewozów w stosunku do zapotrzebowania, co zmusiłoby Niemcy do kierowania znacznych ilości przewozów na okrężną drogę morską, na śródlądowe drogi wodne i na samochody. Konieczność skierowania części przewozów na inne środki transportu pociągnie za sobą i przewozy, dokonywane koleją, a mieszczące się w ramach przyznanej kwoty, co w wyniku przyniesie stratę kolejom polskim.

W normalnych warunkach ten tok rozumowania nie przekonałby strony polskiej, gdyż rozumując obiektywnie — tranzyt kolejowy i przy istniejącym poziomie taryf jest zawsze korzystniejszy ekonomicznie niż przy użyciu innych środków przewozu i dróg okrężnych. Biorąc jednak pod uwagę istniejące w Niemczech okoliczności, a szczególnie bezwzględny system ograniczeń dewizowych przy jednoczesnych możliwościach inflacyjnego finansowania poczynań, nie uwzględniających zupełnie przesłanek gospodarczych — zachodziła istotnie możliwość utraty części przewozów tranzytowych, co zresztą potwierdziły fakty. W tym stanie rzeczy — wobec realnych możliwości utraty części tranzytu, który dla każdej kolei jest korzystny — strona polska zdecydowała się pójść na pewne ustępstwa, które po długich

rokowaniach i obliczeniach ustalono w początku lipca b. r. Ustępstwa taryfowe dotyczą tylko ruchu towarowego, w zakresie ruchu osobowego bowiem utrzymana została istniejąca taryfa bez zmiany.

Przed omówieniem ulg taryfowych, przyznanych Niemcom, należy wyjaśnić zasady, stosowane przy obliczaniu przewoźnego w uprzywilejowanym ruchu tranzytowym. Otóż, koleje niemieckie pobierają przewoźne według swoich taryf wewnętrznych za całą odległość przejazdu lub przewozu, t. zn. również za linie polskie, którym następnie wpłacają należne udziały. Wobec tego pasażerów i nadawców towarów niemieckich nie interesuje wysokość opłat za odcinki kolei polskich. Udziały należne P. K. P. obliczane są według taryf, obowiązujących na naszych kolejach, przy czym stosowane są od obowiązujących stawek pewna potrącenia. Również wszelkie taryfy ulgowe wewnętrzne, obowiązujące na liniach tranzytowych, mają zastosowanie do tranzytu. Jak wiadomo, taryfa towarowa P. K. P. zawiera dużą ilość taryf specjalnych i wyjątkowych, które skonstruowane są — o ile możliwości — w ten sposób, aby miały zastosowanie do takich relacji przewozowych, które istotnie potrzebują pewnych ulg, albo też które mają realizować określone cele gospodarcze. Ten stan rzeczy powoduje, że nie wszystkie ważniejsze taryfy specjalne i wyjątkowe obowiązują na liniach tranzytowych, albo też na całej ich długości. Redukcja linii tranzytowych towarowych do jednej zmniejszyła jeszcze bardziej ilość osiągalnych dla kolei niemieckich taryf ulgowych.

Wszystkie powyższe okoliczności skłoniły stronę polską do udzielenia do dyspozycji kolejom niemieckim szeregu taryf specjalnych i wyjątkowych, nieobowiązujących na liniach tranzytowych, albo obowiązujących tylko częściowo, głównie dla towarów tanich o charakterze masowym, stanowiących przedmiot obrotu pomiędzy Prusami Wschodnimi i resztą Niemiec, a posiadających największe możliwości do przejścia na inne środki przewozu.

W ten sposób ulgami objęte zostały węgiel, materiały drzewne, kamienie, nawozy sztuczne, wytwory przemysłu hutniczego i metalurgicznego, oleje mineralne i ich przetwory, papier, niektóre materiały budowlane i produkty spożywcze. Wprawdzie lista powyższa obejmuje gros przewozów towarowych, jednak rozmiary ulg są w wielu wypadkach minimalne.

Ponadto kilkuprocentową obniżkę uzyskały przesyłki drobnicowe o wadze poniżej 1 000 kg.

Wreszcie przyznany został dodatkowy kolejom niemieckim generalny rabat w wysokości do 10%, udzielany jednak wówczas, gdy efektywna wpłata na rzecz P. K. P. osiągnie kwotę maksymalnego transferu. Oznacza to, że jeśli (w okresie trwania porozumienia) np. przez 6 miesięcy koleje niemieckie przewiozą tranzytem osób i towarów za RM 9 miln., to rabatu żadnego nie otrzymują; jeżeli należność za dokonane przewozy wyniesie RM 9 450 tys. — wówczas rabat wynosi RM 450 tys., czyli 5%; jeżeli zaś należność za przewozy, dokonane w powyższym czasie, wyniosłaby RM 10 miln., wówczas rabat wyniesie pełne 10%, t. j. RM 900 tys. Natomiast pozostałe RM 100 tys. należności będzie wyrównane dostawami towarów — zgodnie z obustronnym porozumieniem w tym względzie.

Z przeprowadzonych prowizorycznych obliczeń wynika, że w ramach kwot, dopuszczonych do transfery na rzecz Polski za tranzyt, a wynoszących mn. w. połowę tego, co koleje niemieckie płaciły dotychczas — dzięki uzyskanym ulgom Niemcy będą mogły przewozić przynajmniej te same liczby osób i ilości towarów, które przewoziły przed ograniczeniami, wprowadzonymi w lutym b. r.

Omówione porozumienie ma obowiązywać przez 9 miesięcy i 5 dni — od dn. 25/III do końca grudnia b. r.

K.

ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P. — W „Dz. Tar. i Zarządz. Kolej.” Nr. 29 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Komunikacji, wprowadzające następujące ważniejsze zmiany do taryf towarowych wewnętrznych P. K. P.

W Taryfie Część I B wprowadzono uzupełnienie do § 16 postanowień taryfowych, ustalające ulgowy sposób obliczania przewoźnego za skierowanie wagonów, adresowanych na bocznicę — na chwilowy postój do sąsiednich stacji, a to z powodu zajęcia bocznic i torów stacyjnych na stacji przeznaczenia. Za dodatkowy przebieg

ustalono w danym wypadku niską opłatę w wysokości $gr 0.12$ od 100 kg i 1 km. Uzupełnieniem powyższym uregulowano ogólnie sprawę odstawiania wagonów na sąsiednią stację, gdyż dotychczas istniały wątpliwości, w jaki sposób obliczać należało przewoźne w powyższych wypadkach. Dalej — uzupełniono treść § 53 postanowień taryfowych przez wskazanie opłat za przewóz cieląt do 6 miesięcy na 2 lub więcej podłogach piętrowego wagonu. Dotychczas taryfa przewidywała opłaty dla przewozu cieląt jedynie w wagonach zwykłych lub na jednej podłodze piętrowego wagonu; ponieważ zachodziły wypadki, iż nadawcy żądali podstawiania wagonów piętrowych dla cieląt młodszych (do 6 miesięcy) z zamiarem załadowania większej ilości cieląt na 2 podłogach — powstała konieczność określenia dla tych przewozów opłat. Wprowadzone opłaty rubryki c klasy Z równe są taryfie na przewóz nierogacizny w wagonach piętrowych, przy przewozie zaś cieląt w wagonie zwykłym lub na jednej podłodze piętrowego wagonu pozostawiono dotychczasowe opłaty rubryki b klasy Z (jest to klasa specjalna na przewóz zwierząt).

W § 68 postanowień taryfowych — o warunkach przewozu ryb obsadowych, jak również w § 71 — o przewozie zwierząt hodowlanych i drobiu, oraz w § 73 — o przewozie zakwalifikowanych nasion siewnych i ziemniaków do sadzenia, gdzie uzależniono stosowanie 50% ulgi od przeznaczenia towaru i ściślej wskazania odbiorcy (hodowca, rolnik i t. p.), — wprowadzono przepis, zabraniający stosowania do tych przesyłek listów przewozowych na okaziciela wtórnika, co znajduje uzasadnienie w konieczności kontroli w wymienionych wyżej warunkach stosowania ulgi.

Wobec istniejących wątpliwości przy taryfowaniu ryb żywych zmieniono brzmienie pozycji 108 ÷ 110 K. t. w ten sposób, iż ryby żywe, przewożone tylko w wodzie, objęte zostały jedną pozycją 108 K. t., pozostałe zaś 2 pozycje obejmują ryby mrożone, śnięte i solone, słodkowodne i morskie. Odpowiednie poprawki w określeniu ryb żywych wprowadzono równocześnie do taryf specjalnych na obrót wewnętrzny (WB-8, WB-9 i WB-10), na wywóz przez granice lądowe (tar. specj. GB-12, GB-14 i GB-15) oraz na wywóz przez porty morskie Gdynię i Gdańsk (tar. specj. PB-12 i PB-14). W ten sposób ryby żywe, które w klasyfikacji towarów przyznane mają opłaty klasy wagonowej 6 zarówno dla przesyłek zwyczajnych, jak i pośpiesznych, korzystają przy przewozie w obrocie wewnętrznym oraz na eksport z niższych klas, przyznanych w taryfach specjalnych, oraz z ulgowego sposobu obliczania przewoźnego, wskazanego w §§ 63 ÷ 65 postanowień taryfowych T. Cz. IB. Powyższy ulgowy sposób obliczania przewoźnego polega na dodatkowym obniżeniu stawek o 25% (na wodę) — jeżeli przewóz odbywa się w naczyniach lub oponach nieprzemakalnych, lub na obliczaniu za połowę ładowności wagonu — jeżeli przewóz odbywa się w wagonie specjalnym, przy czym w obu wypadkach przysługuje obniżenie normy wagi minimalnej dla rubryki b z 10 do 5 t. Przesyłki ryb obsadowych (ikra, narybek, tarlaki i kroczi), zaopatrzone odpowiednimi zaświadczeniami, nie korzystają z taryf specjalnych, natomiast z ulgowych warunków obliczania przewoźnego według §§ 63 ÷ 65 post. tar. oraz dodatkowo z 50% zniżki, przewidzianej § 68 post. tar.

Do poz. 906 K. t. dodano objaśnienie, precyzujące pojęcie desek okorkowych (okorków), które zależnie od długości, noszą nazwę fel lub rantówek. W myśl powyższego, deski okorkowe (okorki) jest to tarcica nieobryznana z drewna sosnowego, świerkowego lub jodłowego, której węższa płaszczyna przetarcia nie może przekraczać $\frac{2}{3}$ szerokości płaszczyny przeciwległej, o grubości do 5 mm i o długości do 6 m włącznie.

W wykazie opłat dodatkowych (rozd. IV p. 12 T. Cz. IB) wyrażenie „zlecenie dodatkowe nadawcy” zmieniono na „zmiannę w umowie o przewóz” — a to w związku z rozszerzeniem uprawnień do wprowadzania zmian w umowie o przewóz na każdorazowego posiadacza wtórnika listu przewozowego na okaziciela. Poza tym w załączniku III do T. Cz. IB skreślono trociny, przez co towar ten zwolniony został od obowiązku opłacania 10% dodatku do przewoźnego za przewóz w wagonach krytych.

W Taryfie Część II/1 (obróć wewnętrzny) skreślono w taryfach specjalnych WB-25 na przewóz jaj oraz WB-34 na przewóz masła do sortowniczych magazynów eksportowych warunki stosowania, wymagający, by nadawca zamieścił w liście przewozowym oświadczenie, iż towar przeznaczony jest do przygotowania do eksportu. Oświadczenie to okazało się zbędne wobec tego, iż taryfy powyższe stosowane są i tak w drodze zwrotu po udowodnieniu wywozu powyższych produktów za granicę, przy reklamacji zaś osoba zainteresowana przedstawia także pierwotny list przewozowy.

Ujednolajniono opłaty przewozowe na fosforyty mielone i niemielone w poz. specj. WE-18 i WE-20, na skutek bowiem udzielonej swego czasu daleko idącej ulgi na fosforyty mielone, jako przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji w rolnictwie, produkt ten korzystał dotychczas z niższej o 20% taryfy niż tańsze fosforyty niemielone. Przez zrównanie opłat na poziomie pośrednim usunięty został powyższy anormalny stan.

Tar. specj. WM-7 na przewóz rud siarkowych (pirytów) do zakładów chemicznych rozszerzono także na przewóz do hut ołowianych i cynkowych.

Dla blachy cynkowej przyznano 30% zniżki od klasy zasadniczej 5 dla przewozu na ziemię wschodnie (tar. specj. WM-47). Chodziło w danym wypadku o zrównanie taryfy na blachę cynkową z taryfą na blachę ocynkowaną. Wymienione rodzaje blach korzystają w ogólnych przewozach wewnątrz kraju z jednakowych opłat klasy wagonowej 8, przy wywozie zaś na ziemię wschodnie — z niższych taryf specjalnych na poziomie klasy 5, obniżonej o 30%.

W Taryfie Część II/2 (obróć przez granice lądowe) wprowadzono do taryf specjalnych GE-1 — na wywóz chloru amonu, GE-25 — na wywóz siarczanu amonu i GE-28 — na wywóz nawozów azotowych i ich mieszanek — opłaty dla przesyłek 10-tonowych. Dotychczas w taryfach tych przewidziany był obowiązek obliczania za ładowność wagonu, co podrażało często koszty przewozu, gdyż odbiorcy zagraniczni w wielu wypadkach żądali przesyłek mniejszych od 15 t. Nowo wprowadzone opłaty dla przesyłek 10-tonowych wyższe są tylko o 10% od opłat za ładowność wagonu. W tar. specj. GC-36 na wywóz zagranicę wyśtoków barczanych wprowadzono warunek zamieszczenia w liście przewozowym oświadczenia nadawcy: „Towar pochodzenia krajowego”.

W Taryfie Część II/3, obowiązującej w obrocie z portami morskimi Gdynią i Gdańskiem, wprowadzono do tabeli stacyjnej tar. specj. PB-46 na wywóz kości odtłuszczonych stawkę w relacji Toruń Mokre — Gdynia i Gdańsk w wysokości gr 120 od 100 kg. Taryfa ta zawiera poza tym stawki stacyjne na wywóz kości odtłuszczonych od

stacyj: Górlice, Strzemieszyce i Warszawa, gdzie znajdują się zakłady odtłuszczania kości.

W Taryfie Część II/6 (tar. wyjątkowe) wprowadzono taryfę wyjątkową wa-12, ustalającą zniżone stawki na przewóz buraków cukrowych na kolei prywatnej Delatyn—Kołomyja—Stefanówka z Jasienowa Polnego do cukrowni w Horodence. Dalej — obniżono taryfę na przewóz żużli Thomasa mielonych (tomasyny) z Nowego Bytomia do Strzybnicy, gdzie znajdują się magazyny do przechowania, z gr 78 do gr 44 od 100 kg. Dla przewozu kredy surowej z kopalni w Chełmie do cementowni w Rejowcu wprowadzono taryfę wyjątkową wh-13 ze zniżonymi opłatami na poziomie taryfy na kamień wapienny.

W tymże zeszycie wprowadzono taryfę wyjątkową na wywóz benzyny od stacji rafineryjnych przez granicę Państwa pod Zembrzydowicami z przeznaczeniem do Szwajcarii. Zniżka taryfowa wynosi w danym wypadku 12÷24% i uwarunkowana jest kontyngentem 600 t do końca b. r. oraz obowiązkiem nadawania do przewozu za bezpośrednimi międzynarodowymi listami przewozowymi do Szwajcarii.

Poza tym obniżono przewoźne z klasy 1 do 3 (ok. 18%) na wywóz przez porty chmielu od stacji Dubno; zniżka ta stosowana jest również w drodze zwrotu po udowodnieniu wywozu w okresie rocznym przez jednego lub wielu nadawców do jednego lub wielu odbiorców najmniej 1 000 t.

Celem ułatwienia osiągnięcia przewidzianego w tar. wyj. pk-20 na naftalin surowy kontyngentu wywozowego 1 000 t, włączono do powyższej normy kontyngentowej także naftalin oczyszczony.

Zmiany powyższe weszły w życie z dniem 15/IX b. r.

S. P.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

POŻEGNANIE STATKU SZKOLNEGO „DAR POMORZA”

W dniu 15 b. m. odbyło się w Gdyni uroczyste pożegnanie statku szkolnego „Dar Pomorza”, udającego się w 8-miesięczną podróż szkolną wzdłuż następującej trasy: Gdynia—kanał Panamski—wyspy Galapagos—Tahiti—przylądek Horn—Buenos-Aires—Gdynia.

Na uroczystość pożegnania statku przybył Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman, w towarzystwie Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku Pana Ministra Papee, Panów: Dyrektora Departamentu Morskiego Min. Przem. i Handlu Możdżeńskiego, Dyrektora Gabinetu Gietrycha, Radcy Ambasady Polskiej w Paryżu Stebelskiego, radców w Min. Przem. i Handlu: Piłsudskiego, Jackowskiego i Gebethnera, oraz Sekretarza Welscha. Władze wojskowe reprezentowane były przez Dowódcę Obrony Wybrzeża Komandora Frankowskiego, władze administracyjne Gdyni—przez Wiceministra Rządu Szaniawskiego, Urząd Morski—przez Wicedyrektora Inż. Garnuszewskiego, sfery portowe—przez Konsula Korzona. W pożegnaniu statku wzięli udział również rodzice, krewni i znajomi uczniów, zaokrętowanych w liczbie 62 na statku.

Uroczystość rozpoczęła odprawiona na górnym pokładzie statku msza św. przez ks. Partyka, który w okolicznościowym przemówieniu życzył załodze pomyślności w podróży naokoło świata.

Następnie zabrał głos Pan Minister Przemysłu i Handlu, żegnając statek następującym przemówieniem:

Uczniowie Szkoły Morskiej!

W dniu, kiedy „Dar Pomorza” rozwija żagle, aby ponownie ponieść banderę Rzeczypospolitej na dalekie morza i oceany — zwracam się do Was nie z szumnymi hasłami, ale ze słowami życzliwej przestrogi.

Musicie sobie zdać sprawę, że polska marynarka handlowa pracuje w odmiennych warunkach od marynarek handlowych innych państw świata. Tam bowiem stanowi ona przedsiębiorstwo o charakterze zasadniczo tylko ekonomicznym, w Polsce

współczesnej zaś, która w tej dziedzinie musi odrabiać kilkadziesiąt lat opóźnienia, marynarka handlowa — prócz strony ekonomicznej — ma w sobie pierwiastek narodowy i społeczny, stając się pionierem pracy polskiej, propagatorem Polski na świecie.

Dlatego też na jej personelu ciąży znacznie większe obowiązki niż to zwykle bywa, dlatego w Polsce rzemiosło morskie staje się powołaniem, a to powołanie zmierza z jednej strony do rozstawienia imienia polskiego na świecie, z drugiej — do zbudowania dobrobytu narodowego, opartego o godny wielkiego Państwa handel morski. Nadto zaś na marynarce handlowej ciąży obowiązek utrzymania kontaktu z szerokimi rzeszami polskiego wychodźstwa, podniesienia znaczenia Polonii zamorskiej i, kto wie, może z czasem współpracy w organizacji polskiej posiadłości za oceanem.

Nasza marynarka handlowa, stworzona w odrodzonej Polsce przez Marszałka Piłsudskiego, przy udziale Jego najbliższych współpracowników, powstała w obliczu narodu, który wówczas jeszcze myśleć mocarstwowymi kategoriami nie umiał, któremu morze było czymś dalekim i obcym — stała się obecnie wyrazem polskiej myśli twórczej, polskiego czynu i polskiej pracy na szerokim świecie.

Dzięki niej to, społeczeństwo już obecnie coraz łatwiej odrywa się od lądowych nawyków i w świat ten śmiało spoglądać zaczyna.

To, co 10 lat temu zdawało się mrzonką — polskie statki na wielkich szlakach oceanicznych, polski statek szkolny, opasujący w swej podróży szkolnej świat dookoła — stało się dziś faktem dokonany.

Ale jeszcze wiele, wiele pracy mamy przed sobą.

Wy, uczniowie, z czasem, po pomyślnym ukończeniu Szkoły, staniecie się następnym pokoleniem pionierów tej pracy polskiej na morzu. Dziś dopiero surowym materiałem jesteście, lecz kiedy dzięki nauce w Państwowej Szkole Morskiej posiadziecie wiedzę marynarskiego rzemiosła i pięknej sztuki żeglarskiej i staniecie się oficerami polskiej marynarskiej handlowej — otworzą się przed Wami szerokie horyzonty pracy pionierskiej na morzu.

Jeśli który z Was, w zbyt może młodzieńczych marzeniach wyobrażał sobie życie marynarza jako służbę lekką, jako tylko podróże, pełne romantycznych przygód — to się rozczaruje.

Ten może najbardziej męski, ale i najbardziej ciężki i odpowiedzialny zawód — daje wiele zadowolenia moralnego, ale wymaga też bardzo wiele trudu, poświęcenia, poczucia odpowiedzialności, karności i koleżeństwa. Kto nie umie słuchać, kto lęka się odpowiedzialności, kto pracuje leniwie, kto nie potrafi wprowadzić w czyn zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego — ten nie ma co robić na morzu. Na niekarny i awanturniczny element nie ma miejsca wśród prawdziwych marynarzy.

Wy, którzy dzisiaj zostaliście zaliczeni w poczet uczniów kursu wstępnego Państwowej Szkoły Morskiej, Wy, którzy nie ulekleście się znoją i trudów twardej służby morskiej — biorąc z rąk Ojczyzny dobrodziejstwa w postaci dostarczanego Wam wykształcenia fachowego i wychowania w pięknych tradycjach morskich — musicie też wziąć na siebie obowiązki.

Waszym naczelnym obowiązkiem jest zawsze i wszędzie być wiernymi synami swego kraju — być Polakami, dumnymi z tego miana.

Hołdując całym sercem tej zasadzie, nie będziecie mogli nie być też karnymi żołnierzami swej Ojczyzny, dzielnymi pracownikami morza na szczeblu, obecnie Wam wyznaczonym — to jest na szczeblu uczniowskim.

A więc absolutny posłuch rozkazom władzy, karność wobec przełożonych, nauczycieli i wychowawców, gorliwość w pracy i nauce i absolutnie nienaganne zachowanie się w służbie i poza służbą — oto są wasze obecne nieskomplikowane, a jakżeż jednak ważne obowiązki.

Niechże każdy z Was wypełni sumiennie i uczciwie ten swój obowiązek. To Wam nakazuję, tego od Was żądam, Uczniowie Szkoły Morskiej.

Pracujcie ku chwale kraju i pożytkowi społeczeństwa. Gdy wróciecie — nie będziecie jeszcze coprawda marynarzami w całym znaczeniu tego słowa, ale przysługiwacie już Wam będzie miano żeglarzy — opłyniecie bowiem słynny Przylądek Horn, o którym najstarsi marynarze wyrażają się zawsze z szacunkiem.

Życzę Wam z całego serca owocnej nauki, a całej załodze statku szkolnego „Dar Pomorza“ z Kapitanem Maciejewiczem na czele — pomyślnej podróży i dobrych wiatrów.

A teraz zwróćmy się twarzą do bandery i wzniesmy okrzyk:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Generał Śmigły-Rydz niech żyją!“.

Po przemówieniu, Pan Minister Przemysłu i Handlu dokonał lustracji „Daru Pomorza“ oraz inspekcji gmachu Państwowej Szkoły Morskiej.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W SIERPNIU 1936 R. — Wyniki pracy portu gdyńskiego w sierpniu b. r. są bardzo dobre i w ogólnych liczbach przewyższają wyniki, osiągnięte w lipcu, które również należało zaliczyć do zupełnie pomyślnych.

Znaczne stosunkowo dodatnie różnice wykazuje w sierpniu ruch statków; w miesiącu tym zawinęło, mianowicie, do portu gdyńskiego 430 statków (w lipcu — 395) o łącznym tonażu 464 864 nrt (w lipcu — 423 877 nrt), wyszło zaś — 419 statków (w lipcu — 403) o tonażu 457 965 nrt (w lipcu — 427 764). Średni tonaż statku, zawiązującego do Gdyni, nieznacznie zmalał (1 081,1 nrt — wobec 1 098,4 nrt w lipcu), natomiast średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, wzrosła do 36 (w lipcu — 33). Średni postój statku w porcie wyniósł w sierpniu 51,2 godz. (w lipcu — 54,8 godz.). Kolejność bander nie uległa w porównaniu z lipcem zmianom na pierwszych miejscach. Polska utrzymała się zatem na pierwszym miejscu, Szwecja — na drugim, dalsze zaś miejsca zajęły: Anglia, Dania, Niemcy, Norwegia, Stany Zjedn., Francja i Grecja.

Ogólny obrót towarowy w miesiącu sprawozdawczym wyniósł 667 377 t (w lipcu — 637 417 t), przy czym wzrost ten przypada niemal w całości na obrót zamorski (w sierpniu — 659 764 t, w lipcu — 628 960 t). Obrót, dokonany drogą wodną z wnętrzem kraju, zmalał w sierpniu i wyniósł 4 590 t (w lipcu 8 001 t), wzrósł natomiast obrót przybrzeżny (3 023 t), który w lipcu był szczególnie niski (1 556 t).

W obrocie zamorskim w sierpniu wzrost liczb wykazują zarówno przywóz, jak i wywóz. Przywieziono, mianowicie, 116 617 t (w lipcu — 109 480 t), wywieziono zaś — 543 147 t (w lipcu — 518 480 t). Na te ogólne liczby składają się następujące pozycje poszczególnych artykułów (w tonach):

Przywóz	Wywóz
Nasiona oleiste 1 320	Strączkowe 31
Ryż surowy 2	Mąka ryżowa 331
Owoce świeże 429	Mąka pastwana 103
„ suszone 390	Ryż 2 435
Konserwy owocowe 17	Ślód 1 462
Orzechy i migdały 13	Owoce świeże 10
Kawa 710	Konserwy owocowe 6
Herbata 89	Nasiona i rośliny 20
Kakao 290	Szynki i inne peklowane 373
Korzenie 121	Bekony 1 437
Rośliny i mater. rośl. 57	Drób i ptactwo bite 24
Zywica 432	Jaja 2 579
Śledzie świeże 53	Masło 1 185
Śledzie solone 4 325	Cement 660
Rudy różne i wypalki pir. 26 480	Węgiel eksportowy 419 465
Oleje 138	„ bunkrowy 34 253
Smola i smary 38	Koks 22 263
Asfalt 21	Oleje, parafina 11
Tłuszcze i oleje roślinne 180	Tłuszcze zwierz. i smalec 338

Tłuszcze zwierzęce surowe 804	Przetwory mięsne 1 101
Tran 285	Cukier 616
Napoje alkoholowe i inne 41	Napoje alkoholowe 2
Tytoń 107	Spirytus 7
Siarka 262	Makuchy 598
Przetwory chemiczne 210	Otręby 973
Farby 46	Soda 3
Garbniki 2 162	Salmiak 38
Fosforyty 3 404	Karbid 141
Zużle Thomasa 5 600	Farby 4
Sól potasowa 70	Mączka kostna 607
Skóry 3 027	Biel cynkowa 352
Wełna 900	Sól potasowa 1 910
Odpadki wełny 106	Skóry 65
Przędza wełniana 49	Tkaniny 831
Bawełna 5 177	Bawełna i odpadki 46
Odpadki bawełny 117	Bale i słupy 888
Przędza bawełniana 303	Drzewo tarte 25 137
Len, konopie, sisal i inne 49	Wyroby z drzewa 427
Juta 1 126	Klepki —
Szmaty 1 540	Dykty i formiery 1 421
Kauczuk 380	Meble gięte 418
Wyroby gumowe 64	Wyroby koszykarskie 84
Papier 995	Papier 498
Papa i tektura 29	Papa i tektura 236
Celuloza 1 137	Celuloza 789
Żelazo surowe 342	Żelazo surowe 881
Metale różne 297	„ handlowe 9 007
Złom 48 069	Metale różne 132
Miedź 1 076	Wyroby żelazne i metal. 2 237
Cyna 89	Szyny kolejowe —
Cynk 1	Rury żelazne (stalowe)
Wyroby żelazne i metal. 204	żeliwne 1 753
Maszyny, aparaty i części 294	Cynk 1 713
Części wagonów i lokomotyw 455	Błacha cynkowa 755
Samochody, motocykle i	Różne 2 441
ich części 57	
Różne 2 636	

Razem: 116 617

Razem: 543 147

Jak widzimy zatem z porównania powyższych zestawień z analogicznymi zestawieniami z lipca b. r., po stronie przywozu nastąpiły bardzo poważne zmiany niektórych pozycji. Największy wzrost wykazują w sierpniu: złom (48 069 t — wobec 33 813 t w lipcu) oraz rudy różne i wypalki piritowe (26 480 t — wobec 9 575 t w lipcu). Poza tymi dwoma artykułami zwiększył się w miesiącu sprawozdawczym przywóz: nasion oleistych (1 320 t w sierpniu — wobec 740 t w lipcu), śledzi solonych (4 325 t — wobec 2 049 t), garbników (2 162 t — wobec 1 203 t), skór (3 027 t — wobec 2 923 t), juty (1 126 t —

wobec 1 014 t), szmat (1 540 t—wobec 1 227 t), celulozy (1 137 t—wobec 347 t) i miedzi (1 078 t—wobec 851 t). Zmalały natomiast pozycje: ryżu surowego (2 t w sierpniu—wobec 10 360 t w lipcu), owoców świeżych (429 t—wobec 1 496 t), tłuszczów zwierzęcych surowych (804 t—wobec 1 140 t), fosforytów (3 404 t—wobec 10 798 t), żużli Thomasa (5 600 t—wobec 7 136 t), soli potasowej (70 t—wobec 2 990 t), wełny (900 t—wobec 1 190 t), bawełny (5 177 t—wobec 6 604 t), papieru (996 t—wobec 1 366 t) i wreszcie zbiorowa pozycja „różne” (2 636 t—wobec 4 978 t).

Po stronie zamorskiego wywozu wzrost wykazują przede wszystkim trzy pozycje węgla, a mianowicie: węgiel eksportowy (419 465 t w sierpniu—wobec 403 350 t w lipcu), węgiel bunkrowy (34 253 t—wobec 28 350 t) i koks (22 263 t—wobec 12 500 t). Z innych pozycji wzrosły w sierpniu: ryż łuszczony (2 435 t—wobec 691 t w lipcu), jaja (2 579 t—wobec 2 412 t), sól potasowa (1 910 t—wobec 276 t), żelazo handlowe (9 007 t—wobec 4 378 t) i wyroby żelazne (2 237 t—wobec 1 469 t). Od dłuższego czasu po raz pierwszy ukazała się w zestawieniach pracy portu gdyńskiego pozycja wyłoków buraczanych (973 t w sierpniu), których znaczne ilości, jako tranzytowy towar rumuński, wywożono przed kilku laty. Na poziomie lipcowym utrzymała się w sierpniu pozycja cynku (1 713 t—wobec 1 739 t w lipcu), natomiast wywóz szeregu innych artykułów zmalał w miesiącu sprawozdawczym; dotyczy to w szczególności: słoju (1 468 t—wobec 2 265 t w lipcu), bekonów (1 437 t—wobec 1 806 t), masła (1 185 t—wobec 1 522 t), cementu (660 t—wobec 2 125 t), przetworów mięsnych (1 101 t—wobec 1 171 t), cukru (616 t—wobec 5 054 t), makuchoń (598 t—wobec 1 727 t), tkanin (831 t—wobec 1 025 t), drzewa tartego (25 137 t—wobec 29 297 t), dykt i fornierów (1 421 t—wobec 1 539 t) oraz rur żelaznych i żeliwnych (1 753 t—wobec 2 003 t).

W obrocie drogą wodną z wnętrzem kraju o ogólnym spadku liczb zadczydowały przede wszystkim—po stronie przywozu—cukier (w sierpniu zupełny brak, w lipcu—1 274 t), po stronie zaś wywozu—ryż łuszczony (w sierpniu 798 t—w lipcu 2 044 t) i miedź (w sierpniu—109 t, w lipcu—488 t). Z ogólnej ilości 4 590 t (w lipcu 8 001 t) na przywóz przypada w sierpniu 944 t (w lipcu—2 434 t), na wywóz zaś—3 646 t (w lipcu—5 567 t).

W obrocie przybrzeżnym z ogólną liczbą 3 023 t (w lipcu—1 565 t) na przywóz przypada w sierpniu 400 t (w lipcu 48 t)

i na wywóz—2 623 t (w lipcu—1 518 t). Jedyną większą pozycją danego zestawienia jest ryż łuszczony, którego w ruchu przybrzeżnym wywieziono z Gdyni w sierpniu 1 576 t (w lipcu—847 t).

Ruch pasażerski był w sierpniu nadal ożywiony, w związku z letnim okresem turystycznym. Wyjechało w miesiącu sprawozdawczym 4 958 osób (w lipcu—5 463), przyjechało—5 182 (w lipcu—4 705).

O.

RYNEK FRACHTOWY.—Rynki frachtowe w tygodniu sprawozdawczym nie wykazywały poważniejszych zmian, niemniej ogólna ich sytuacja kształtowała się pomyślnie dla armatorów, zwłaszcza wobec niedostatecznej podaży towaru na bliskie terminy.

Na rynku Ła Platy zafrachtowano pod zboże ogółem 26 statków o łącznym tonażu 167 400 t, przy czym zainteresowanie tonażem dotyczyło głównie późniejszych ładunków—od października po luty.

Na rynek północno-amerykańskim i kanadyjskim panował prawie zupełny zastój, natomiast w wywozie cukru z Kuby notowano pewne ożywienie przy stawce sh 15/6 na bliższe pozycje do portów Anglii i kontynentu.

Rynek wschodni i Dalekiego Wschodu, pomimo stosunkowo niewielkiej ilości dokonanych frachtów, przedstawiają szereg możliwości w związku z mającym się wkrótce rozpocząć eksportem nowego zbioru soi z Mandżurii i pszenicy z Australii. Zakontraktowano m. in. niewielki statek norweski w wybrzeża Madras po sh 29/-, ładunek rudy z Vizagapatam do Workington po sh 25/- na październik, frachtowano antracyt z portu Redon do Francji po sh 23/6 na październik/listopad, ryż z Sajgonu do Francji via Cape po sh 28/- i 28/6.

W wywozie siemienia lnianego z Aleksandrii notowano nowy rekord a mianowicie sh 12/6 do Hull, a sh 15/9 do 2 portów wylądowania w Bristol Channel na październik.

Na rynku dunajskim panowała mocna tendencja przy stawkach sh 19/4½ ÷ 19/9, płaconych za większe statki do Anglii na wrzesień/październik. W portach czarnomorskich Z. S. R. R. ruch był słaby i ograniczył się do kilku frachtów na węgiel z Marjupola do Stanów Zjedn. po sh 13/6 ÷ 13/9 oraz na rudę z Poti do Stanów Zjedn. po sh 16/- na październik.

POCZTA I TELEGRAF

WYSYLKA ZA GRANICĘ LISTÓW POLECONYCH I WARTOŚCIOWYCH.—W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 68/1936, poz. 494 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 21/VIII b. r., wydane na podstawie art. 18 ustawy z dn. 3/VI 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii („Dz. Ust. R. P.” Nr. 63/1933, poz. 481), oraz zgodnie z art. 1, 6 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26/IV 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi („Dz. Ust. R. P.” Nr. 32/1936, poz. 249)—na mocy którego listy polecone oraz listy i paczki z podaną wartością z przeznaczeniem za granicę przyjmowane są wyłącznie w stanie otwartym; tego rodzaju listy, znalezione w skrzynkach pocztowych, zwracane będą nadawcy, a w braku adresu nadawcy—traktowane będą jako niedoręczalne.

O nieważności rozporządzenie, które ma na celu przeciwdziałanie wysyłaniu za granicę pieniężny wbrew przepisom o reglamentacji dewizowej—weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 10/IX b. r.

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W LIPCU 1936 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Okręgowe Poczty i Telegr.	2 205'50	353'578'90
Urzędy pocztowe	9 924 861'30	6 812 608'41
Urzędy telefoniczne i telegraficzne	4 592 812'15	1 895 352'85
Radiotelegraf	553 395'41	91 065'40
Państwowy Instytut Telekomun.	2 860'00	59 570'58
Główna Składnica Materiałów Pocz- towych	36'90	11 635'66

Główna Składnica Materiałów Tele- technicznych	—	10 005'82
Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji	58'90	106 832'00
Emerytury	6 839'93	1 361 309'10
Długi i gwarancje	—	1 351 949'24
Przelew z tytułu państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej	—	105 416'00
Inwestycje	—	1 732 405'91
Razem:	15 083 070'09	13 891 729'87

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w lipcu 1936 r. wynosiła zł 1 191 340'22.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowią: zł 155'15 w dochodach i zł 139 550'68 w wydatkach.

Wpływy urzędów obejmują m. in. dochód z następujących opłat (w zł):

Pocztowe	8 826 860'64
Telegraficzne	567 686'15
Telefoniczne	4 003 920'38

Dochody radiotelegrafu składają się głównie z opłat radiotelegraficznych w kwocie zł 144 322'84 oraz radiofonicznych w kwocie zł 291 956'04.

SAMORZĄD

ZJAZD ZWIĄZKU POWIATÓW RZPLITEJ.—W dniach 13÷15/IX odbył się we Lwowie Zjazd Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawę do obrad zjazdu dały referaty Panów: Inż. K. Kühna—o roli samorządu w rozwiązywaniu doniosłych problemów Państwa, Dr. M. Jaroszyńskiego, Prezesa Związku Powiatów—o wytycznych polityki samorządu ziemskiego na tle gospodarczej i socjalnej struktury wsi, i Inż. St. Czarnockiego—o sytuacji finansowej samorządu ziemskiego. W referatach tych wyczerpująco omówiony został problem przeludnienia wsi i związana z tym problemem konieczność przebudowy ustroju rolnego. Stwierdzono, że w wyniku naturalnego procesu rozdrobnienia własności rolnej oraz w wyniku wykonania reformy rolnej Polska staje się krajem drobnej własności rolnej.

Tezy referatów oraz obszerna dyskusja, przeprowadzona w komisjach zjazdowych, znalazły konkretny wyraz w szeregu uchwał, określających linie kierunkowe działalności samorządu powiatowego na najbliższą przyszłość.

Na czoło zadań samorządu ziemskiego—powiatowego, gminnego i gromadzkiego—wysuwa się obowiązek popierania rolnictwa, szczególnie zaś rolnictwa drobnego w jego zbiorowych poczynaniach organizacyjnych i gospodarczych. Przeludnienie wsi i związane z przeludnieniem b-zrobocie oraz konieczność lepszego zaspokojenia narastających potrzeb—stawiają przed samorządem problem ożywienia akcji inwestycyjnej przede wszystkim w kierunku budowy dróg, melioracji rolnych, budowy szkół powszechnych i domów ludowych. Środki na realizację powyższych poczynań inwestycyjnych należy zdobywać w pierwszym rzędzie drogą dalszego ograniczania wydatków administracyjnych, gospodarczo nieproduktywnych.

Na inwestycje powinny być również przeznaczane ewentualne koniunkturalne zwwyżki dochodów.

Dominującymi kryteriami w polityce podatkowej samorządu ziemskiego powinny być: siła płatnicza drobnych rolników oraz natężenie potrzeb ludności drobno-rolniczej. Ustawodawstwo finansowe i w jego ramach prowadzona polityka władz nadzorczych powinny pozostawić reprezentacjom samorządowym jak największą swobodę decyzji co do obciążeń na cele samorządu.

Poza tym rezolucje zjazdowe domagają się przyznania radom gromadzkim prawa nakładania opłat na cele inwestycyjne i potrzeby bieżące gromad, uregulowania sprawy kosztów leczenia ubogich chorych, przywrócenia związkom samorządowym prawa egzekucji we własnym zakresie, rewizji czynności i obowiązków zleconych gminom, zwiększenia udziału samorządu ziemskiego w pomocy finansowej Funduszu Pracy i wreszcie zwolnienia gmin z obowiązku wypłacania nauczycielom dodatku mieszkaniowego.

Z.

KOMUNALNY FUNDUSZ POŻYCZKOWO-ZAPOMOGOWY.—Ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 68/1936, poz. 495 rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o Komunalnym Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym nowelizuje i kodyfikuje szereg poprzednio w tej sprawie wydanych rozporządzeń, ustalając jednolite normy gospodarowania powyższym funduszem.

Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy, utworzony na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 1/VI 1927 r., jest funduszem żywym, zasilanym stale z części nie wypłacanej bezpośrednio związkom samorządowym dodatku komunalnego do podatków spożywczych, do przemysłowego scalnego oraz od spaćków i darowizn. Roczne wpływy funduszu przy obecnej wydajności powyższych

źródeł podatkowych można określić na ok. zł 4 miln. Poza tym odsetki od udzielonych pożyczek podnoszą tę kwotę o ok. zł 300 tys. rocznie.

W dn. 1/VII b. r. stan pożyczek, udzielonych związkom samorządowym z Funduszu, wynosił ok. zł 27 miln., jednak suma ta uległa poważnej redukcji w wyniku akcji odłożeniowej, przeprowadzonej w finansach związków samorządowych.

Onawian: rozporządzenie wykonawcze, określając cele, na jakie mogą być udzielane związkom samorządowym z Funduszu pożyczki lub zapomogi—precyzuje jednocześnie powody, dla których Fundusz Komunalny został powołany do życia. A więc: zapomogi z Funduszu Komunalnego będą udzielane tym związkom samorządowym (gminom miejskim, powiatowym związkom samorządowym—bezpośrednio, a gminom wiejskim—za pośrednictwem wydziałów powiatowych), których dochody nie wystarczają na wypełnienie ich własnych zadań ustawowych. Poza tym o zapomogi mogą się również ubiegać w okresie do dn. 31/III 1941 r. centralne zrzeszenia samorządowe (Związek Miast Polskich, Związek Powiatów, Związek Gmin Wiejskich, Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego) oraz instytucje finansowe, powstałe z udziałów związków komunalnych (banki komunalne). W tym wypadku zapomogi zużytkowane byłyby na pokrycie ewentualnych strat, jakie powyższe instytucje poniosą w związku z odłożeniem samorządów (§ 15).

Z ogólnych wpływów Funduszu część, określona szczegółowo w § 1 ust. 2, przeznaczona jest na udzielanie związkom samorządowym pożyczek ulgowych—krótko- i długoterminowych, przy czym pożyczki krótkoterminowe—zgodnie z § 6 ust. 4—będą udzielane zasadniczo na okres do 12 miesięcy (z możliwością prolongaty do 3 lat) w pierwszym rzędzie związkom samorządowym, znajdującym się w cięższej sytuacji finansowej wskutek nieprzewidzianego zmniejszenia się dochodów względnie wskutek konieczności pokrycia wydatku, nieprzewidzianego w budżecie (np. pokrycie wydatków, związanych z wybuchem epidemii, strat powodziowych i t. p.). Pożyczki długoterminowe—do lat 30—będą udzielane: a) na inwestycje nierentujące się, a wyjątkowo—na dokończenie inwestycji rentujących się lub na spłatę zobowiązań krótkoterminowych, zaciągniętych przez związek na dokończenie takich inwestycji, ale tylko w wypadku o ile inne źródła dochodowe lub kredyty zawiodły; b) na konwersję pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z Funduszu (§ 8).

Udzielanie pożyczek na cele inwestycyjne stanowi istotną inowację w omawianym rozporządzeniu. Ta inowacja oraz pewne warunki, stosowane przy udzielaniu pożyczek długoterminowych (pożyczki będą opiewać na złote w zlocie, zabezpieczenie terminowej spłaty oprocentowania na wpływach z podatków), nadają akcji kredytowej Funduszu Komunalnego do pewnego stopnia charakter kredytu bankowego.

Stopę procentową dla pożyczek krótkoterminowych określa się na 3% plus $\frac{3}{4}\%$ prowizji dla administrującego pożyczkami Polskiego Banku Komunalnego oraz 2½% plus $\frac{3}{4}\%$ prowizji przy pożyczkach długoterminowych (§§ 2, 6 i 9). Inne warunki spłaty, określone dokładnie w rozporządzeniu, odbiegają w zasadzie od ogólnych warunków bankowych—przy większych możliwościach stosowania w spłacie pożyczek specjalnych ulg, uzasadnionych wyjątkową sytuacją finansową dłużnego związku.

Rozdział zapomóg i pożyczek z Komunalnego Funduszu spoczywa w rękach specjalnej komisji (§ 3 i 4), składającej się z przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w charakterze przewodniczącego komisji, przedstawiciela Ministra Skarbu oraz przedstawicieli Związku Miast i Związku Powiatów.

Fundusz jest lokowany oraz jest technicznie administrowany przez Polski Bank Komunalny, przy czym—jak zaznaczono wyżej—Polski Bank Komunalny tytułem wynagrodzenia za administrację otrzymuje $\frac{3}{4}\%$ prowizji od rozdysponowanych pożyczek, sam zaś płaci od sum, wpłaconych na rachunek Funduszu, procenty w wysokości i według zasad, jakie są lub będą w przyszłości przyjęte przez Poczтовую Kasę Oszczędności dla rachunków czekowych.

Poza kontrolą, jaką nad czynnościami Polskiego Banku Komunalnego, związanymi z administrowaniem Komunalnym Funduszem, sprawować będzie komisja specjalna—Polski Bank Komunalny będzie obowiązany składać sprawozdania periodyczne Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ:

Tymczasowe wprowadzenie w życie postanowień układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Austrią — rozporz. z dn. 13/IX 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 69/1936, poz. 496).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW:

Zmiana przepisów wykonawczych do rozporządzenia o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 25/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 69/1936, poz. 497).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

3 października:

— „Henryka Francka Synowie“ Fabr. Środków Kaw, S. A. — o g. 15¹/₂ w lok. S-ki w Skawinie.

— „Bank Handlowy w Łodzi“, S. A. — o g. 13 w lok. Stow. Techników w Łodzi, Piotrkowska 102.

5 października:

— „Pol. T-wo Składów Naft.“, S. A. — o g. 18 w W-wie Wspólna 8 m. 1.

— Fabr. Maszyn, Odlewn. Żel. i Metal. „Bracia Kanczewscy“, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Częstochowie, Ogrodowa 43/45.

— Młyny Grudziądzkie „Cerealia“, S. A. — o g. 12, w lok. S-ki w Grudziądzu, Dworcowa 49.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

OPODATKOWANIE

T. ZW. ZYSKÓW SANACYJNYCH

Zagadnienie opodatkowania t. zw. zysków sanacyjnych łączy się ściśle ze sprawą oddłużenia finansowego w przemyśle i handlu i stanowi już od dłuższego czasu przedmiot żywego zainteresowania sfer gospodarczych. Również powołana z końcem roku ubiegłego Międzypaństwowa Komisja Współpracy z Samorządem Gospodarczym (t. zw. Komisja Martinowska), która w terenie badała aktualne zagadnienia gospodarcze, jak również i odbyta w początku roku bieżącego Narada Gospodarcza (Komisja II Obciążeń Publicznych) poświęciły temu zagadnieniu uwagę.

Sprawa zwolnień podatkowych dla zysków sanacyjnych nabiera tym bardziej aktualności, że, wobec niemożności przeprowadzenia oddłużenia przemysłu w drodze generalnej, wzorem oddłużenia rolnictwa i samorządu terytorialnego, powstawała — pod naporem czynników dekonijunkturalnych i narastającego zadłużania się przedsiębiorstw — konieczność realizowania akcji sanacyjno-oddłużeniowej w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw na zasadach odmiennych, w sposób indywidualny. Zasadniczym elementem tej indywidualnej akcji oddłużeniowej są właśnie układy sanacyjne, zawierane bądź w drodze sądowej bądź pozasądowej przez daną osobę prawną (spółka akcyjna, spółka z ogr. odp.) z jej wierzycielami; w wyniku tych ugod wierzycielskich następuje częściowe względnie czasem całkowite zredukowanie zadłużenia przedsiębiorstwa, zarówno odnośnie samego kapitału długu, jak i narosłych odsetek. Bonifikaty te, udzielane przedsiębiorstwom ze strony wierzycieli — i to zarówno prywatnych, jak i w pewnych wypadkach publiczno-prawnych (np. Skarb Państwa odnośnie zaległych podatków) — zwane potocznie zyskami sanacyjnymi, stanowią z punktu widzenia bilansowego zysk, figurujący w rachunku strat i zysków przedsiębiorstwa po stricte zysków, który — zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o podatku dochodowym i ich wykładnią, uważany jest za dochód, podlegający opodatkowaniu.

Zyski sanacyjne, powodujące w dalszej konsekwencji poprawę stanu finansowego danej osoby prawnej poprzez obniżenie jej stanu biernego i „oczyszczenie” jej bilansu, zużywane są przez przedsiębiorstwo przede wszystkim na pokrycie strat bilansowych oraz ewent. tworzenie funduszy rezerwowych. W zależności od wyników eksploatacyjnych przedsiębiorstwa w danym roku operacyjnym, które — nie uwzględniając opustów wierzycielskich — wykazują bądź stratę bądź zysk,

zyski sanacyjne, jako pozycja dochodowa, wpływają w ostatecznym bilansie bądź na całkowite lub częściowe pokrycie strat, bądź też w wypadku przewyższenia tych strat, dają w rezultacie pewną nadwyżkę, podlegającą opodatkowaniu.

W praktyce zdarza się, że spółka poniosła w okresach poprzedzających straty, wykazane w bilansach, a dopiero w kilka lat później — na skutek wdrożonej akcji sanacyjnej — uzyskała od wierzycieli bonifikatę jej długów, która figuruje w zamknięciu rachunkowym w odnośnym okresie operacyjnym. Należy zaznaczyć, że w myśl przepisów art. 8 p. 2 ustawy o podatku dochodowym, opusty te nie mogą być zużyte na pokrycie owych strat z ubiegłych lat, a muszą być w pełnej kwocie opodatkowane; mogą one służyć na pokrycie jedynie tych strat, które powstały w tym samym okresie operacyjnym i figurują w tym samym bilansie co opusty.

Praktyka władz skarbowych, jak również judykatury Najw. Tryb. Adm., który w sprawie zysków sanacyjnych wydał kilka orzeczeń, powołując się na obowiązujące przepisy ustawy o podatku dochodowym dla osób prawnych (art. 21), w sposób wyraźny stwierdzają obowiązek prawny opodatkowania zysków sanacyjnych. Okólnikiem z dn. 30/VIII 1933 r. L. 32991/2/33, Min. Skarbu wyjaśniło, że „wszelkiego rodzaju opusty i bonifikaty, uzyskiwane przez osoby prawne, opodatkowane na zasadzie art. 21 o państwowym podatku dochodowym, podlegają zawsze opodatkowaniu podatkiem dochodowym w myśl postanowień tegoż artykułu ustawy”. Dalej, Najw. Tryb. Adm. wyrokiem z dn. 10/X 1930 r. stwierdził, że wykazane w rachunku zysków i strat umorzenie części należności przez wierzycieli podatnika, opodatkowanego na zasadzie art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, stanowi dochód, podlegający opodatkowaniu. W konkretnym wypadku chodziło o spółkę akcyjną, która w roku operacyjnym 1926 wykazała bilansowy zysk w kwocie zł 5 137 50, powstały na skutek zbonifikowania przez wierzycieli części należności w sumie zł 65 301 05, faktyczne zaś straty spółki, nie uwzględniając powyższego bilansowego dochodu, wynosiły zł 60 170 55. Spółka, powołując się na faktycznie w roku operacyjnym 1926 poniesione straty oraz na art. 7 p. 5 ust. o podatku dochodowym, stanowiący, że nie uważa się za dochód podatkowy „wpłat z tytułu umarzania wierzytelności” zaskarżyła decyzję Min. Skarbu do N. T. A. Trybunał oddalił skargę firmy jako nieuzasadnioną, stwierdzając m. in., że „umorzenie części należności przez wierzycieli firmy bezpośrednio wpływa na zwiększenie dochodu i jako dochód figuruje na rachunku zysków i strat, zamykającym rok operacyjny, uważane być winno zatem w myśl powołanych przepisów za dochód, ulegający opodatkowaniu”. N. T. A. zaznaczył również, że powoływanie się firmy skarżącej na postanowienia

art. 7 ustawy nie może być uznane za uzasadnione, ponieważ postawienia te, jak to już N. T. A. wielokrotnie orzekał, nie mają zastosowania do osób prawnych. Niezależnie od tego, przepis art. 7 p. 5 dotyczy wpłat z tytułu umarzania wierzytelności, t. j. przychodów, wynikających ze zwrotu przez dłużnika długu wierzycielowi, co oczywiście nie jest jednoznaczne z ustępstwem przez wierzyciela wierzytelności na rzecz dłużnika.

W sprawie zwolnienia zysków sanacyjnych przytaczane są argumenty pro i contra. Zwolennicy ich opodatkowania — poza powołaniem się na obowiązującą podstawę prawną i ich interpretację — wysuwają moment słuszności podatkowej, podnosząc, że w razie udzielenia bonifikat przez wierzycieli, bonifikaty te jako straty są u tych wierzycieli potrącalne przy ustalaniu ich dochodu, skutkiem czego winny one być opodatkowane u dłużników, w przeciwnym bowiem razie byłyby one podwójnie zwolnione od opodatkowania zarówno u wierzycieli, jak i u dłużników.

Niewątpliwie, najbardziej ważkim argumentem, przemawiającym za zwolnieniem tych zysków od podatku dochodowego, są względy natury gospodarczej. Należy bowiem sobie uprzytomnić, że zyski te są pozycją czysto bilansową, niestanowiącą żadnego przyrostu majątku i nie mają nic wspólnego z efektywnymi zyskami przedsiębiorstwa, wynikającymi z jego normalnej działalności gospodarczej. Zbyt sztywne i rygorystyczne stosowanie przepisów prawnych, bez uwzględnienia faktycznych momentów gospodarczych, stanowiących podłoże sankcji finansowej danego przedsiębiorstwa, doprowadza w ostatecznym efekcie do tego, że odnośnie przedsiębiorstwo, otrzymawszy od wierzycieli bonifikatę np. kilku lub kilkunastu milionów złotych, między nimi i od Skarbu Państwa z tytułu umorzenia zaległych podatków, zobowiązane jest od tych opustów, również od skreślonych zaległości podatkowych, zapłacić bardzo poważne sumy podatku dochodowego, obciążające na nowo przedsiębiorstwo, które właśnie w celu zdjęcia z niego nadmiernego ciężaru finansowego poddane zostało uprzednio akcji oddłużeniowej.

Taki stan rzeczy, z punktu widzenia gospodarczego, jest nieracjonalny i niewłaściwy i utrudniłby, a nawet uniemożliwiłby w praktyce przeprowadzenie oddłużenia przedsiębiorstw przemysłowych. Często bowiem wierzyciele, zwłaszcza zagraniczni, uzależniają przyznanie dłużnemu przedsiębiorstwu znaczniejszych opustów od zwolnienia ich od podatku dochodowego, wychodząc przy tym z założenia, że w wypadku nałożenia podatku na te zyski sanacyjne, ustępstwa ich byłyby pozbawione wszelkiej racji gospodarczej i wszelkie korzyści, mogące wyniknąć z akcji oddłużeniowej, zostałyby po większej części „skosmowane” przez nowy ciężar, nałożony na dłużnika w postaci podatku dochodowego od tych opustów.

Jeśli stanąć na stanowisku, że zwolnienie zysków sanacyjnych w drodze generalnej, przez stworzenie odpowiednich podstaw prawnych, nie dałoby się łatwo przeprowadzić, należy niemniej zaznaczyć, że przytoczone wyżej przesłanki natury ekonomicznej uzasadniają w pełni konieczność przyznawania w indywidualnych wypadkach ulg w tym zakresie.

Uwzględniając te momenty oraz doceniając znaczenie samej akcji oddłużeniowej zarówno z punktu widzenia ogólnogospodarczego, jak i fiskalnego, a mianowicie pod kątem utrzymania danego warsztatu pracy jako zdrowego płatnika podatków, Min. Skarbu — współdziałając w tym zakresie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, które przeprowadza każdorazowo w indywidualnym wypadku odpowiednie badania gospodarczo-finansowe i bilansowe, stawiając konkretne wnioski — zasadniczo przyznaje ulgi podatkowe dla zysków sanacyjnych w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, przede wszystkim jeśli chodzi o przedsiębiorstwa, posiadające zdrowe podstawy gospodarcze, które uzyskują znaczniejsze redukcje swoich zobowiązań, mogące wpłynąć decydująco na poprawę ich stanu finansowego i umożliwiające im dalszy pomyślny rozwój.

W praktyce zdarza się niekiedy, że przedsiębiorstwo uzyskuje bonifikatę swych zobowiązań jedynie od pewnej grupy wierzycieli, podczas gdy inna grupa nie jest skłonna do żadnych ustępstw. W takich wypadkach należałoby w zasadzie dążyć do tego, ażeby wszyscy wierzy-

cieli, posiadający znaczniejsze pretensje, ponieśli ofiary finansowe. W razie bowiem ograniczenia bonifikat tylko do pewnych wierzycieli i uzyskania dla tych opustów zwolnienia podatkowego, pozostali wierzyciele, posiadający np. znaczniejsze natychmiast wymagalne wierzytelności, zostaliby niesłusznie uprzywilejowani, mając teraz możliwość na wysanowanym przedsiębiorstwie w sposób bardziej skuteczny dochodzić swych pretensyj, co mogłoby nawet w pewnych wypadkach zrodzić dla przedsiębiorstwa nowe trudności płatnicze.

Od wyżej opisanych zysków sanacyjnych w ścisłym tego słowa znaczeniu, jako dobrowolnych opustów wierzycielskich, należy odróżnić t. zw. zyski na różnicach kursowych, wpływające również na obniżenie stanu zobowiązań dłużnika na skutek dewaluacyjnego obniżenia się kursu obcych walut (np. dolar, funt i inne), w których zobowiązania te są wyrażone. Zdarzają się wypadki, że udzielone opusty dotyczą właśnie zobowiązań w walutach obcych, na których przedsiębiorstwo osiągnęło już pewne zyski kursowe, przy czym jako zysk sanacyjny, mający ulec ewent. zwolnieniu podatkowemu, podana zostaje pełna kwota, t. j. opusty wierzycielskie łącznie z zyskami kursowymi. Jest to niewłaściwe, należy bowiem odróżniać opusty, przyznane dobrowolnie przez wierzycieli, i posiadające tym samym pierwszeństwo do ulg podatkowych, od zysków, wynikających z obniżenia kursu obcej waluty będących automatycznym następstwem — niezależnym od woli dłużnika i wierzyciela.

Sprawa księgowania i opodatkowania różnic kursowych unormowana jest szczegółowo ustawą z dn. 18/III 1932 r. o tymczasowym stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 226) oraz rozporządzeniem wykonawczym z dn. 2/VIII 1932 r. o sposobie prowadzenia rachunków przejściowych różnic kursowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 604). Bardzo ważne postanowienie, właśnie w związku z zyskami sanacyjnymi, zawiera § 4 cmawianego rozporządzenia, według którego różnice kursowe, znajdujące się na „specjalnym rachunku przejściowym” (i w myśl § 3 nieprzyjmowane do podstaw wymiaru podatku dochodowego), z chwilą rzeczywistej spłaty lub wygaśnięcia w inny sposób odnośnych należności (np. przez opusty), winny być przeniesione na rachunek zysków i strat. W wypadku takim zostają one już uwzględnione przy ustalaniu dochodu, miarodajnego dla wymiaru podatku dochodowego. Jeśli więc przedsiębiorstwo uzyskuje od swoich wierzycieli pewien opus. w wierzytelności w walucie obcej, której kurs uległ obniżeniu (dolar, funt), to zyski, jakie wynikły z obniżenia waluty, winny być w odpowiednim stosunku, t. j. proporcjonalnie do wysokości udzielonego opustu — odniesione z „rachunku przejściowego” na rachunek zysków i strat, gdzie już stanowią, jako faktyczny zysk, pozycję, uwzględnianą przy wymiarze podatku dochodowego. Poza tym na rachunku strat i zysków figurują, jako druga pozycja zysku, opusty, udzielone przez wierzycieli, o czym była już powyżej mowa.

Obecnie sprawa zysków sanacyjnych weszła na nowe tory. Mianowicie, jak już w zeszycie 35 „Polski Gospodarczej” podaliśmy, wyłoniona została ostatnio przy Min. Skarbu specjalna komisja przy udziale delegatów tegoż Ministerstwa oraz Min. Przemysłu i Handlu, której zadaniem będzie badanie i opiniowanie indywidualnych pedań osób prawnych, wnoszonych o zwolnienia zysków sanacyjnych od podatku dochodowego. Prace nowej komisji przyczynią się, niewątpliwie, wydatnie nie tylko do przyspieszenia całego trybu postępowania, ale też do stworzenia stałych, jednolitych norm w kierunku racjonalnego stosowania odnośnych ulg podatkowych.

A. S.

PIENIĄDZ I KREDYT PRZEKAZY DO NIEMIEC

W najbliższych dniach Komisja Dewizowa wydać ma okólnik w związku z porozumieniem, zawartym pomiędzy Polską i Niemcami w sprawie zamrożonych sum kolei państwowych. Zapłata zobowiązań osób fizycznych i prawnych, mających zamieszkanie w Polsce, wobec takich osób, zamieszkałych w Niemczech, odbywać się będzie bez względu

na wysokość kwoty — aż do odwołania — zgodnie z następującymi przepisami:

Zapłata za towary, sprowadzone z Niemiec w ramach umowy polsko-niemieckiej z dn. 4/XI 1935 r., może być uskuteczniata w dalszym ciągu w myśl postanowień tej umowy, t. j. tylko za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.

Należności za towary, sprowadzone z Niemiec przed wejściem w życie umowy z dn. 4/XI 1935 r., spłacane być mogą przez polskich dłużników również tylko przez wpłatę do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego na t. zw. „konto blokowe”.

To samo dotyczy zobowiązań wekslowych, chyba że Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego stwierdzi, że zobowiązanie wekslowe nie pochodzi z transakcji towarowej, i skieruje dłużnika z przekazem na drogę, wskazaną poniżej.

Zobowiązania z weksli, wykazujących jedną z adnotacji, przewidzianych w okólniku Nr. 26 z dn. 30/VII 1936 r. ust. II a i b, będą mogły być regulowane w sposób, w tych adnotacjach wskazany¹⁾.

Zobowiązania, wynikające z innych tytułów niż towarowe, spłacane być mogą z wyjątkami, które podamy w następnym zeszycie, wyłącznie drogą przekazu za pośrednictwem Banku Polskiego i to bez potrzeby uzyskania zezwolenia Komisji Dewizowej.

Powyższe stosować się będzie również do instytucji lub osób, które otrzymały od Komisji Dewizowej generalne zezwolenie na dokonywanie przekazów do Niemiec w inny sposób, w tych zezwoleniach wskazany. Instytucje te lub osoby tracąc nadane im uprawnienia, a banki dewizowe nie mogą więcej uskutecznić przekazów do Niemiec na podstawie dotychczasowych zezwoleń, chyba że Komisja Dewizowa — na skutek ponownego wniosku — na nowo je wyraźnie zatwierdzi.

Przepis, zawarty w tym ustępie, nie ma zastosowania do już udzielonych przez Komisję Dewizową zezwoleń na przekaz wielokrotny sum, przeznaczonych na koszty utrzymania.

Bliższe szczegóły tych zarządzeń podamy w następnym zeszycie tygodnika.

WYJAŚNIENIA KOMISJI DEWIZOWEJ

Komisja Dewizowa wyjaśniła, że na podstawie okólnika Nr. 17 z dn. 23/VII 1936 r. mogą być przekazywane osobom, zamieszkałym w Austrii przynajmniej od dn. 26/IV 1936 r., alimenty nawet przekraczające zł 250, jeśli przyznane były wyrokiem sądowym, zgodą sądowną lub aktem notarialnym. W wypadkach tych winien klient przedstawić prócz zwykłych dokumentów, również zaświadczony odpis wyroku, decyzji sądowej lub aktu notarialnego.

Autonomia dewizowa Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce lub Konwencji Wełny Czesankowej w Polsce nie upoważnia banków dewizowych do wykonania zleceń bez zbadania dokumentów, wymaganych przy przekazywaniu za granicę należności za importowane towary.

Banki dewizowe obowiązane są w każdym wypadku sprzedaż — zarówno we własnym zakresie, jak i na zasadzie zezwolenia Komisji Dewizowej — zagranicznych środków płatniczych na wyjazd zagranicę ze szczególną starannością badać, czy kraj wyjazdu, wymieniony we wniosku, jest zgodny z krajem, na który wystawiony jest paszport, jak również czy klient, już posiadający w paszporcie adnotację o sprzedanych mu poprzednio środkach płatniczych, rzeczywiście w tym czasie wyjeżdża zagranicę, co można stwierdzić na podstawie pieczętki wyjściowego urzędu celnego, umieszczonej w paszporcie. W razie jej braku, należy odmówić sprzedaży i zawiadomić o tym nadszyciu Inspektorat Dewizowy.

NOWI AGENCI DEWIZOWI

Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 4/IX 1936 r. lista agentów dewizowych została uzupełniona — przez przyznanie prawa agentów następującym instytucjom kredytowym:

- 1) Bank Ludowy, Sp. z odp. nieogr. Wodzisławiu;
- 2) Bank Ludowy, Spółdz. z odp. ogr. w Pelplinie;

- 3) Polski Bank Ludowy, Spółdz. z odp. nieogr. w Wodzisławiu;
- 4) Zjednoczony Bank Spółdzielczy, Spółdz. z nieogr. odp. w Brodnicy n/Drwęca;
- 5) Bank Ludowy Spółdz. Kredyt. z odp. nieogr. w Tucholi;
- 6) Powiatowy Bank Spółdzielczy z ogr. odp. we Włodzimierzu;
- 7) Dom Bankowy Natan Morgenstern w Warszawie;
- 8) Kantor Wymiany A. Blumental i M. Czerwiński w Warszawie;
- 9) Kantor Wymiany B. Heilsberg i J. Rotenberg w Warszawie;
- 10) Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wejherowa w Wejherowie;
- 11) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wadowickiego w Wadowicach;
- 12) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu chełmińskiego w Chełmie;
- 13) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu makowskiego w Makowie Maz.;
- 14) K. K. O. miasta Rawicza w Rawiczu;
- 15) K. K. O. miasta Sanoka w Sanoku;
- 16) K. K. O. powiatu wrzesińskiego we Wrześni;
- 17) K. K. O. miasta Mysłowic w Mysłowicach;
- 18) K. K. O. miasta Rybnika w Rybniku;
- 19) K. K. O. miasta Żor w Żorach;
- 20) K. K. O. miasta Wodzisławia w Wodzisławiu;
- 21) K. K. O. miasta Brodnicy w Brodnicy n/Drwęca;
- 22) Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Międzychodzie;
- 23) „ „ „ „ „ w Starogardzie;
- 24) „ „ „ „ „ w Lesznie;
- 25) „ „ „ „ „ miasta Stryja w Stryju.

Wobec powyższego liczba agentur wynosi 105, w tym 19 w Warszawie.

WYKAZ BANKÓW DEWIZOWYCH

Wobec kilkakrotnych uzupełnień i zmian, podajemy zestawienie banków dewizowych według miejscowości:

Bielsko: Śląski Zakład Kredytowy.

Bydgoszcz: Danziger Privat-Aktien-Bank.

Cieszyn: K. K. O. miasta Cieszyna.

Gdynia: Dom Bankowy Dr. J. Kugiel i S-ka, K. K. O. miasta Gdyni.

Katowice: Międzynarodowy Bank Handlowy, D/B und Disc. Gesell., Dresdner Bank.

Kraków: Dom Bankowy A. Holzer, Bank Komercyjny, S. A.

Lwów: Ziemiński Bank Hipoteczny, S. A., Akcyjny Bank Hipoteczny, D/B. Jakób Ułam, K. K. O. miasta Lwowa.

Lubliniec: K. K. O. powiatu lublinieckiego.

Łódź: Łódzki Bank Depozytowy, Bank Spółek Niemieckich, Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich z o. o., Dom Bankowy Bracia Taub, Dom Bankowy Hieronim Schiff Spadkobiercy, Dom Bankowy Najda, Bracia Winter i Weiss.

Poznań: Bank Cukrownictwa, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, S. A., Bank Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, Bank Spółdzielczy z ogr. odp. „Landesgenossenschaftsbank” w Poznaniu.

Warszawa: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko-Polski, Bank Handlowy, Bank Tow. Spółdzielczych, Bank Zachodni, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zw. Spółek Zarobkowych, Dom Bankowy D. M. Szereszowski, Bank Amerykański w Polsce, S. A., Dom Bankowy J. Skowronek i S-ka sp. kom., Polski Bank Komunalny, S. A., Polski Bank Komercyjny.

Wilno: Wileński Prywatny Bank Handlowy, Sp. Akc., Dom Bankowy T. Bunimowicz.

Razem banków dewizowych jest obecnie 45, w tej liczbie 16 w Warszawie.

WYSYŁKA ZA GRANICĘ LISTÓW POLECONYCH I WARTOŚCIOWYCH — p. str. 1117.

KOMUNALNY FUNDUSZ POŻYCZKOWO-ZAPOMOGOWY — p. str. 1118.

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 32/1936, str. 943.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 7 do 12 września 1936 r.

Istotną cechą rynku dewiz w okresie sprawozdawczym była dalsza gwałtowna wyżka funta angielskiego do rekordowych—cd dawna nienotowanych kursów na wszystkich giełdach światowych; angielskie sfery finansowe wyjaśniają, że wyżka ta powodowana jest wzrastającą ucieczką kapitałów z Francji i — w pewnym nieznacznym stopniu — również z innych zachodnio-europejskich krajów o walucie „złotej”. Na podkreślenie zasługuje również początkowy spadek franka szwajcarskiego i florena holenderskiego, a następnie — stopnicwa ich poprawa. Salda tygodniowe na giełdzie warszawskiej (w zł na 100 jednostkach walutowych; ze znakiem plus — wzrost, ze znakiem minus — spadek notowań) kształtowały się następująco: franki francuskie — 0·00 1/2, franki szwajcarskie — 0·10, belgi — 0·05, floreny holenderskie + 0·40, korony szwedzkie + 0·55, korony duńskie + 0·40 i korony norweskie + 0·50. Poza utrzymanymi dolarami gotówkowymi i koronami czeskosłowackimi — dolary telegraficzne straciły zł 0·00 1/8 na \$ 1 oraz funty szterlingi zyskały zł 0·12 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'31 1/4	5'31 1/4	5'31 1/4
„ „ „ telegr.	\$ 1	5'31 1/2	5'31 3/8	5'31 8/8
Funty szterlingi . . .	£ 1	26'88	26'77	26'88
Franki francuskie . . .	100 fr.	34'98 1/2	34'98	34'98
Franki szwajcarskie . . .	100 fr.	173'20	172'80	173'10
Belgi	100 blg.	89'85	89'75	89'80
Marki niemieckie . . .	100 RM	—	—	—
Korony czeskosłow. . .	100 kor.	21'96	21'96	21'96
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie . . .	100 fl.	360'80	359'80	360'40
Guldeny gdańskie . . .	100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	138'60	138'05	138'60
Korony duńskie	100 kor.	119'85	119'50	119'85
Korony norweskie	100 kor.	134'90	134'50	134'85

Mocniejsza tendencja wystąpiła na rynku papierów lokacyjnych państwowych, którym zainteresowanie ze strony publiczności znacznie wzrosło. W grupie pożyczek premiowych — ruch zwykły kursów został „zniekształcony” w związku z odbytymi ciągłymi emisjami I emisji 3% Pożyczki Premiowej oraz 4% Poż. Dolarowej, których notowania spadły, ale już pod koniec okresu wykazywały lepszy nastrój; sztuki pierwszej z tych pożyczek obniżyły się o zł 1·25, a serie — o zł 3·00, druga pożyczka straciła zł 1·25. Natomiast sztuki II emisji 3% Poż. Premiowej odnotowały zysk w wysokości zł 1·25. Grupa pozostałych pożyczek — przy nastroju jednolitym i mocnym — odnotowała poważniejsze zyski kursowe, a mianowicie (w % -ach nominalu): 5% Poż. Konwersyjna 2·00, 6% Poż. Dolarowa 1·25 oraz 7% Poż. Stabilizacyjna 3·75.

Poprawa sytuacji zaznaczyła się również i na rynku papierów lokacyjnych prywatnych, na którym niemal wszystkie papiery odnotowały zyski kursowe (w % -ach nominalu): 4 1/2% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego 0·88, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy: zwykle 2·25 i skonwertowane (z 1933 r.) 1·75, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. 1·25 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r. 0·20; zniżkowały jedynie 4% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. — o 0·50% nom.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja	szutki	zł w zł. 100	.	61'25
„ „	serie	„ „ „ „	.	72'50
II „	szutki	„ „ „ „	62'50	61'75
„ „	serie	„ „ „ „	74'00	72'00
4% Pożyczka Dolarowa	\$ 1	45'50	44'00	45'00
				-45'50
				w % % nominalu
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	49'00	48'75	49'00
5% „ Konwers. Kol.	zł	—	—	—
6% „ Dolarowa	\$	62'75	60'75	62'50
				-62'75

7% Pożyczka Stabilizacyjna¹⁾ \$²⁾ 53'00 50'00 53'00
-53'75³⁾ -51'00³⁾ -53'75³⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	„ „ „ „	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	„ „ „ „	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	„ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	„ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
5%	Obl. B. d. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	—	—	—
5 1/2%	L. Z. Banku „ „	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 1/2%	„ „ „ „	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5 1/2%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 1/2%	„ „ „ „	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4 1/2%	L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego .	zł	45'88	44'75	45'88
4%	„ „ Pozn. Ziem. Kredyt. . . .	zł	37'50	36'00	37'50
5%	„ „ Tow. Kred. m. Warszawy	zł	.	.	54'50
5%	„ „ „ Kred. m. Warszawy	zł	.	.	54'50
	z 1933 r.	zł	54'50	52'50	54'00
			-54'13 ³⁾	-52'75 ³⁾	-53'75
					-54'13 ³⁾
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi	zł	.	.	48'00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Radomia	zł	40'00	38'50	39'10
	z 1933 r.	zł	.	.	-39'20
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec	zł	.	.	28'25
	z 1933 r.	zł	.	.	

Obligacje miast

VI 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy .	zł	55'00	53'00	55'00
					-54'50

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁴⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	24 ÷ 29/VIII	31/VIII ÷ 5/IX	7 ÷ 12/IX
New - York			
6% dolarowa			
1920	50 ³ / ₄ —50—50 ³ / ₄ (7 000)	52 ³ / ₄ —50 ¹ / ₄ —52 ¹ / ₄ (24 000)	61—55—61 (27 000)
8% Dillon			
1925	51—50—51 (32 000)	54—51—54 (50 000)	62 1/2—55—62 1/2 (39 000)
7% stabilizac.			
1927	71—68 ¹ / ₄ —70 (10 000)	73 ¹ / ₂ —70 ⁷ / ₈ —73 ¹ / ₂ (21 000)	84 1/2—77—84 1/2 (36 000)
7% Warszawy			
1928	44—42—42 (33 000)	44 ⁵ / ₈ —44 ⁵ / ₈ —44 ⁵ / ₈ (49 000)	52 ⁷ / ₈ —45—52 ⁷ / ₈ (66 000)
7% Śląska			
1928	44—43—43 (19 000)	44 ⁵ / ₈ —44 ⁵ / ₈ —44 ⁵ / ₈ (25 000)	52 ⁷ / ₈ —45—52 ⁷ / ₈ (34 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	77'65—74'40 —74'40	71'78—66'78 —71'28	71'61—69'11 —70'61
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	39'13—37'17	40'36—38'40	42'95—38'25
Mediolan			
7% włoska			
1924	85'68—84'68 —84'68 (275)	84'55—83'45 —83'45 (250)	84'22—83'42 83'82 (325)

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) \$ 1 = 5'18 fr. szwajc. = Hfl. 2'4884.

3) Dotyczy drobnych odcinków.

4) Kursy w % -ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

1) \$ 5 = zł 44'57.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

WŁOCHY

GOSPODARZE SKUTKI KAMPANII ABISYŃSKIEJ. — Kampania abisyńska wywarła decydujący wpływ na rozwój sytuacji finansowej i gospodarczej Włoch. Skutki jej dały się w pierwszym rzędzie odczuć na odcinku budżetowym i walutowym oraz handlu zagranicznego — obecnie jednak dalsze pośrednie reperkusje występują już w dziedzinie kształtowania się cen i płac.

Obecny stan finansów włoskich nie jest dokładnie znany — ze względu na zawieszenie publikacji odnoszących dane statystycznych. Wydatki wojenne wynosiły niewątpliwie znaczną sumę, wahającą się w ocenie różnych znawców stosunków włoskich od 10 do 18 mld. lirów. W dużej części zostały one sfinansowane przy pomocy operacji pożyczkowych. Zapas złota i dewiz Banku Włoch wynosi obecnie ok. 3 mld. lir., co przy obiegu banknotów, wynoszących ok. 15 mld. lir., stanowi pokrycie ok. 20%. Spadek pokrycia w dużej mierze wpłynął na pogłębienie deprecjacji włoskiej waluty, wynoszącej obecnie w stosunku do parytetu ok. 14%.

Wojna abisyńska i wprowadzenie sankcji wywołało skurczenie obrotów handlowych Włoch z zagranicą. W I kwartale b. r. przywóz włoski przedstawiał wartość ok. 1 250 mln. lir., wywóz zaś 800 mln. lir., podczas gdy w analogicznym okresie czasu ub. r. przywóz wynosił 1 016,9 mln. lir., a wywóz — 1 159,8 mln. lir. Tak więc obroty handlowe w tym okresie spadły z 3 180 mln. lir. do 2 050 mln. lir., t. j. o ok. $\frac{1}{3}$. Jedynym pocieszającym zjawiskiem było zmniejszenie się na odcinku roku ujemnego salda bilansu handlowego z 757 mln. w I kwart. ub. r. do 450 mln. lir. w I kwart. b. r.

Sankcje wywarły duży wpływ na strukturę obrotów zagranicznych. Globalne obroty Niemiec i Stanów Zjedn., zajmujących pierwszorzędne stanowisko w handlu zagranicznym Włoch, a niestosujących sankcji, nie uległy poważniejszym zmianom ilościowym. Wzrosły obroty pomiędzy Włochami i Austrią oraz Węgrami — krajami, również niestosującymi sankcji, a gospodarczo blisko związanymi z Włochami. Z pośród krajów sankcyjnych — największy spadek wykazały obroty z W. Brytanią, gdyż w eksporcie z Anglii do Włoch obniżyły się one do 10% kwot przedsankcyjnych, a w eksporcie z Włoch do Anglii — spadły niemal do zera.

Odbudowa normalnych stosunków handlowych pomiędzy Włochami a krajami „sankcyjnymi” będzie mogła nastąpić jedynie powoli i stopniowo. Włoska polityka handlowa dąży obecnie do wyzyskania sytuacji, wytworzonej przez sankcje, pragnąc utrzymać większość ograniczeń, zastosowanych w dziedzinie importu, równocześnie forsując wywóz włoski. Osiągnięcie tych rezultatów nie będzie jednak rzeczą łatwą — wobec narosnięcia zamrożonych należności włoskich z tytułu obrotów handlowych i tendencji do pokrywania należności tych sumami za eksport towarów włoskich. W związku z tym można przypuszczać, że wzrost eksportu włoskiego będzie następował dopiero w miarę zawierania odpowiednich układów handlowo-płatniczych.

Zastosowanie sankcji wpłynęło również na zaostrzenie reglamentacji dewizowej. Na wzór niemiecki istnieją dzisiaj we Włoszech specjalne rachunki zablokowane, których pochodzenie, możliwości zużytkowania i wartość kursowa są różne. Rachunki zablokowane pochodzą przede wszystkim z dozwolonego w okresie 10÷30/VI b. r. przywozu wyżej wartościowych banknotów włoskich od 500 do 1 000 lir. Kwoty, znajdujące się na tych kontach, mogą służyć do zakupu nieruchomości do wysokości 100 tys. lir., bądź do zakupu papierów wartościowych, przedewszystkiem państwowych, towarów, przeznaczonych na eksport, bądź wreszcie do pokrycia kosztów pobytu turystów we Włoszech do wysokości 5 tys. lir. miesięcznie. Turysta, pragnący udać się do Włoch, może dysponować miesięcznie kwotą 5 tys. lir. z rachunku zablokowanego, 7 500 — w listach kredytowych i 300 lir. — w gotówce. Ponadto może on, oczywiście, przywieźć ze sobą dowolne ilości dewiz z zagranicy.

Najlepszym dowodem, jak znaczne są trudności walutowe Włoch, jest utworzenie ostatnio we Włoszech nowej centrali dewizowej, której kompetencje zostały znacznie rozszerzone, wykraczając poza ramy polityki walutowej. Nowa centrala będzie bowiem bankiem państwowym dla handlu zagranicznego, przeprowadzającym operacje finansowe, zmierzające — z jednej strony — do ochrony waluty włoskiej, z drugiej zaś — do regulowania handlu zagranicznego w myśl zasad faszystowskich, które zostały wprowadzone w okresie sankcyjnym i które, zdaniem kierowników włoskiego życia politycznego i gospodarczego, winny być nadal utrzymane.

Trudno oczekiwać szybkiego usunięcia trudności finansowych tym bardziej, że dzieło kolonizacji Abisynii wymagać będzie nowych poważnych ciężarów. Rolnicza kolonizacja Abisynii wymagać będzie w szczególności budowy kolei i gościńców. Jest to dzieło zakrojone na długie lata. Na razie z funduszy skarbowych przyznano kredyt w wysokości 100 mln. lir. na roboty publiczne, a w pierwszym rzędzie na budowę dróg. Dalsze finansowanie dzieła kolonizacyjnego ma być prowadzone bezpośrednio przez przedsiębiorstwa już istniejące we Włoszech, a zainteresowane w podniesieniu aktywności gospodarczej Abisynii, t. j. w eksploatacji kruszców, plantacjach kawy, bawełny i wełny, produkcji innych surowców i t. p.

Skutki sankcji i wojny abisyńskiej na wewnętrznym włoskim odcinku gospodarczym dają się ostatnio coraz silniej odczuć, w szczególności w dziedzinie cen i płac. Z początkiem b. r. koszty utrzymania we Włoszech były wyższe w stosunku do okresu z przed roku o ok. 20%. O ile w okresie wojny, wymagającym specjalnych ofiar, możliwe było ze względów patriotycznych utrzymywanie zarobków na niezmiennym poziomie, to po jej zakończeniu okazało się to niemożliwością, tym bardziej, że ograniczenie przed rokiem pracy włoskich robotników spowodowało dalszy spadek zarobków realnych.

Zarobki włoskich robotników utrzymywały się ostatnio na stosunkowo niskim poziomie, a ich przeciętna w przemyśle wynosiła tylko

1,70 lir. za godzinę, a w rolnictwie nieco ponad 1 lir. To też ostatnio Rząd włoski przeprowadził podwyżkę płac i zarobków w przemyśle, która już z końcem sierpnia objęła armię robotniczą, złożoną z 2 400 tys. osób. M. in. płace robotników w przemyśle wełnianym podniesione zostały o 7%, w przemyśle bawełnianym o 5÷7%, kapeluszniczym o 6÷8%, drzewnym o 8%, w przemyśle włókienniczym i przetwórczym o 9÷11%. Zwyżka objęła w przemyśle budowlanym 800 tys. osób, w metalowym i metalurgicznym 600 tys., włókienniczym 325 tys., chemicznym 100 tys., górniczym 30 tys. Przeciętna zwyżka płac wynosi ok. 10% i jedynie w części wyrównuje wzrost kosztów utrzymania na odcinku ostatniego roku. Podniesienie płac we Włoszech może odbić się w przyszłości w pewnym stopniu niepomyślnie na eksporcie niektórych produktów włoskich.

Dr. B. Rm.

Z. S. R. R.

SITUACJA CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU.

— Prowadzona obecnie z wielkim napięciem walka o racjonalizację przemysłu sowieckiego zamionuje drugi etap akcji, zmierzającej do uprzemysłowienia i militarnego uodpornienia kraju. Konkretnie — chodzi o wykorzystanie w maksymalnym stopniu instalacji technicznych, stanowiących w wielu przypadkach ostatnie słowo techniki.

Żądanie racjonalizacji procesów technologicznych, podwyższenia wydajności pracy oraz obniżenia kosztów własnych zostało postawione przez Komisarza Ciężkiego Przemysłu w 1934 r. Zostało przez niego wysunięte hasło ujawnienia t. zw. rezerw i mobilizacji ich, racjonalnego wykorzystania instalacji fabrycznych oraz bardziej intensywnego zużytkowania dnia roboczego.

Celem zrealizowania powyższych hasel została zniesiona wielotorowość w zarządzie fabryki, podniesiono znaczenie dyrektora technicznego i nadano mu władzę dyktatorską. Zamiast kolegalności zastosowano zasadę integralnej jednoosobowości w zarządzie.

Wzmocnienie władzy dyrektorów przyczyniło się do usprawnienia administracji fabryk, niemniej jednak w praktyce nie doprowadziło do postawionych celów. Wydajność pracy podniosła się nieznacznie, koszty własne spadły w stopniu niedostatecznym i nie we wszystkich gałęziach wytwórczości, jakość wyrobów w dalszym ciągu pozostawała na niskim poziomie. Wskutek powyższego Rząd chwycił się środków bardzo radykalnych, cofając przyznawane dotąd poszczególnym zakładom olbrzymie niekiedy subwencje ze Skarbu Państwa. Ale widocznie i te zarządzenia nie doprowadziły do zamierzonego rezultatu. Wyjaśniło się przy tym, że dotychczasowe normy pracy są przestarzałe i zbyt niskie, wskutek czego w Z. S. R. R. na najlepszych instalacjach zagranicznych osiągnęte są mierne rezultaty.

W związku z powyższym został wprowadzony t. zw. ruch stachanowski, idący pozornie od dołu, od samych robotników, a poza plecami „niedołęznego” personelu technicznego.

Na zjeździe stachanowców w jesieni 1935 r., wystąpił sam Stalin, wygłaszając długie przemówienie o znaczeniu ruchu stachanowskiego, przy czym rzucił hasło o ogólnym polepszeniu się życia w Z. S. R. R. oraz groźby pod adresem personelu technicznego. Nowe hasło podniosło znaczenie inżyniera w ruchu stachanowskim. Chodziło o to, żeby na czele tego ruchu stanęli najwybitniejsi inżynierowie.

W realizacji ruchu stachanowskiego system akordowy został zastosowany wszędzie, gdzie tylko był możliwy. Zastosowano również premie za przekroczenie norm oraz regresję w razie niedotrzymania norm i pogorszenia jakości wyrobów. Nowe normy weszły w życie od marca do maja 1936 r., powodując — zdaniem robotników — pogorszenie stanu materialnego najgorzej płatnych robotników. Okazuje się dalej, że aczkolwiek podwyższone normy zostały zastosowane w I półroczu b. r., to jednak zostały one w jesieni 1935 r. zdyskontowane przy układaniu planów na 1936 rok. Wskutek powyższego plan na rok bieżący jest bardzo wygórowany.

Atoli produkcja w wielu gałęziach wytwórczości w 1936 r. nie dopisała, plany miesięczne nie były dotrzymywane. Szczególnie niepokojący stan wytworzył się w przemyśle naftowym, węglowym, metalurgicznym i niektórych innych — mniej rozległych, ale niemniej ważnych. Ten stan rzeczy w wielu przypadkach doprowadził do dezorganizacji przemysłu, braku surowców, półfabrykatów, pogorszenia jakości wyrobów, zwiększenia braków, unieruchomienia całych zespołów fabrycznych, podniesienia kosztów własnych oraz deficytów w funduszach płac. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest zniknięcie rezerw surowcowych i uzależnienie pracy poszczególnych zakładów od codziennego dowozu. Przemysł sowiecki powrócił do stanu niepewności, tak charakterystycznego dla lat 1933 i 1934, który to stan przy wielkim nakładzie pracy został zmieniony na lepsze w roku 1935. Obecnie praca fabryk w wielu przypadkach uzależniona jest od codziennej sprawności kolei i dostawcy.

Dotychczasowe zabiegi natury administracyjnej, jak rozczłonkowanie wielkich trustów, zmiany na naczelnych stanowiskach, oraz cały system oddziaływania administracyjno-policyjnego zawiodły w tym sensie, że nie doprowadziły do podniesienia produkcji do planowanej wysokości.

Na skutek tych wszystkich niedomagań została zwołana w czerwcu b. r. konferencja, będąca emanacją sił kierowniczych przemysłu ciężkiego, celem ustalenia przyczyn niedomagania

przemysłu i naprawienia słabych stron, zmierzając do dawniej wysuniętych celów, mianowicie podniesienia wydajności pracy, usprawnienia produkcji, podniesienia jakości wyrobów, obniżenia kosztów własnych. Środki, prowadzące do powyższych celów, pozostały te same: maksymalne wykorzystanie maszyn przez maksymalne wykorzystanie robotników i zmniejszenie nakładów.

Zastanawiając się nad przyczynami niedociągnięcia do planu produkcji przemysłu ciężkiego za I półrocze b. r., jeden z uczestników konferencji stwierdził, że najpoważniejszą przyczyną jest to, że kierownictwo ruchu stachanowskiego nie speczywa w doświadczonych rękach inżynierów, że do ostatnich czasów jest to sporadyczne zjawisko, obejmujące tylko jednostki. Tym czasem ruch stachanowski, według niego, jest walką o socjalistyczną wydajność pracy, która powinna być o wiele wyższa od notowanej w państwach kapitalistycznych. Wskutek powyższego, bez odpowiedniego udziału inżynierów w tym ruchu nie da się osiągnąć zamierzonych rezultatów, a ruch ten pozostanie zjawiskiem oderwanym, gdy tym czasem chodzi o podniesienie wydajności pracy nie jednostek, lecz 6 milionów robotników, zatrudnionych w przemyśle ciężkim.

Inny głos jako na przyczynę niedociągnięcia do planu w przemyśle węglowym wskazał na zaniedbanie większości kopalń, brak remontu prewencyjnego, lichą organizację pracy, barbarzyński stosunek do maszyn, które zbyt często ulegają awariom, niedostateczne przygotowanie terenu, zaniedbanie zasad racjonalnej gospodarki górniczej, co doprowadza do unieruchomienia kopalń z powodu zalania wodą, zawałenia się stropów i t. d. Jego zdaniem, system płac jest niesprawiedliwy, a wysokość ich niedostateczna. Polityka osobowa jest również nieracjonalna, gdyż zamiast uczenia ludzi racjonalnej pracy, zwalnia się ich z kopalń. Wskutek powyższego, wydobycie węgla nie wzrośnie, o ile zasadnicze przyczyny dotychczasowego spadku nie zostaną usunięte i dopóki system pracy i wysokość płac nie ulegnie zmianie na lepsze.

Inny znów uczestnik konferencji uważa również wadliwy system płac za główną przyczynę niedociągnięcia przemysłu do wysokości planowanej. System ten sprawia, że na stanowiska kierownicze brak jest kandydatów. Nowy system płac, powstały po zastosowaniu podwyższonych norm, wytworzył chaos, który hamuje rozwój przemysłu. Wymaga on natychmiastowego ulepszenia.

W podobny sposób wypowiadali się liczni

mówcy, lecz do wyjaśnienia sprawy nic nowego nie wniesli.

Wybitne polepszenie się sytuacji robotników jest niemożliwe w Z. S. R. R. ze względu na załamanie się planu wskutek wyjątkowo niskiej wydajności pracy i braku wszelkiego rodzaju zaopatrzenia. Na tej podstawie ewentualnie władza państwowa uzależnia polepszenie sytuacji robotniczej od wzrostu wydajności pracy. Rzecz jasna, że skoków w tej dziedzinie spodziewać się nie można, co znowu ogranicza możliwości rządowe w dziedzinie polityki społecznej.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 31/VIII ÷ 12/IX b. r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	31/VIII ÷ 5/IX	7 ÷ 12/IX	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszzenica			
Berlin . . .	21'90	21'90	—
Praga . . .	159'31	159'31	—
Chicago . . .	4'69	—	—
Buenos Aires . . .	3'65	3'63	— 0'6
Liverpool . . .	4'10	4'00	— 2'5
Wiedeń . . .	33'87½	33'87½	—
Hamburg . . .	6'22½	6'52	+ 4'8

Ż y t o			
Berlin . . .	16'2	16'20	—
Praga . . .	124'38	124'38	—
Chicago . . .	3'22	3'25	+ 0'9
Wiedeń . . .	26'50	26'50	—
Hamburg . . .	3'80	3'65	— 4'0

O w i e s			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	114'50	114'50	—
Chicago . . .	3'11	3'13	+ 0'6
Buenos Aires . . .	—	—	—
Liverpool . . .	3'30	3'30	—
Wiedeń . . .	25'76	25'76	—
Hamburg . . .	3'80	—	—

Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	127'00	127'00	—
Chicago . . .	5'74	5'73	— 0'2
Wiedeń . . .	32'12½	32'12½	—
Hamburg . . .	—	—	—

P R Z E D R U K D O Z W O L O N Y, L E C Z Z P O D A N I E M Ź R Ó D Ł A

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZAGRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 600; II i III str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 400, ½ str. — 250, ¼ str. — zł 150, ⅛ str. — zł 90. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, ⅓ str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, ⅛ str. — zł 55, ⅜ str. — zł 40, ¼ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kosmos” w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 29 września 1936 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki przy ul. Wareckiej Nr. 1 w Warszawie, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie; 2) Wybór przewodniczącego; 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935/36; 5) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 6) Podział zysków; 7) Zmiana statutu: brzmienie § 5 i 9 zmienić w związku z utworzeniem Rady Nadzorczej na miejsce dotychczasowej Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w zgromadzeniu, powinni złożyć w Spółce najpóźniej na 7 dni przed jego odbyciem, bądź swoje akcje bądź też świadectwa depozytowe Rotterdamsche Bankvereeniging N. V. w Rotterdamie na złożone akcje.

1957

II OGŁOSZENIE

Zarząd Fabryki Wyrobów Metalowych „Pelikan”, Spółka Akcyjna W WARSZAWIE

na zasadzie art. 390 K. H. i § 15a Statutu Spółki podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 września 1936 r. o godz. 17 w lokalu firmy „Krzysztof Brun i Syn” w Warszawie przy ul. Bielańskiej 2 odbędzie się

DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z czynności za okres od dn. 1 stycznia 1935 r. do dn. 31 maja 1936 r., rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za wskazany wyżej okres, budżetu na 1936/37 r., tudzież udzielenie władzom Spółki absolutorium;
3) Powzięcie uchwały o podziale zysków;
4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni — stosownie do art. 396 K. H. — złożyć swe akcje względnie zaświadczenia depozytowe na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Spółki w Warszawie, ul. Bielańska 2.

1953

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Młyny Grudziądzkie „Cerealia” w Grudziądzu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 5 października 1936 r. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Spółki przy ul. Dworcowej 49 w Grudziądzu

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1935/1936 oraz przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1935/1936;
3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
4) Uchwała co do pokrycia straty roku operacyjnego 1935/36 oraz uchwała co do dalszego istnienia Spółki;
5) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących;
6) Sprawy zgłoszone przez PP. Akcjonariuszów.

1943-37-38

Dyrekcja Banku Handlowego w Łodzi, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że — zgodnie z § 48 statutu Banku — odbędzie się w sobotę, dn. 3 października 1935 r. o godz. 13 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102

DRUGIE NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Uchwała w przedmiocie likwidacji Banku; 3) Ustalenie liczby likwidatorów, wybór likwidatorów i określenie ich wynagrodzenia; 4) Ustalenie sposobu przeprowadzenia likwidacji i powzięcie odnośnych uchwał; 5) Wybór członków Rady oraz Komisji Rewizyjnej i ustalenie ich wynagrodzenia.

Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego w trybie art. 394 „Kodeksu Handlowego”.

Do uczestniczenia w powyższym Zgromadzeniu mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem zgłoszą swe akcje na okaziciela w kasach Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc., Oddziału jego w Lublinie, lub w Commerz- und Privat-Bank w Berlinie, lub też u Fredk. Huth & Co. w Londynie.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

1959

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu, Spółka Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że — zgodnie z § 5 Statutu w brzmieniu, podanym w „Monitorze Polskim” Nr. 298 z dn. 29 XII 1931 r. —

WYMIANA DOTYCHCZASOWYCH AKCYJ TRZYDZIESTOZŁOTOWYCH

na akcje stowudziestozłotowe powinna nastąpić najdalej do dn. 31 grudnia 1936 r.

Za każde 4 akcje dotychczasowych emisji wydana będzie 1 nowa akcja wartości nominalnej zł 120.

Poczynając od dn. 1/X b. r. zechcą PP. Akcjonariusze składać do dn. 31/XII 1936 r. dotychczasowe akcje zł 30 przy odpowiednio wypełnionych deklaracjach w biurze Zarządu przy ul. Wilczej 9a, w godzinach 10 do 2.

1956

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Szpanów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 12 października 1936 r. o godz. 5 po poł. w pałacu Janusza Ks. Radziwiłła w Warszawie przy ul. Bielańskiej 14 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków, oraz podziału zysków za 1935/36 r., t. j. od I lipca 1935 r. do 30 czerwca 1936 r., i udzielenie Zarządowi absolutorium;
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
3) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności na 1936/37 r.;
4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań hipotecznych, bankowych i prywatnych, oraz określania wysokości tychże;
5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących;
6) Określenie funkcji każdego z członków Zarządu;
7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej;
8) Wynagrodzenie członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej;
9) Wnioski Zarządu i akcjonariuszów.

1947

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą:

„C. Hartwig“, Spółka Akcyjna w Poznaniu

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 17 sierpnia 1936 r. postanowione zostało:

1) obniżyć kapitał akcyjny o zł 1 800 000.00, przy zamianie akcji uprzywilejowanych Serii A na akcje okazicielskie Serii C, przez złączenie akcji w stosunku dziesięć do jednej z tym, że na dziesięć akcji 100-złotowych lub dwadzieścia akcji 50-złotowych z każdej zawsze serii w wysokości nom. zł 1 000.00 akcjonariusze otrzymają jedną akcję w wysokości nom. zł 100.00;

2) podwyższyć obniżony w sposób powyższy kapitał akcyjny o zł 1 000 000.00 do ogólnej sumy zł 1 200 000.00 drogą emisji 10 000 sztuk akcji okazicielskich Serii II po zł 100.00 nom. wartości każda.

Na mocy art. 436 i nast. K. H. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszym akcje te dotychczasowym akcjonariuszom na podstawie uchwały powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 17 sierpnia 1936 r. na następujących warunkach: prawu poboru podlegają 10 000 sztuk akcji okazicielskich Serii II po zł 100.00 nom. wartości każda. Cena emisyjna wynosi zł 100.00 za jedną akcję. Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1937 r. Dotychczasowi akcjonariusze mają prawo poboru pięciu akcji nowej emisji w stosunku do takiej ilości akcji złotych dotychczasowej emisji, które reprezentują wartość nom. zł 1 000.00, po uwzględnieniu zaś obniżenia kapitału akcyjnego Spółki reprezentować będą wartość nom. zł 100.00. Akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie do dn. 26 października 1936 r. Wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszów winny być dokonane w siedzibie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Spółki Akcyjnej w Poznaniu, lub w którymkolwiek z jego Oddziałów, w pełnej wysokości, to jest w sumie zł 100.00 za każdą nową akcją i to w terminie dla wykonania poboru określonym, to jest do dn. 26 października 1936 r. W razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów, przy czym dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń. Akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej. Zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dn. 1 kwietnia 1937 r.

I OGŁOSZENIE

W związku z uchwalonym przez Walne Zgromadzenie Spółki naszej w dn. 17 sierpnia 1936 r. obniżeniem kapitału akcyjnego o zł 1 800 000.00 wzywamy po myśli art. 441 par. 1 K. H. wierzycieli, aby na wypadek niezgadzenia się na obniżenie kapitału akcyjnego wnieśli swe sprzeciwy do dn. 29 grudnia 1936 r.

Poznań, dn. 14 września 1936 r.

C. Hartwig Spółka Akcyjna
Zarząd

1912-36-38-40

Zarząd Spółki Akcyjnej

Dom Książki Polskiej, Hurtownia dla Księgarzy i Wydawców w Warszawie zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 12 października 1936 r. o godz. 18 w siedzibie Spółki, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i r-ku strat i zysków za 1935/36 r.; 3) Zatwierdzenie budżetu na 1936/37 r.; 4) Wybór Zarządu, 2 członków Rady Nadzorczej i ustalenie ich wynagrodzenia; 5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi swe akcje lub kwity depozytowe.

1950

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Krotoszyn—Przysieka, Spółka Akcyjna

dn. 7 sierpnia b. r. odbyło się w lokalu Spółki w Poznaniu Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Zakładów Ceramicznych KROTOSZYN - PRZYSIEKA S. A. pod przewodnictwem wybranego przez Walne Zgromadzenie jednomyślnie P. Dr. Górskiego, prezesa Rady Nadzorczej Spółki.

Jak wynika z ogłoszonych sprawozdań, Spółka ma do zanotowania jakgdyby ponowne swe narodziny, gdyż jak wiadomo, w 1934 r. znajdowała się w upadłości, wynikłej skutkiem ogólnej słabości gospodarczej i z tym związanym przedłużeniem się Spółki. Upadłość ta została z końcem 1934 r. zniesiona dzięki wysiłkom Rady Nadzorczej i Zarządu Spółki.

Od razu też po zlikwidowaniu upadłości Zarząd przystąpił energicznie do ponownego uruchomienia całego przedsiębiorstwa i jego rozbudowy. Realizując swój program władze Spółki przy wydatnej pomocy Funduszu Pracy uruchomiły w Przysiece Starej nowy dział produkcji klinkieru drogowego, kosztem inwestycji maszynowych, przekraczających zł 150 tys. Równocześnie uruchomiono fabrykę w Krotoszynie, przyczyniając się w ten sposób do bardzo poważnego zmniejszenia bezrobocia na tamtejszym terenie.

W dalszym ciągu wydzwignięcie swoje zawdzięcza Spółka rzeczowemu i życzliwemu ustosunkowaniu się wierzycieli, z których wielu poważnie obniżyło należne im odsetki od sum dłużnych za cały okres wstecz i w najbliższym czasie stawia do dyspozycji Spółki kredyt redyskontowy.

Obecnie fabryki w Przysiece i Krotoszynie prowadzone są pod swymi dawnymi firmami jako dwie odrębne Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przy czym fabryka w Przysiece Starej p. n. „KLINKIER” dzierżawiona jest przez firmę M. CZUBEK i S-ka, a cegielnia w Krotoszynie jest prowadzona we własnym zarządzie.

Jak szczęśliwym pociągnięciem było przystosowanie fabryki w Przysiece do produkcji klinkieru drogowego, o tym świadczą poważne zamówienia i dostawy, jakie się obecnie uskuteczniają.

Obecnie obie fabryki pracują pełną parą, zatrudniając ponad 400 robotników, przy czym zapotrzebowanie na ich produkty dziś już jest zapewnione na kilka lat naprzód.

Uruchomienie ponowne oraz rozbudowa tych placówek nabierają szczególnej wagi, jeśli zauważyć, że jeszcze w roku poprzednim sama bezczynność fabryki w Krotoszynie kosztowała Spółkę ok. zł 15 000 rocznie a fabryka w Przysiece wystawiona była nawet na substację.

Bilans Spółki zamyka się po obu stronach kwotą zł 4 543 588.46, a rachunek strat i zysków kwotą zł 223 681.28. Aczkolwiek w bilansie tym figuruje jeszcze za 1935 r. strata w wysokości zł 129 760.22 (w sumie straty mieści się już kwota zł 56 000.00 odpisów na amortyzację), to jednak olbrzymie wysiłki i dobra wola organów Spółki świadczą o zdrowych jej podstawach i pozwalają snuć jak najlepsze horoskopy na wysanowanie się Spółki w najbliższych latach.

Zarząd i Rada Nadzorcza Spółki pozostały bez zmian.

1881

Sąd Okręgowy, Wydział II Handlowy w Jaśle

dn. 20 sierpnia 1936 r.

R. H. B. I 70

W rejestrze handlowym przy firmie:

„Petrols de Borysław, Société Anonyme Belge
Representation en Pologne”

Przedstawicielstwo Belgijskiej Spółki Akcyjnej
„Nafte Borysławska” w Polsce z siedzibą w Krośnie

zarządza się wpis:

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 2/VII 1936 r. Nr. G. M. A. 3049 zezwolono Spółce na dalszą działalność na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej do dn. 21 maja 1965 r.

1961

II OGŁOSZENIE

Towarzystwo „Elektryczność”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 września 1936 r. o godz. 11 przed poł. w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Czackiego Nr. 6, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku strat i zysków oraz projektu podziału zysku za rok gospodarczy 1935/36;
- 3) Pokwitowanie Zarządu Spółki z czynności;
- 4) Wybór dwóch członków Zarządu na okres 3-letni na miejsce ustępujących według starszeństwa wyboru;
- 5) Oznaczenie wynagrodzenia Zarządu;
- 6) Wybór i oznaczenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 23 września r. b. złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje, lub sporządzone zgodnie z ustawą zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji.

Karty wstępu wydawane będą w biurze Zarządu Spółki na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1945

II OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Lwów—Jaworów, Spółka Akcyjna

XXVIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów — Jaworów” odbędzie się w dn. 30 września 1936 r. o godz. 10 przed poł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od dn. 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 2) Wybór członka Zarządu i członka Rady Nadzorczej;
- 3) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 21 Statutu Spółki.

Z A R Z A D
1949

Zarząd Cukrowni i Rafinerii „Zbiersk”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 12 października 1936 r. o godz. 5 po poł. odbędzie się w Warszawie, w Biurze Zarządu przy ul. Koszykowej Nr. 8

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935/36, udzielenie Zarządowi absolutorium i podział zysku;
- 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych;
- 6) Wybór jednego członka Zarządu;
- 7) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej;
- 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo;
- 9) Wnioski Zarządu.

1952

II OGŁOSZENIE

Dn. 3 października 1936 r. o godz. 15.30 odbędzie się w Skawinie

TRZYNASTE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

p. f.

„Henryka Francka Synowie” Fabryka Środków Kawowych Spółka Akcyjna w Skawinie

w biurach tejże Spółki, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy, rozpatrzenie i zatwierdzenie tegoż oraz bilansu i rachunku zysków i strat, jako też udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 2) Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku;
- 3) Ustalenie ilości i wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu;
- 4) Wnioski.

Akcjonariusze winni celem wykazania uprawnienia do wykonania prawa głosowania na Walnym Zgromadzeniu, złożyć akcje uzasadniające prawo głosowania wraz z kuponami najpóźniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem w kasie Spółki. Zamiast akcji może być również złożone zaświadczenie o złożeniu akcji u notariusza, albo w krajowej instytucji kredytowej lub też w „Bank für Industrie und Anlagewerte Zürich” (Szwajcaria), a to w myśl zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 17.4.1931 r. Nr. D. II. 2647/3. W zaświadczeniu musi być wymieniona liczba akcji i oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mają prawo zgłosić do Zarządu pisemne żądanie umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym tego Walnego Zgromadzenia. Zgłoszenie to winno nastąpić najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1915a

Spółka Akcyjna Fabryki Sukna A. G. Borst w Zgierzu

Sprawozdanie za czas od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Place, budynki, maszyny i urządzenia, konie i wozy zł 6 404 218.93; Majątek płynny: Kasa, weksle i papiery wartościowe zł 3 618.16; Udziały zł 9 496.26; Dłużnicy i banki zł 472 847.79; Rekwizycje wojenne i dłużnicy przedwojenni w Rosji zł 2.00; Hipoteka zł 45 547.10; Remanent zł 1 426.75; Strata: na 1/IV 1935 r. zł 2 715 392.33, a za czas od 1/IV 1935 r. do 31/III 1936 r. zł 15 865.57; Razem straty zł 2 731.257.90; **Ogółem zł 9 668 414.89.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 660 000.00; Kapitał rezerwowy i rezerwowy specjalny zł 98 397.25; Kapitał amortyzacji maszyn i budynków zł 1 575 301.74; Fundusz na zapomogi dla pracowników zł 1 812.26; Obligacje I i II emisji przedwojenne zł 490 947.74; Zobowiązania z przed upadłości: akcepty, wierzyciele, banki, podatki i świadczenia socjalne zł 3 738 652.23; Wierzyciele po upadłości zł 157 265.67; Sumy przechodnie zł 946 038.00; **Ogółem zł 9 668 414.89.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Ogólny rozchód zł 667 988.34; Remanent na dz. 1/IV 1935 r. zł 2 257.61; Strata na dz. 1/IV 1935 r. zł 2 715 392.33; **Ogółem zł 3 385 638.28.**

MA. — Ogólny dochód zł 652 953.63; Remanent na dz. 31/III 1936 r. zł 1 426.75; Strata na dz. 31/III 1935 r. zł 2 715 392.33, a za czas od 1/IV 1935 r. do 31/III 1936 r. zł 15 865.57; Razem straty zł 2 731 257.90; **Ogółem zł 3 385 638.28.**

1960

!!! Najwygodniej podróżować samolotem !!!

Cukrownia „Wozuczyn“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1936 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: 1) Grunty fabryczne zł 163 626.80; 2) Budynki zł 1 357 959.98; 3) Urządzenia techniczne zł 2 516 221.89; 4) Inwentarz zakładowy i biurowy zł 362 173.39; 5) Dobra ziemskie zł 992 046.99; II. Majątek płynny: 6) Gotówka w kasie zł 2 465.82; 7) Papiery procentowe zł 72 154.50; 8) Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 78 042.10; 9) Materiały zł 191 605.23; 10) Gotowe wyroby zł 864 659.17; 11) Dłużnicy zł 1 630 036.27; 12) Sumy przechodnie — wydatki dotyczące okresu przyszłego zł 7 910.96; **Razem zł 8 168 903.10.**

Gwarancje i kaucje zł 100 000.00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł 2 400 000.00; 2) Kapitał zapasowy zł 1 068 899.28; 3) Kapitały rezerwowe zł 855 355.33; II. Kapitał amortyzacyjny: 4) zł 3 162 290.24; III. Zobowiązania: 5) Wierzyciele zł 393 365.40; IV. Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 11 866.86; Zysk po odpisie zł 30 791.78 — 10% na kapitał zapasowy zł 277 125.99; **Razem zł 8 168 903.10.**

Gwarancje i kaucje zł 100 000.00.

Rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1935/36

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 122 707.72; 2) Koszty fabrykacji zł 1 293 461.92; 3) Koszty sprzedaży cukru zł 24 262.85; 4) Podatki państwowe i komunalne zł 91 519.99; 5) Odpisy na umorzenie zł 295 714.97; 6) Koszty przynależności do związków i organizacji zł 21 986.16; 7) Koszty ubezpieczenia i inne zł 9 829.18; 8) Wartość remanentów kamp. 1934/35 r. zł 1 030 221.85; 9) Straty na kursie akcji i papierów procentowych zł 13 356.43; 10) Różnica kursowa zł 58.39; 11) Pokrycie strat na udziałach w innych przedsiębiorstwach zł 5 571.00; 12) Zysk zł 307 917.77; **Razem zł 3 216 608.23.**

MA. — 1) Wpływy za cukier od dn. 1/IV 1935 r. do dn. 31/III 1936 r. zł 2 220 707.09; 2) Wartość remanentów cukru wewnętrznego i eksportowego w dn. 31/III 1936 r. zł 845 237.09; 3) Melas zł 44 362.56; 4) Wytłoki zł 6 576.99; 5) Zysk na gospodarstwie rolnym zł 36 924.63; 6) Procenty: dywidenda zł 61 778.16; 7) Z likwidacji spółdzielni „Rolnik” w Tomaszowie Lub. zł 1 021.71; **Razem zł 3 216 608.23.**

1944

Zjednoczone Fabryki Dykt Klejonych Bracia Braun

Spółka Akcyjna w Grodnie

Bilans za 1935 r.

AKTYWA. — Kasa zł 133.29; Nieruchomości zł 2 307 648.39; Maszyny i narzędzia zł 1 185 416.61; Ruchości zł 2 554.00; Długi wątpliwe zł 10 010.81; Zyski i straty z lat ubiegłych zł 266 718.18; Zyski i straty za 1935 r. zł 20 303.45; Różni zł 19 862.69; **Razem zł 3 812 647.42.**

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 5 000 000.00; Sumy przechodnie zł 9 617.39; Długi hipoteczne zł 639 198.00; Dzierżawa zł 54 904.00; Amortyzacja zł 706 364.57; Zaległe pensje zł 3 755.87; Zaległa robocizna zł 1 268.72; Różni zł 1 897 538.80; **Razem zł 3 812 647.42.**

Rachunek zysków i strat za 1935 r.

STRATY. — Koszty handlowe zł 6 082.90; Podatki zł 735.60; Wynagrodzenie Zarządu zł 15 600.00; Amortyzacja zł 142 077.05; **Razem zł 164 495.55.**

ZYSKI. — Dzierżawa (za tenutę dzierżawną fabryki w Warszawie) zł 5 000.00, za tenutę dzierżawną 12.623 m³ zł 112 344.70, **Razem zł 117 344.70;** Procenty i prowizje zł 26 847.40; Bilans zamknięcia zł 20 303.45; **Razem zł 164 495.55.**

1958

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Młyna Ziemiańskiego, Spółki Akcyjnej w Poznaniu

odbędzie się w dn. 22 października 1936 r. o godz. 12 w poł. w lokalach Poznańskiego Banku Ziemian S. A. w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego 13 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1935/36 r.;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych;
- 4) Powzięcie uchwały co do zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1935/36 r. oraz powzięcie uchwały co do pokrycia straty bilansowej;
- 5) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

Zwraca się uwagę na możliwość zgłoszenia przez akcjonariuszów dodatkowych spraw na porządek dzienny, które zamieszczone będą w ostatnim ogłoszeniu (art. 57 ust. 2 prawa o spółkach akcyjnych).

Poznań, dn. 15 września 1936 r.

1948

Zarząd: Maksymilian Tschuschke

Towarzystwo Robót Kolejowych i Budowlanych „Tor“

Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans na dz. 31 marca 1936 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Maszyny i ruchości zł 453 590.65; II. Majątek płynny: Gotówka w kasach i bankach zł 22 934.65; Papiery procentowe zł 49 892.39; Weksle w portfelu zł 823.00; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 18 222.18; Materiały zł 83 469.87; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 82 163.15, b) dostawcy zł 78 785.06, c) pozostali zł 21 692.10; Inne aktywa: kaucje — a) w gotówce zł 34 164.84, b) w papierach wartościowych 63 314.00; Roboty w toku zł 320 103.61; Sumy przechodnie (wydatki, dotyczące przyszłego okresu) zł 21 012.54; **Razem majątek płynny zł 796 577.39;** Strata z 1934/35 r. zł 9 613.98; III. Strata za 1935/36 r. zł 24 186.45; **Łącznie aktywa zł 1 283 968.47.**

Sumy pozabilansowe (gwarancje, żyra i t. p.) zł 305 698.27; **Razem aktywa zł 1 589 666.74.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 200 000.00; Wpłaty na nową emisję zł 2 700.00; **Razem kapitały własne zł 202 700.00;** II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 219 169.74, spisano zaamortyzowaną część sprzedanego inwentarza zł 6 676.57, dochodzi amortyzacja maszyn i ruchości w roku sprawozdawczym zł 10 875.42, łącznie zł 223 368.59; III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) akcepty w złotych zł 178 958.18, w walutach obcych zł 30 252.00, b) banki zł 69 968.52, c) zaległe podatki zł 3 819.74, d) zaległe świadczenia socjalne zł 4 688.48, e) dostawcy zł 324.12, f) różni: za pożyczki w gotówce zł 66 773.74, w papierach wartościowych zł 87 208.00; Wpłaty na roboty zł 35 321.70; Niepodjęta dywidenda zł 2 987.20; Pozostali zł 40 553.17; **Łącznie wierzyciele zł 520 854.85;** Inne: roboty w toku zł 310 079.73; Sumy przechodnie (zaległe należności różne) zł 7 704.50; Kaucje w gotówce zł 4 260.80; Udział Firmy „Rozbudowa” na budowie kolei Sierpc—Brodnica zł 15 000.00; **Łącznie zobowiązania zł 857 899.88;** **Łącznie pasywa zł 1 283 968.47.**

Sumy pozabilansowe (gwarancje, żyra i t. p.) zł 305 698.27; **Razem pasywa zł 1 589 666.74.**

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 68 785.49; Koszty fabrykacji zł 654 779.34; Koszty kredytu zł 48 641.23; Podatki państwowe i komunalne zł 24 819.02; Różnice kursowe zł 145.29; Odpisy amortyzacyjne zł 10 875.42; Należność udziałowcy w zysku na budowie w Słonimie zł 1 052.94; **Razem zł 809 098.73.**

ZYSKI. — Wartość produkcji zł 709 414.43; Zysk na udziałach w budowach zł 32 964.02; Należność za przerwę budowy w Słonimie zł 16 197.75; Wpłata na rachunek strat w Sołkóce zł 5 776.00; Wpływy nadzwyczajne zł 20 560.08; Strata zł 24 186.45; **Razem zł 809 098.73.**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 10 września 1936 r. uchwaliło przenieść stratę bilansową na rok następny.

1951

Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akcyjna

W S I E R S Z Y

Rachunek bilansu za 1935 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Posiadłości kopalniane (za-sób węgla w pokładach, pola i wyłączn. górnicze) zł 4 429 561.72; Grunty na powierzchni zł 297 720.93; Budynki: a) fabryczne zł 650 432.50, b) biurowe i mieszkalne zł 1 466 946.30, razem zł 2 117 378.80; Maszyny i urządzenia techniczne zł 2 495 647.54; Inwentarz zakładowy i biurowy zł 337 485.38; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 15 498.78; Gotówka w bankach zł 61 288.12; Papiery wartościowe zł 90 795.44; Weksle w port-felu zł 94 000.00 Zapasy magazynów zł 345 454.08; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 1 300 090.14, b) inni zł 404 375.00, razem zł 1 704 465.83; III. Strata: Przeniesienie czystego zysku z 1934 r. zł 218 878.89, strata za 1935 r. zł 265 034.18, razem zł 36 155.29; **Ogółem zł 12 035 451.91.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za oblięo zł 238 892.00; **Ogółem zł 12 274 343.91.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 6 000 000.00; Kapitał zapasowy: stan 1/I 1935 r. zł 153 480.95, dopisano w okresie sprawozdawczym (statutowo) zł 19 989.46, razem zł 173 470.41; Kapitał rezerwowy (bez zmiany) zł 674 162.22; II. Kapitał amortyzacyjny: a) stan 1/I 1935 r. zł 2 440 445.09, b) dopisano w okresie sprawozdaw. zł 366 163.71, razem zł 2 806 608.80; III. Zobowiązania: a) akcepty zł 142 625.00, b) kredyty hipoteczne zł 1 381 921.93, c) zaleęle podatki zł 664 984.28, d) dostawcy zł 97 794.54, e) różni zł 93 884.73, razem zł 2 381 210.48; **Ogółem zł 12 035 451.91.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za oblięo zł 238 892.00; **Ogółem zł 12 274 343.91.**

Rachunek strat i zysków za 1935 r.

ROZCHODY. — Koszty administracji ogólnej zł 503 421.27; Koszty ruchu kopalni zł 2 713 900.50; Koszty sprzedaży zł 12 297.58; Koszty kredytów zł 142 256.67; Podatki zł 261 178.63; Ubezpieczenia społeczne zł 210 148.67; Ubezpieczenia ogniowe zł 14 563.82; Amortyzacja zł 366 163.71; **Ogółem zł 4 223 930.85.**

PRZYCHODY. — Przeniesienie czystego zysku z 1934 r. zł 218 878.89; Wpływy ze sprzedaży węgla (netto) zł 3 895 591.91; Inne wpływy zł 63 304.76; Strata: Przeniesienie czystego zysku z 1934 r. zł 218 878.89, strata za 1935 r. zł 265 034.18, razem zł 46 155.29; **Ogółem zł 4 223 930.85.** 1946

R. H. B. II. 272

POSTANOWIENIE

Dn. 8 lipca 1936 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział II handlowy w sprawie firmy:

„Teren“ Spółka Akcyjna dla Przemysłu Budowlanego W KRAKOWIE

postanawia:

Wpisać do rejestru handlowego:

Imiona i nazwiska osób, uprawnionych do reprezentowania Spółki: Członek zarządu Adam Kirchmayer zmarł.

Zmiany statutu: Zmieniono artykuły 20, 23 i 33 statutu Spółki w ten sposób, że Zarząd składa się z jednej lub więcej osób, a liczbę członków zarządu ustala Walne Zgromadzenie, zaś podpis firmy następuje w ten sposób, że poć wypisanym, wydrukowanym lub wyciśniętym stemplem bzmieniem firmy kładzie swój podpis Członek Zarządu lub dwóch prokurentów, wreszcie, że ogłoszenia będą pomieszczone w „Monitorze Polskim” i piśmie „Polska Gospodarcza”, o ile to wedle ustaw będzie konieczne

Data wpisu: 8 lipca 1936 r.

1935

Przegląd Ekonomiczny

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

WE LWOWIE

Pismo periodyczne, wychodzi na razie dwa razy do roku, w objętości najmniej 20 arkuszy druku i zajmuje się naświetlaniem aktualnych zagadnień gospodarczych oraz rozpatrywaniem problemów z różnorodnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Do współpracowników należą najwybitniejsi ekonomiści polscy.

Dotąd wyszło 14 tomów. Nakład 600 egzemplarzy.

Ponadto wydaje Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie większe dzieła naukowe z dziedziny ekonomiki p. t.

„Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie”.

Wydawnictwo to obejmuje dotychczas 8 tomów.

Członkowie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie otrzymują „Przegląd Ekonomiczny” bezpłatnie, wydawnictwa Biblioteki po niższej cenie.

Wkładka członkowska P. T. Ekon. wynosi miesięcznie zł 1.50, dla urzędników—zł 1.00, dla osób prawnych—zł 6.00.

Wpisowe—zł 3.00, dla osób prawnych zł 15.

Prenumer. całoroczna „Przeglądu Ekonomicznego” zł 8.00.

Redakcja—Prof. Dr. Leopold Caro, Lwów, Akademicka 21.

Wkłádki członkowskie i prenumeratę wpłacać należy na konto czekowo P. K. O. Nr. 154 383.

AMERYKA jest największym rynkiem na świecie

Amerykańsko-Polska Izba Handlowa w Stanach Zjednoczonych 149 east 67-th Street New York City

pośredniczy w nawiązywaniu
stosunków handlowych po-
między Ameryką i Polską

Kupcze i przemysłowcze polski!

po przybyciu do Nowego Yor-
ku, udaj się zaraz do Izby

Rozmówisz się tam po polsku, otrzymasz wska-
zówki i pomoc biurową z a darmo! Korespon-
dencja w języku polskim. W Polsce załatwiają
swe sprawy przez

Polsko-Amerykańską Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat Nr. 72, telefon 6-26-62

PRAWO

PRZEMYSŁOWE

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA R. P. O PRAWIE PRZEMYSŁOWYM
W BRZMIENIU USTAWY
Z DNIA 10 MARCA 1934 ROKU
Z OBJAŚNIENIAMI

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ
Roman Stanisław Ślaski

RADCA MINISTERSTWA
PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej zł 20
Z przesyłką poleconą zł 21
Z przesyłką za zaliczeniem zł 22

Zamówienia na „PRAWO PRZEMYSŁOWE”
przyjmuje Administracja tyg.

„POLSKA GOSPODARCZA”

WARSZAWA, UL. ELEKTORALNA 2, TELEFON Nr. 5-12-73

TARYFA CELNA

wydana w formie kartkowej

stałe uzupełniana

według aktualnego stanu

Cena Taryfy zł 40.-

Cena „Uzupełnień” zł 7.-

■■■■■■■■■■ kwartalnie ■■■■■■■■■■

Nakładem Tygodnika

„POLSKA GOSPODARCZA”

POLMIN

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
POLISH PETROLEUM COMPANY WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
KREBSMARKT 7/8 MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

O D D Z I A Ł Y: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA, GDYNIA, JEROSŁAW, KALISZ, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, POZNAŃ, RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI, TORUŃ, WARSZAWA, WILNO